Dziś
Magazyn
a w nim m.in. program TV

Przeciw
ubekom >>9
PiS chce rozliczyć aparat represji z czasów PRL

DZIŚ
po południu / w nocy
6° 3°
>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
ISSN 0137-9488

12 stycznia 2007
piątek
9 (16183)
A 1,70 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Wiesława Truszczyńska przez 11 godzin protestowała przed sądem

Łańcuch sprawiedliwości

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Jedenaście godzin protestowała przypięta łańcuchem do poręczy na sądowych schodach 62-letnia Wiesława Truszczyńska. Kobieta domagała się zwolnienia od kosztów sądowych, wynoszących ponad 20 tys. zł. Akcję zawiesiła wieczorem po rozmowach z policyjnymi negocjatorami.

Wiesława Truszczyńska od kilku lat walczy w sądzie okręgowym o odszkodowanie za śmierć męża. Jej zdaniem, zmarł on w szpitalu miejskim na zawał, gdyż nie uzyskał należnej pomocy od lekarzy. Kobieta domaga się 200 tys. zł odszkodowania dla siebie i chorego syna. Jednak w pierwszej instancji sprawę przegrała. Aby móc się odwołać, musi opłacić potężne koszty procesowe.

– Jestem schorowaną osobą, na rencie inwalidzkiej – płacze kobieta. – Mam 900 zł miesięcznie. Z czego mam zapłacić? Sąd jednak nie reaguje na moje prośby o zwolnienie od kosztów, choć napisałam już ponad 20 wniosków. Za każdym razem otrzymałam odmowę. A jak nie zapłacę do końca tygodnia 10 tysięcy, to przepadną moje szanse na apelację.

Zdesperowana kobieta przykuła się więc w czwartek do poręczy sądowych schodów.

– Żyjemy w wolnym kraju i każdy ma prawo protestować – stwierdził Jarosław Kamiński, prezes Sądu Okręgowego w Białymstoku. – Dopóki ta pani nie niszczy mienia i zachowuje się spokojnie, może sobie stać. Ja z kolei nie mogę wpływać na decyzje sądowe żadnej instancji – sądy są niezawisłe.

Gdy Truszczyńska protestowała, do Warszawy w jej sprawie pojechali przedstawiciele Stowarzyszenia Pacjentów Primum Non Nocere. Po ich interwencji biuro Rzecznika Praw Obywatelskich i przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości obiecali zająć się sprawą w trybie pilnym. Okazało się, że w jej wniosku o zwolnienie z kosztów, są braki formalne – nie ma oświadczenia majątkowego. Białostocki sąd chce wysłać tę informację do Truszczyńskiej... pocztą.

– Gdy ta pani braki uzupełni, ma szansę na zwolnienie od kosztów – mówi przewodniczący I wydziału cywilnego sądu okręgowego, Mirosław Konieczko.

Choć kobieta chciała protestować do skutku, po 11 godzinach stania i rozmowach z policyjnymi negocjatorami, odkuła się od barierki.

– Przez ten czas nie jadłam, nie piłam, nie brałam leków. Jestem osobą chorą, źle się poczułam. Dlatego zawiesiłam protest do jutra rano. Jeśli do godz. 9 nikt z sądu ze mną nie porozmawia, przykuję się znowu – mówi. ▲

Fot. autor

Poza policjantami, mediami i przechodniami nikt nie zainteresował się losem przykutej kobiety. Przez cały dzień nie wyszedł do niej nikt z sądu. Wieczorem znajomi przynieśli jej koc.

Nie pierwszy raz

Wiesława Truszczyńska już raz przykuła się do schodów. W czerwcu 2005 r. z kłódką i łańcuchem zjawiła się w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Białymstoku. Protestowała wobec traktowania jej przez jednego z adwokatów. Akcja kobiety odniosła skutek – dziekan ORA obiecał zająć się sprawą w trybie pilnym. Kobieta odkuła się po godzinie, odzyskała też od adwokata potrzebne dokumenty.

reklama

promocja

Region >> Bez prądu

Nadal będzie wiało

Ponad 2,5 tys. gospodarstw, znajdujących się na obszarze działania Zakładu Energetycznego Białystok SA, zostało w czwartek pozbawionych prądu na skutek silnego wiatru. Połamane drzewa niszczyły linie energetyczne. Dyżurni z ZEB szacują, że w czwartek rano odłączonych było ponad 200 stacji transformatorowych.

Na brak pracy nie narzekali też strażacy, którzy kilkanaście razy interweniowali przy usuwaniu połamanych konarów drzew. W miejscowości Dobromil na trasie między miejscowościami Boćki i Bielsk Podlaski kierowca, jadący samochodem osobowym, najechał na powalone drzewo. Uszkodził cztery koła pojazdu i częściowo maskę samochodu. W Białymstoku wiatr zerwał z budynku kawałki blachy.

Meteorolodzy ostrzegają, że w piątek wiatr może wiać z prędkością nawet do 100 km/h. (ap)
DB

W numerze:

▲ **Białystok. Ratują życie dzieci dzięki Orkiestrze.** Sprzęt wartości blisko 4 mln zł dostały już od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy białostockie szpitale. W styczniu na oddziały trafi kolejna, warta kilkaset tys. zł aparatura. A w niedzielę Orkiestra zagra po raz XV. Tak jak w ub.r. będzie zbierać na leczenie dzieci poszkodowanych w wypadkach. >>3

▲ **Białystok. Biznesmeni przez duże „B".** W czwartek odbyło się wręczenie tytułów Człowieka Roku, Firmy Roku i Wydarzenia Roku woj. podlaskiego przez magazyn Forbes. Wśród laureatów znaleźli się Sergiusz Martyniuk, właściciel Pronaru, Marek Piątkowski, prezes Mispolu i Piotr Laskowski, prezes BOS. >>3

▲ **Białystok. Zabierzemy coś Okęciu.** Zielone światło dla rozbudowy lotniska na Krywlanach w Białymstoku dało Ministerstwo Transportu. W „Programie rozwoju sieci lotnisk w Polsce" zapisano wyraźnie, że woj. podlaskie musi mieć lotnisko. Z analiz wynika, że port w Białymstoku może przejąć część pasażerów, korzystających dziś z lotniska Okęcie. >>2

redaktor odpowiedzialny
Sebastian Michałowski

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dziś >> 12. dzień roku

Imieniny **ARKADIUSZA, CZESŁAWA**

wschód 7.36 | **zachód** 15.35
wschód 00.50 | **zachód** 10.27

Zdarzy się >> jutro

▲ **Na Sylwester Juliański** zaprasza 13 stycznia (sobota) Klub „Gwint" przy ul. Zwierzynieckiej w Białymstoku. Zagra zespół Long Play. Bilety są do nabycia w Centrum Kultury Prawosławnej oraz w klubie Gwint.

▲ **Warsztaty dla kobiet „Rozbudzić zmysły"** organizuje Dom Kultury „Zachęta" przy ul. Piastowskiej 11a w Białymstoku. Początek warsztatów – 13 stycznia o godzinie 10. W programie warsztatów są między innymi zasady pracy nad emisją głosu.

(ap)

Lotto 10 styczeń

▲ **Duży Lotek** 2, 7, 18, 21, 26, 39

▲ **Multi Lotek** 1, 2, 5, 9, 10. 12, 15, 16, 20, 25, 42, 45, 50, 52, 53, 54, 60, 63, 67, 74

▲ **Express Lotek** 4, 5, 19, 24, 29

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek: 6° / 3° — Ciśnienie 972 hPa

Sobota: 7° / 3° — Ciśnienie 987 hPa

Niedziela: 7° / 0° — Ciśnienie 990 hPa

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Wiatr silny i porywisty.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,97▲	3,86▲	5,76▲	2,39▲
sprzedaż	3,05▲	3,93▲	5,88▲	2,44▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Wielkie nocne kupowanie

„Nocną wyprzedaż" w piątek, w godz. 20-24 organizuje białostocka Galeria Kwadrat. Promocje przygotowały wszystkie sklepy, które mieszczą się na jej obszarze.

Białystok >> Ministerstwo: województwo podlaskie musi mieć

Zabierzemy coś

Zielone światło dla rozbudowy lotniska na Krywlanach w Białymstoku dało Ministerstwo Transportu. W przyjętym kilka dni temu „Programie rozwoju sieci lotnisk w Polsce" zapisano wyraźnie, że woj. podlaskie musi mieć lotnisko. I to szybko!

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Podobnie zresztą jak woj. lubelskie i warmińsko-mazurskie. Wszystkie te trzy regiony są dziś wyłączone z komunikacji lotniczej, ponieważ większość ich mieszkańców nie zdołałaby w ciągu 120 minut dotrzeć do najbliższego portu lotniczego. Jak podkreślili autorzy programu, biorąc pod uwagę fatalny stan dróg we wschodniej Polsce, brak dostępu do lotniska oznacza odcięcie komunikacyjne od reszty kraju i innych państw. Aby wschodnie rejony Polski, w tym Podlasie, stały się wreszcie „bramami wlotowymi" na Wschód (tak określono je w ministerialnym programie), nowe lotniska są niezbędne.

O takiej inwestycji w województwie podlaskim mówi się od dawna. Zarząd województwa poprzedniej kadencji zrezygnował z pomysłu budowy portu regionalnego w Topolanach, 30 km od Białegostoku, na rzecz tańszego rozwiązania, jakim ma być dostosowanie istniejącego lotniska o powierzchni trawiastej na białostockich Krywlanach do ruchu pasażerskiego. Nie byłby to oczywiście port o zasięgu międzynarodowym, a jedynie lotnisko lokalne. I taką właśnie rolę przypisuje mu ministerialny program, podkreślając, że we wschodnich regionach Polski trzeba szybko dostosować istniejące lotniska niekomunikacyjne do nowych potrzeb.

– To kolejny przykład na to, że rząd sam najlepiej wie, jaka perspektywa jest najlepsza dla Podlasia. Ten dokument nie był z nami w żaden sposób konsultowany – podkreśla marszałek Janusz Krzyżewski.

Mimo to, ministerialny program jest zgodny z dotychczasowymi pomysłami urzędu marszałkowskiego. Nowe lokalne porty lotnicze mają bowiem, według jego autorów, obsługiwać niewielkie samoloty o liczbie pasażerów od 30 do 50. Co ciekawe, z wielu analiz wynika, że port w Białymstoku ma szansę na przejęcie części pasażerów, korzystających dziś z lotniska Okęcie w Warszawie.

Ministerstwo Transportu gwarantuje także wsparcie inwestycji z budżetu państwa – ale pod pewnymi warunkami. Podstawą do przyznania dotacji będzie biznesplan, zawierający analizę opłacalności przedsięwzięcia oraz określenie potencjalnego popytu na usługi lotnicze. Trzeba też będzie spełnić kryterium dostępności przyszłego portu (program określa, w ciągu jakiego czasu większość mieszkańców musi mieć możliwość dotarcia do lotniska).

– W 2004 roku robiona była analiza ekonomiczna m.in. rozbudowy lotniska na białostockich Krywlanach. Można więc uznać, że biznesplan na tę inwestycję mamy gotowy – mówi Cezary Ołdakowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego.

Historia budowy

Lotnisko na Krywlanach urząd marszałkowski buduje od 2003 roku, a do dziś jeszcze nie otrzymał pozwolenia na budowę. Wciąż trwa bowiem uzupełnianie dokumentacji.
Wiadomo, że pas na lotnisku ma mieć 1400 m, a to znaczy, że będą mogły na nim lądować tylko niewielkie samoloty, zabierające na pokład 30-50 osób.
Z analizy ekonomicznej przygotowanej w 2004 roku wynika, że lotnisko na Krywlanach nie będzie w stanie utrzymać się samodzielnie, przynajmniej przez pierwsze lata. Prawdopodobnie będzie trzeba do niego dokładać ok. 1 mln zł.

Białystok >> Negocjacje bez liderów

Odwołać marszałka

Radni sejmiku województwa podlaskiego z PiS-u i Samoobrony chcą wybrać zarząd województwa i porozumieć się z opozycją, pod warunkiem, że z negocjacji wycofają się liderzy partii opozycyjnych, czyli PO i PSL. Zaapelowali o to w czwartek do swoich kolegów.

Kilka dni temu, po ostatniej sesji sejmiku, podczas której po raz kolejny nie udało się wybrać zarządu, PO i PSL ogłosiły, że PiS negatywnie ocenił ich propozycje zawarcia koalicji, dlatego zamierzają złożyć wniosek o odwołanie marszałka-elekta Bogusława Dębskiego z PiS-u. W czwartek natomiast radni PiS i Samoobrony stwierdzili, że to opozycja nie chce prowadzić negocjacji ani współpracować. Dowodem na to ma być właśnie wniosek o odwołanie marszałka. PO i PSL zamierzają go złożyć na specjalnej sesji sejmiku, która odbędzie się 16 stycznia. Złożenie wniosku będzie jedynym merytorycznym punktem obrad. Nie przewidziano głosowania nad tą sprawą. ▲

Białystok >> Sprawa napadów na PKO

Nie ostrzeże kumpli, bo siedzi

Jeden z dwóch młodych mieszkańców Białegostoku podejrzanych o napady na agencje PKO trafił na trzy miesiące do aresztu. Ponadto Prokuratura Rejonowa Rejon Południe, prowadząca tę sprawę, wytypowała trzech nowych podejrzanych.

– Wystąpiliśmy do sądu o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci aresztu, ponieważ zgromadzone już materiały wskazują na to, że sprawa ma charakter rozwojowy – powiedziała Bożena Kiszło, szefowa Prokuratury Rejonowej Białystok Północ. – Istnieje obawa, że mężczyzna mógłby się kontaktować z innymi osobami zamieszanymi w sprawę. Mamy już kolejnych podejrzanych.

Białostoczanin został zatrzymany wraz ze swym kolegą tydzień temu. Wówczas obaj usłyszeli ponad 20 zarzutów, w tym napadu na agencje PKO w 2006 r., kradzieży, rozbojów, handlu narkotykami i nielegalnego posiadania broni. Drugi z zatrzymanych już przebywa w areszcie.

(bisu)
DB BIAL BPOD

Policja zaśpiewała dzieciom

Chór Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku zaśpiewał w czwartek kolędy podopiecznym białostockiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego.

lotnisko

Okęciu

rys. Z. Nicewicz

Białystok >> Nagrody magazynu Forbes dla firm i ludzi z Podlasia

Biznesmeni przez duże „B"

Piłsudski był autorem „cudu na Wisłą". Pana można nazwać „cudotwórcą znad Narwi" – mówił Kazimierz Krupa, redaktor naczelny magazynu Forbes do Sergiusza Martyniuka, prezesa Pronaru Narew, producenta ciągników i przyczep.

W czwartek, w Pałacu Branickich odbyło się wręczenie tytułów Człowieka Roku, Firmy Roku i Wydarzenia Roku woj. podlaskiego. Pierwszy zdobył właśnie Sergiusz Martyniuk. Drugi – BOS (polski lider dystrybucji artykułów spożywczych, od grudnia połączony z obecną na giełdzie lubelską firmą Eldorado). Trzeci przyznano debiutowi giełdowemu firmy Mispol, producentowi pasztetów, dań gotowych i karmy dla zwierząt, której akcje – od czasu czerwcowego debiutu na giełdzie – podwoiły wartość.

– Mówi się, że najtrudniej być prorokiem we własnym kraju, dlatego te tytuły są szczególnie cenne, bo przyznawane przez środowisko gospodarcze regionu – podkreślał Krupa. A potem zaprosił Sergiusza Martyniuka na Kanapę Forbesa i wypytywał o plany, pomysły na biznes i spojrzenie na region. Dlaczego akurat Martyniuka? Bo został on też uznany za jedną z najbardziej wpływowych postaci w województwie. Prezes Pronaru odcinał się jednak od wpływu na polityków.

– Firma zawdzięcza sukces ciężkiej pracy załogi. Mam taki charakter, że niczego nie załatwiałem i nie załatwiam – powiedział.

Białostockie spotkanie należało do cyklu organizowanych przez Forbesa kolejno w każdym z miast wojewódzkich, a poświęconych wszystkiemu, co wiążę się z dotacjami unijnymi dla regionów i firm. Uczestniczyli w nim przedstawiciele biznesu, władz, firm doradczych, ubezpieczeniowych i Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. **(peż)**

B. Maleszewska

Marek Piątkowski, prezes Mispolu, Sergiusz Martyniuk, właściciel Pronaru i Piotr Laskowski, prezes BOS z nagrodami Forbesa

Region >> Rodzina wyda na pieczywo miesięcznie kilkanaście zł więcej

Kromka chleba coraz droższa

Nawet o kilkanaście proc. więcej będziemy musieli płacić za pieczywo – i to już od najbliższego poniedziałku. Najbardziej podrożeje chleb razowy. Piekarze zapowiadają, że na pewno nie jest to ostatnia podwyżka w najbliższym czasie.

Powodem tego jest to, że zboże znowu drożeje, a młyny podnoszą cenę mąki. Podlaskie Zakłady Zbożowe wprowadziły podwyżki już 5 stycznia (mąka pszenna podrożała o 5 proc., a żytnia – o 10 proc.). Wszystko wskazuje na to, że cena mąki (zwłaszcza żytniej, która w tym roku jest droższa od pszennej) nadal będzie rosnąć. Piekarnie będą więc musiały podnieść ceny chleba.

Białostocki „Okruszek" już od poniedziałku podnosi cenę pieczywa – od 4 do 15 proc. Jak mówi Anatol Mironowicz, właściciel, najbardziej zdrożeją chleby razowe.

– Podwyżki spowodowane są wzrostem cen mąki, ale też i koniecznością podniesienia płac pracownikom – mówi Anatol Mironowicz. – Zarobki w piekarniach są niskie i pracownicy zaczynają odchodzić do innych zawodów, wyjeżdżają za granicę.

PSS Społem Białystok planuje podwyżki stopniowe. Od poniedziałku pieczywo zdrożeje średnio o około 3 proc. (nie wzrośnie cena najpopularniejszego chleba baltonowskiego). Kolejna podwyżka została zaplanowana na 2 lutego.

Pocieszniem może być to, że tanieje wieprzowina. Handlowcy zareagowali na drastyczny spadek ceny trzody chlewnej. Na przykład w PSS Społem pierwsze obniżki były już pod koniec listopada i w grudniu, a ostatnie – w czwartek. **(koci)**

Białystok >> WOŚP kupuje sprzęt do szpitali i oddziałów

Ratują życie dzieci dzięki Orkiestrze

Sprzęt wartości blisko 4 mln zł dostały już od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy białostockie szpitale. Jeszcze w styczniu na oddziały trafi kolejna, warta kilkaset tys. zł aparatura. A w niedzielę Orkiestra zagra po raz XV. Tak jak w roku ubiegłym będzie zbierać na leczenie dzieci poszkodowanych w wypadkach.

Za pieniądze zebrane podczas XIV finału WOŚP kupi m.in. sprzęt do Kliniki Ortopedii Dziecięcej Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku i na dziecięcy oddział ortopedyczno-urazowy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego.

– Mamy dostać dermotom (aparat do przeszczepu skóry – red.) i RTG z ramieniem C – mówi prof. Janusz Popko, kierownik Kliniki Ortopedii Dziecięcej w DSK. – To bardzo potrzebny sprzęt, który pomoże w leczeniu pacjentów. Do tej pory składaliśmy zamówienia, ale nic od Orkiestry nie dostawaliśmy. To pierwsza darowizna.

Instrumentarium do prętów śródszpikowych, RTG przyłóżkowy, wiertarka, zestaw stabilizatorów zewnętrznych – to z kolei sprzęt, który lada dzień trafi od WOŚP do WSZ.

– Rokrocznie robimy listę najpotrzebniejszej aparatury. Ta, która teraz do nas trafi, bardzo ułatwi nam pracę – mówi dr Andrzej Szulecki, ordynator oddziału urazowo-ortopedycznego w WSZ. – Już kilkakrotnie Orkiestra nam pomagała w zakupach, ostatnio dostaliśmy m.in. kardiomonitor, pompy infuzyjne, ssak, glokometr. **(luk)**

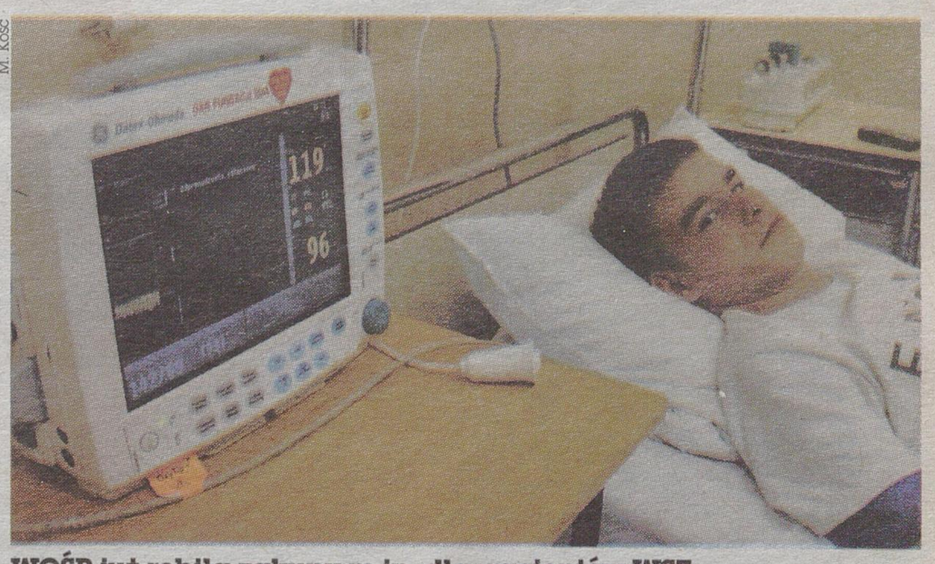

M. Kość

WOŚP już robiła zakupy m.in. dla pacjentów WSZ

DB BIAL BPOD

Białystok >> Mniejszości u wojewody

Ministerstwo da w tym roku więcej

Ponad 12 mln zł przeznaczy w tym roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji na dotacje dla mniejszości narodowych, etnicznych i wyznaniowych w Polsce – poinformowała w czwartek w Białymstoku Danuta Głowacka-Mazur z MSWiA. To o 1,5-2 mln zł więcej niż w ub.r.

Głowacka-Mazur uczestniczyła w spotkaniu przedstawicieli mniejszości na Podlasiu z wojewodą Janem Dobrzyńskim i samorządowcami.

– Spotkanie to miało na celu zapoznanie nowo wybranych wójtów, burmistrzów i starostów z prawodawstwem polskim, dotyczącym mniejszości narodowych i etnicznych, a także możliwości współpracy miedzy jednostkami samorządu a organizacjami skupiającymi mniejszości – mówi Adam Dębski, rzecznik prasowy wojewody podlaskiego.

Na spotkaniu obecny był Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku, który zapewnił, że pomoże w znalezieniu lokalu dla mniejszości rosyjskiej.

– Lokal organizacji jest w prywatnym mieszkaniu, bo nie stać jej na nic innego. A taka lokalizacja to poważny problem, chociażby przy ubieganiu się o dofinansowanie – mówi Leszek Koleśnik, pełnomocnik wojewody ds. mniejszości. **(ap, PAP)**

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski
085 748 74 61

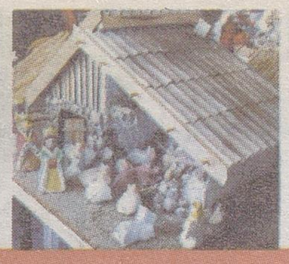

Blisko 400 podlaskich szopek bożonarodzeniowych, z konkursu Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, oglądać można do soboty w Kinie Forum w godz. 10-17.

Piątek

▲ **Filharmonia Podlaska >>** Ayyub Guliyev z Azerbejdżanu, laureat IV Międzynarodowego Przeglądu Młodych Dyrygentów im. W. Lutosławskiego w Białymstoku, poprowadzi koncert o godz. 19. **(a)**

▲ **Galeria Arsenał >>** Otwarcie wystawy „Znaki czasu – Śląska Kolekcja Sztuki Współczesnej" odbędzie się o godz. 18. Będzie ona czynna do 4 lutego. **(bisu)**

Sobota

▲ **Dyskoteka Titanic >>** Sylwestrowa dyskoteka Juliańska rozpocznie się o godz. 20. Wstęp – 10 zł. **(bisu)**

▲ **Klub Krąg >>** Sylwestrowy bal juliański rozpocznie się o godz. 20. Wstęp – 100 zł od osoby. **(bisu)**

▲ **Klub 21 >>** Zabawa sylwestrowa z muzyka ukraińska, białoruską rozpocznie się o godz. 20. Wstęp 10 zł. Imprezę poprowadzi zespół Vegas. **(bisu)**

▲ **Dyskoteka Premiera >>** Białoruski sylwester rozpocznie się o godz. 20. Bilety w przedsprzedaży kosztują 10 zł, a w dzień imprezy – 15 zł. Wstęp od 18 lat. **(bisu)**

Niedziela

▲ **Giełda staroci >>** Hala Włókniarza, ul. Antoniukowska, godz. 8-14. **(a)**

reklama

ZAKRĘCONE FERIE ZIMOWE W KRĘGU
OD 22.01.2007 DO 02.02.2007
- zapoznanie z pracą radia i telewizji
- zajęcia: muzyczne, plastyczne, komputerowe, sportowe, wycieczki za miasto połączone z ogniskiem, konkursy z nagrodami, dyskoteki, filmy i bajki na telebimie
- zabawy w "Kręgusiu-Jarduniu"

OFERUJEMY:
- 2 posiłki (dwudaniowy obiad i podwieczorek)
- ubezpieczenie NW, fachową opiekę pedagogiczną

DO ZABAWY ZAPRASZAMY - DZIECIOM NUDZIĆ SIĘ NIE DAMY!
KOSZT DWUTYGODNIOWY - 180,00 ZŁ LUB 20,00 ZŁ ZA JEDEN DZIEŃ
Klub Rozrywki KRĄG, ul. Wierzbowa 6, tel. 085 651 32 16

Białystok/Supraśl/Choroszcz >> Zbierają na ofiary wypadków

Orkiestra znów u nas zagra!

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy wraca do Białegostoku. Przed rokiem nie było w mieście żadnej imprezy. Teraz finał organizuje grupa młodych zapaleńców.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Białostocki finał rozpocznie się w niedzielę o godz. 12 na Placu Uniwersyteckim. Będzie można zobaczyć i usłyszeć m.in. zespoły: The Pioruners, Milczenie Owiec, Rimę, Judy 4, NRM i fireshow grupy Avalon.

W trakcie imprezy przygotowane są też inne atrakcje, takie jak: pokazy wspinaczki i graficiarzy, którzy namalują na zaaranżowanej ściance motywy związane z WOŚP, czy szycie kilkumetrowego swetra. W tym czasie po mieście będzie chodziło 150 wolontariuszy z puszkami. Białostocki finał będzie miał pięć wejść telewizyjnych na antenie TVP 2 oraz sześć w telewizji regionalnej.

– Jedną z większych atrakcji będzie Masa Krytyczna, czyli przejazd dużej grupy rowerzystów przez centrum miasta – mówi Marcin Wróbel z białostockiego sztabu WOŚP. – Brakuje nam jeszcze ok. 8 tys. zł, więc apelujemy ciągle o pomoc.

Na ostatni guzik jest za to dopięta impreza „Dzieci-dzieciom" w Klubie Rozrywki „Krąg" przy ul. Wierzbowej (godz. 11). Na scenie klubu wystąpią m.in. uczestnicy festiwalu „Złoty Mikrofon Radia Jard, magik oraz tancerze tańca nowoczesnego.

Festyn odbędzie się także w godz. 10-15 w Auchan. Na scenie wystąpią białostockie zespoły, a obok niej harcerze będą uczyć podstaw pierwszej pomocy wszystkich chętnych.

Orkiestra zagra także w Supraślu oraz w Choroszczy. Na supraskim finale od godz. 16 będą występować utalentowane dzieci i młodzież z okolicznych szkół. W Choroszczy poza koncertami lokalnych zespołów będzie można zobaczyć prezentację działań tamtejszej straży i policji (początek godz. 14).

W Białymstoku akcję WOŚP będzie można zauważyć na ulicach już w sobotę podczas zorganizowanego przez Automobil Klub Podlaski rajdu, który rozpocznie się o godz. 10. ▲

Zmienione trasy

Podczas WOŚP-u zamknięta zostanie ul. Kalinowskiego i Plac Uniwersytecki. Od godz. 10 w sobotę do godz. 3 w poniedziałek, autobusy linii 10 i 102 będą jeździły zastępczymi trasami. Dodatkowo w niedzielę przedłużone będzie kursowanie autobusów linii 5, 21 i 26. Rozkłady jazdy tych linii można znaleźć na stronie www.wtm.bialystok.pl.

Krzysztof Szubzda (z lewej) prowadzący finał oraz Marcin Wróbel (organizator) namawiają do hojności na rzecz Wielkiej Orkiestry

promocja

Już w środę, 17 stycznia
tylko z Gazetą Współczesną!

MÓJ DZIELNICOWY

Płyta multimedialna wydana przez Komendę Miejską Policji w Białymstoku.

- prezentacja dzielnicowych z Białegostoku i okolic
- programy i działania prewencyjne Policji
- rozstrzygnięcie konkursu na Dzielnicowego Roku

Sprawdź, kto dba o Twoje bezpieczeństwo!

Edukacja z Gazetą Współczesną!

Pomóż swojemu dziecku przygotować się do egzaminu szóstoklasisty.

Sprawdź:
- co już potrafi,
- nad czym jeszcze musi popracować.

Już w środę **17 stycznia** wraz z Gazetą Współczesną **testy dla gimnazjalistów z przedmiotów humanistycznych.**

Przygotuj się do egzaminu wraz z Gazetą Współczesną.

Gazeta z testami w niezmienionej cenie 1,20 zł.

Podlaska wystawa w Grodnie

W salach Grodzieńskiego Historyczno-Archeologicznego Muzeum prezentowane są najciekawsze zabytki archeologiczne ze zbiorów Muzeum Podlaskiego, pochodzące z badań w ostatnim 50-leciu.

Urząd Miejski >> Jest już trzech wiceprezydentów

Prezydent powołał kolejnego zastępcę

Michał Wierzbicki, 30-letni prawnik związany z Platformą Obywatelską, jest od czwartku nowym, trzecim już zastępcą prezydenta Białegostoku. Będzie zajmować się zarządem mienia oraz architekturą i geodezją.

– Michał Wierzbicki jest osobą doświadczoną w zarządzaniu mieniem – ostatnio pracował jako radca prawny w Zarządzie Mienia Komunalnego. Będzie to jego główne zadanie od teraz – mówił podczas zaprzysiężenia nowego zastępcy prezydent Tadeusz Truskolaski. – Wszystkie dziedziny, za które będzie odpowiadał, przenikają się wzajemnie i są dla miasta bardzo ważne. Białystok musi się rozwijać, w planach mamy dużo inwestycji, dotyczących m.in. zakupu działek. Trzeba mieć w tym względzie wiedzę specjalistyczną, w tym prawniczą.

– Cieszę się, że dołączam do grona ludzi, których już zgromadził wokół siebie prezydent – mówił Michał Wierzbicki. – Chcę zapewnić, że będę stosować się do zasad, o których mówiłem w ślubowaniu.

Prezydent Truskolaski powołał dotąd trzech zastępców: poza Wierzbickim, ekonomistę Adama Polińskiego i prawnika Aleksandra Sosnę. Wkrótce prawdopodobnie poznamy nazwisko czwartego zastępcy, którego prezydent może powołać zgodnie z ustawą o samorządzie.

(luk)

A. Zgiet

Michał Wierzbicki, nowy wiceprezydent miasta

Teatr Dramatyczny >> Za komplet okładek można dostać karnet

Premierowy Świętoszek

Dramatyczny w najbliższym okresie przygotował dla swoich widzów kilka ciekawych propozycji. W ciągu dwóch tygodni będzie można zobaczyć tam dwie premiery. Teatr organizuje konkurs związany z biletami na spektakle, a jego pracownicy szukają też młodych talentów dramaturgicznych.

Od piątku zmieniają się okładki biletów teatru. Będzie się na nich teraz znajdowało dwadzieścia archiwalnych zdjęć. Widz, któremu uda się zebrać całą kolekcję, otrzyma karnet na wszystkie spektakle premierowe w 2008 r.

Ci, zaś, którzy zbiorą cztery okładki układające się w hasło „Bądź rozważny – kochaj teatr", otrzymają zaproszenie na dowolny spektakl. Konkurs będzie trwał przez cały rok.

W pierwszej połowie roku do teatru mogą zgłaszać się wraz ze swymi tekstami początkujący dramatopisarze z całej Polski w ramach Konkursu Małych Form Dramaturgicznych „1-2-3". Zwycięska sztuka zostanie wystawiona na deskach Dramatycznego, a jej autor otrzyma 5 tys. zł. Poza tym zostaną przyznane trzy równorzędne wyróżnienia w wysokości 1 tys. zł. Wszystkie docenione sztuki zostaną zainscenizowane przez zespół aktorów lub studentów kierunków aktorskich.

W najbliższym czasie będzie zaś można zobaczyć na Dużej Scenie „Świętoszka" Moliera w reżyserii Bogdana Michalika z Henrykiem Talarem w roli głównej.

Dwa tygodnie później zaś na torach w garażu z drezynami i sprzętem kolejowym przy ul Wiatrakowej odbędzie się polska prapremiera „Fantomu bólu" rosyjskiego dramaturga współczesnego Wasilija Sigariewa.

(bisu)

B. Mateszewska

Premiera „Świętoszka" Moliera odbędzie się w piątek o godz. 19 na Dużej Scenie

Ulica Orla >>

Zatruli się lekarstwami

Trzech nastolatków z objawami zatrucia trafiło w środę wieczorem do Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Chłopcy połknęli około 70 tabletek leku przeciw kaszlowego, który może powodować nawet zatrzymanie oddychania.

Dwóch szesnastolatków i czternastolatek trafili do szpitala z Pogotowia Opiekuńczego przy ul. Orlej. Starsi zażyli każdy około 30 tabletek, najmłodszy kilka. Najprawdopodobniej chłopcy wcześniej ukradli lek w jednej z białostockich aptek. Policja sprawdza, czy był to pierwszy tego typu przypadek.

(bisu)

Nagroda prezydenta >

Pięciu literatów nominowanych

Znane są już nominacje do nagrody literackiej Prezydenta Miasta Białegostoku im. Wiesława Kazaneckiego za najlepszą książkę 2006 r. Zwycięzcę poznamy w lutym.

Nominowani zostali: Jerzy Plutonowicz za „Nagle na świecie", „Sądy i osądy" Katarzyny Leżyńskiej, „Azymut" Małgorzaty Dobkowskiej, „Niehalo" Ignacego Karpowicza oraz „Słowem w oczy" Janiny Kozak Pajkert. Nagroda przyznawana jest twórcy, który urodził się, mieszka lub którego twórczość dotyczy Białegostoku, za książkę lub za całokształt twórczości.

(bisu)

Prokuratura >> Ujawnione dane osobowe młodego pirata drogowego

Jechał pijany i bez prawa jazdy

Dane osobowe i wizerunek pijanego pirata drogowego, który spowodował w centrum miasta trzy kolizje drogowe postanowiła ujawnić Prokuratura Rejonowa Białystok Północ. Mateuszowi Radziszewskiemu grozi do dwóch lat pozbawienia wolności. Nie dostanie też zbyt szybko prawa jazdy, zwłaszcza, że spowodował kolizje nie mając uprawnień do kierowania pojazdami.

Do kolizji z jego udziałem doszło w środę wieczorem. Przed policyjnym pościgiem młody mężczyzna uciekał przez ul. Bohaterów Monte Cassino, Zwycięstwa, Wierzbową i Antoniuk Fabryczny. Po zatrzymaniu okazało się, że ma promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

– Nie zastosowaliśmy wobec niego aresztu, ponieważ przyznał się do winy, a w wyniku kolizji nikt nie doznał obrażeń – powiedziała Katarzyna Pietrzycka z Prokuratury Rejonowej Białystok Północ. – Będzie musiał jednak zapłacić poręczenie majątkowe w wysokości 2 tys. zł.

(bisu)

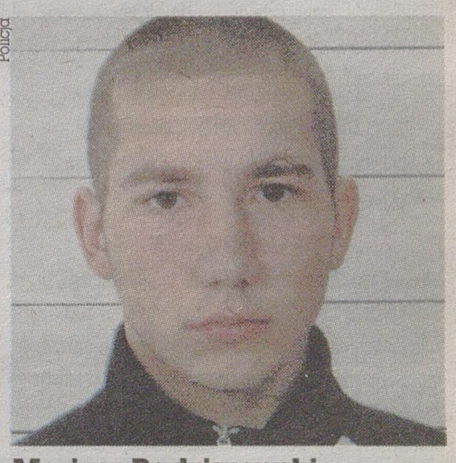

Policja

Mariusz Radziszewski

reklama

DANCINGI
Z ZESPOŁEM
AKONTO
KAŻDY PIĄTEK
GODZ. 20.00
Zajazd WIKING
16-010 Białystok, Szosa do Augustowa 2 tel. +48 85 743-69-51

PRZEBADAJ SWOJE SERCE
ZA DARMO!!!
Jeśli jesteś w wieku: 35-55 lat, intensywnie pracujesz, jesteś zestresowany, przemęczony, nie masz czasu żeby zadbać o swoje zdrowie lub sprawdzić jego stan
ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!!!
WYKONAMY CI BEZPŁATNIE:
badanie EKG ● stężenie cholesterolu ● stężenie trójglicerydów ● poziom cukru na czczo ● pomiar ciśnienia ● określimy wskaźnik BMI
Podlaskie Centrum Medyczne ul. Transportowa 4 (przedłużenie ul. Pogodnej)
tel. 085 742 28 08, 085 742 28 09 (poniedziałek - piątek, godz. 8.00 - 18.00, sobota, godz. 8.00 - 12.00)

Kompleks Hotelowy „Nad Zalewem"
zaprasza na
WIECZÓR TANECZNY NIECO STARSZYCH NASTOLATKÓW
"30 LAT MINĘŁO"
KAŻDA NIEDZIELA: OD GODZ. 16.00
GRA ZESPÓŁ: MEIK
Kompleks Hotelowy "Nad Zalewem"
ul. Białostocka 88, tel. 085 718 52 40

promocja

Prenumerujesz zyskujesz!
Wykupując prenumeratę Gazety Współczesnej na luty:
▲ Oszczędzasz 1/3 ceny – 10 zł*
▲ Masz gwarancję codziennego otrzymywania gazety
▲ Otrzymasz książkę z serii „Kuchnie świata"
*koszt prenumeraty w porównaniu z codziennym zakupem w kiosku
O szczegóły pytaj swego Listonosza!

KINA/INFORMATOR

Dorota Naumczyk

991 – POG. ENERGETYCZNE
992 – POG. CIEPŁOWNICZE
112 – TELEFON ALARMOWY
999 – POG. RATUNKOWE
998 – STRAŻ
997 – POLICJA

085 748 74 58

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska - dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** CHIRURGIA I ORTOPEDIA, SOR, REANIMACJA, KARDIOLOGIA INWAZYJNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK) - **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00.** GRUŹLICA DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA - **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500.** DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY, ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** CHOROBY WEWNĘTRZNE - **Samodzielny Szpital Miejski im. PCK.** NEUROLOGIA - **SP Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy.**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

doskonałe ▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲ dobre ▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno

>> Historia chłopca, który posiadał fenomenalny węch

Pachnidło

▲ **Pachnidło**
Dramat, Francja,Hiszpania,Niemcy, 2006
▲ **reż.** Tom Tykwer
▲ **wyst.:** Ben Whishaw, Dustin Hoffman, Alan Rickman, Rachel Hurd-Wood, John Hurt. **147 min.**

Jean Baptiste Grenouille przychodzi na świat pewnego letniego dnia 1744 r. na śmierdzącym targu rybnym na jednej z paryskich ulic. Jego matka, pragnie ukryć niechciane dziecko pod ladą, pośród rybich wnętrzności, jednak noworodek wydaje z siebie donośne krzyki, które sprawiają, że przechodnie ratują mu życie. Kobieta zostaje pojmana i stracona jako niedoszła dzieciobójczyni. Mały Grenouille spędza pierwsze lata swojego życia w ochronce prowadzonej przez panią Gaillard. Pozostałe dzieci od razu wyczuwają, że niemowlę jest inne niż one i próbują je udusić już pierwszego dnia jego pobytu w sierocińcu. Jednak Pani Gaillard, bardziej dla paru franków zarobku niż z czystej litości, ratuje malucha z opresji. W wieku sześciu lat Grenouille jeszcze nie umie mówić. Jednak staje się jasne, że chłopiec posiada pewien rzadki dar – fenomenalny węch...

Kiedy Grenouille ma 13 lat, pani Gaillard sprzedaje go właścicielowi garbarni. Pewnego dnia dorosły już Grenouille, mając dostarczyć wygarbowane skóry przemierza paryskie ulice i poznaje miasto z całym bogactwem jego zapachów. Tu napotyka na najbardziej rozkoszną woń, jakiej kiedykolwiek doświadczał i postanawia za nią pójść....

Kilka lat później chłopak zgłasza się do doświadczonego perfumiarza Baldiniego i staje się jego uczniem.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

Co słonko widziało

▲ **Co słonko widziało**
Dramat, Polska, 2005
▲ **reż.: Michał Rosa**
▲ **wyst.:** Damian Hryniewicz, Dominika Kluźniak, Krzysztof Stroiński, Tomasz Sapryk, Jadwiga Jankowska-Cieślak

Upalny lipiec. Duże miasto. W nim trójka nie znających się ludzi: mały Sebastian, nastoletnia Marta i Józef. Los sprawia, że każde z nich, musi szybko zdobyć niewielką, ale będącą poza zasięgiem, sumę pieniędzy, by nie utracić godności, by zmienić swoje życie, by zachować radość i marzenia. Przeplatające się wątki trójki bohaterów opowiadają o zmaganiu z codziennością, uśmiechach i troskach, o odwadze i pasji, z jaką próbują dojść do celu, o tym, jak wspólna droga ich łączy. Czwartym, równie ważnym bohaterem opowieści jest pełne sprzeczności miasto. Bezładne i piękne zarazem, biedne, jednocześnie pełne bogatych ludzi, okrutne, jednak dające schronienie potrzebującym.

To, co było w Gdyni najczęściej podkreślanym atutem filmu „Co słonko widziało", to zawarta w nim wiara w ludzi i pozytywna, optymistyczna wymowa zawarta w finale.

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.

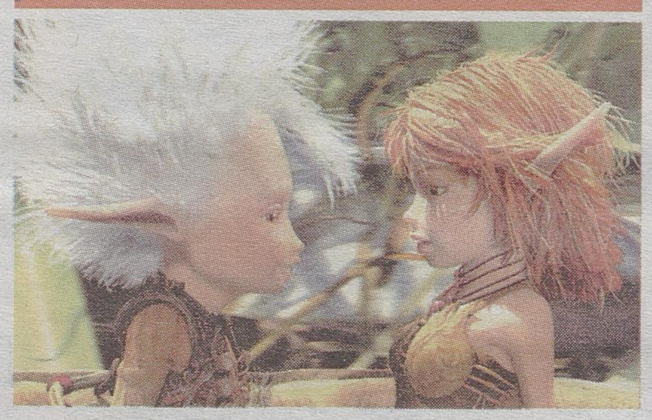

Artur i Minimki

▲ **Artur i Minimki**
Animacja/Fantasy, Francja, 2006
▲ **reż.: Luc Besson**
▲ **wyst.:** Freddie Highmore, Kajetan Lewandowski, Mia Farrow, Gabriela Kownacka, Włodzimierz Matuszak, Toinette Laquíere, Madonna.

Jak każdy dziesięciolatek, Artur jest zafascynowany wieczornymi opowieściami Babci. Jego sny wypełniają wojownicy afrykańskich plemion i niezwykłe wynalazki opisane w prastarej magicznej księdze należącej do Dziadka, który kilka lat wcześniej zniknął w tajemniczych okolicznościach.

Kiedy chłopiec zaczyna samodzielnie zgłębiać tajniki magicznej księgi, odkrywa, że Dziadek zostawił wskazówki, jak odnaleźć skarb ukryty w ogrodzie. Co więcej, odkrywa podziemny świat malutkich, niewidocznych gołym okiem stworzeń – Minimków.

Artur odważnie postanawia iść w ślady Dziadka i dostać się do świata Minimków, aby na własne oczy zobaczyć i zbadać 7 podziemnych królestw. Jednak, aby to uczynić musi się skurczyć i zostać... Minimkiem!

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Jantar w Ostrołęce.

Dobry rok

▲ **Dobry rok**
Dramat, USA, 2006
▲ **reż.: .: Ridley Scott**
▲ **wyst.:** Russell Crowe, Albert Finney

Pewny siebie i sprytny, przystojny i bystry Max Skinner jest londyńskim bankowcem, wyspecjalizowanym w obrocie akcjami – rekinem finansjery znad Tamizy, podbijającym rynki europejskie. Ostatnia operacja przyniosła mu milionowe zyski, wzbudzając zawiść konkurentów. Swój triumf Max zawdzięcza konsekwentnie wyznawanej filozofii: zwycięstwo do nie wszystko, a tylko część wszystkiego!

Wkrótce potem Max otrzymuje złe wieści z Francji: jego wuj Henry umiera. Jako najbliższy krewny zmarłego jest jedynym spadkobiercą jego posiadłości – zamku w Prowansji i winnicy „La Siroque", gdzie Henry od 30 lat uprawiał winną latorośl. Max wyrusza do zamku, gdzie niegdyś spędzał swe wakacje z ekscentrycznym wujem, ale gdzie nie był już od lat. Kiedy zamierza rozstrzygnąć kwestie prawne spadku, z Londynu przychodzi wiadomość, że jego firma zawiesza go w obowiązkach wobec wątpliwości narosłych wokół ostatniej transakcji.

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Sława w Międzyrzecu Podlaskim.

Apocalypto

▲ **Apocalypto**
Dramat historyczny, USA, 2006
▲ **reż.: Mel Gibson**
▲ **wyst.:** Rudy Youngblood, Dalia Hernandez, Jonathan Brewer.

Łapa Jaguara – młody wojownik z plemienia zamieszkującego dżunglę, doświadcza dramatycznych zmian w życiu swoim i swoich współplemieńców. Odwieczny porządek harmonijnej egzystencji zostaje brutalnie zburzony przez okrutnych obcych przybyszów. Mężczyzna zostanie zmuszony do odbycia niebezpiecznej wyprawy do nieznanego mu świata, cywilizacji opartej na strachu i ucisku, gdzie czeka go straszny koniec. Nie poddaje się jednak i podejmuje desperacką próbę ratowania życia i ucieczki z przeklętego miasta. Miłość do żony i rodziny, więź z plemieniem dadzą mu nadludzką wprost siłę, potrzebną by samotnie przemierzyć dżunglę i stawić czoła depczącemu po piętach pościgowi...

Ten film to pełna rozmachu, fascynująca, chwilami mrożąca krew w żyłach wizja starożytnego świata. Symptomy upadku cywilizacji Majów mają zadziwiająco wiele odniesień do świata współczesnego

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Jantar w Ostrołęce, Bałtyk w Suwałkach.

▲ **Deja vu**
thiller, USA, 2006
▲ **reż. Tony Scott, 121 min**
▲ **występują:** Denzel Washington

Agent federalny z agencji ATF, Doug Carlin, prowadzi śledztwo w sprawie wybuchu bomby na promie w Nowym Orleanie. Ze zdziwieniem dostrzega, że zarówno on sam, jak i ci, którzy ocaleli, przeżywają déja vu...

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Millenium w Łomży.

▲ **Wpuszczony w kanał**
Animowany/Komedia, Wielka Brytania, USA, 2006
▲ **reż.** David Bowers, **90 min**

Bohaterem jest rozpieszczona mysz, której wydaje się, że świat został stworzony specjalnie dla niej. Pewnego dnia ściekowy szczur wyłania się ze zlewu i decyduje, że właśnie nadeszła jego kolej na cieszenie się luksusem.

▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Millenium w Łomży.

▲ **Kopia mistrza**
biograficzny, USA, 2005
▲ **reż.** Agnieszka Holland
▲ **występują:** Ed Harris, Diane Kruger

23-letnia panna Hotz, studentka konserwatorium muzycznego, zostaje zatrudniona jako kopistka u głuchego już Beethovena. Jej pojawienie się zmienia życie obojga...

▲ **Kino:** Fala w Giżycku.

▲ **Narodzenie**
Dramat, USA, 2006
▲ **reż. Catherine Hardwicke, 121 min**
▲ **występują:** Shohreh Aghdashloo,

Narodzenie to film, który odsłania tajemnice jednej z największych opowieści w dziejach ludzkości.

▲ **Kino:** Millenium w Łomży.

▲ **Eragon**
fantasy, USA, 2006
▲ **reż. Stefen Fangmeier, 121 min**
▲ **występują:** Edward Speleers,

Eragon to przygodowy film dla młodzieży. To imię 16-letniego chłopaka, który znajduje smocze jajo, a potem ze smokiem ucieka w świat.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Polonia w Ełku.

▲ **Borat**
Komedia, USA, 2006
▲ **reż. Larry Charles, 121 min**
▲ **występują:** Sacha Baron Cohen, Pamela Anderson, Ken Davitian,

Reżyser z Kazachstanu wyrusza do USA, by nakręcić film dokumentalny o dniu dzisiejszym "największego mocarstwa na świecie".

▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.

DO KINA ZA DARMO – Białystok

Zadzwoń w piątek, o godz. 10.30 pod nr tel. 085 748 74 58. Rozdajemy:

4 – bilety do kina Pokój

4 – bilety do kina Syrena

DO KINA ZA DARMO – Suwałki, Łomża, Ełk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW" do kin: „Bałtyk" w Suwałkach, „Polonia" w Ełku, „Millenium" w Łomży i „Jantar" w Ostrołęce – wchodzą za darmo.

▲ **Happy feet. Tupot małych stóp. animacja, Australia, 2006.**
▲ **reż.** George Miller
W świecie Pingwinów, w którym mieszkańcy odnajdują swoje pokrewne dusze przez śpiewanie piosenek, urodził się pingwin nie potrafiący śpiewać. Pingwinek Mumble jest najgorszym wokalistą na świecie, ale potrafi doskonale stepować...
▲ **Kino:** Iskra w Augustowie.

▲ **Job, czyli ostatnia szara komórka komedia, Polska, 2006**
▲ **reż.** Konrad Niewolski
▲ **występują:** Borys Szyc,
Bohaterami są trzej przyjaciele z osiedla. Złośliwi określają ich słowami: darmozjady, gamonie, debile. Tak naprawdę Chemika, Adiego i Pelego świat nie docenił. Życie serwuje im wyzwania i trudności, ale nasi bohaterowie potrafią stawiać im czoła.
▲ **Kino:** Wrzos w Kolnie.

▲ **Holiday Komedia, USA, 2006**
▲ **reż.:** Nancy Meyers
▲ **wyst.:** Cameron Diaz, KateWinslet
Iris jest zakochana w mężczyźnie, który właśnie ma poślubić inną, żyjącą po drugiej stronie kuli ziemskiej kobietę...
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.

▲ **Babel Dramat, USA, 2006**
▲ **reż.:** Alejandro González Inárritu
▲ **występują:** Cate Blanchett, Brad Pitt, Gael García Bernal, **153 min**
Na film składają się trzy historie, rozgrywające się w Maroko, Tunezji, Meksyku i Japonii. Wszystko zaczyna się od wypadku, który przerywa wakacje pewnego małżeństwa...
▲ **Kino:** Sława w Międzyrzecu Podlaskim.

▲ **Casino Royale sensacyjny, USA, Wielka Brytania, 2006**
▲ **reż.: Martin Campbell**
▲ **wyst.:** Daniel Craig, Judi Dench, Eva Green, Caterina Murino
Film śledzi wczesną karierę Jamesa Bonda.
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.

▲ **9 kompania Wojenny, Finlandia, Rosja, 2005**
▲ **reż.** Fyodor Bondarchuk
▲ **występują:** Fyodor Bondarchuk, Aleksei Chadov, **96 min**
Rok 1980. Młodzi żołnierze sowieckiej armii przeniesieni zostają z obozu szkoleniowego w samo centrum wojennej zawieruchy w Afganistanie.
▲ **Kino:** w Hajnówce.

▲ **Diabeł ubiera się u Prady. Komedia, USA, 2006**
▲ **reż.: David Frankel**
▲ **występują:** Meryl Streep,
Młoda dziewczyna zdobywa pracę w nowojorskim magazynie mody. Problemem jest jednak szefowa...
▲ **Kino:** Lotos w Dąbrowie Białostockiej, Syrena w Białymstoku.

▲ **Statyści Komedia, Polska,Chiny, 2005**
▲ **reż.** Michał Kwieciński
▲ **występują:** Bartosz Opania, Kinga Preis, Anna Romantowska, **100 min**
Do Konina przyjeżdża chińska ekipa zdjęciowa, by zrealizować film pt. "Smutny wiatr w trzcinach"...
▲ **Kino:** Żubr w Białowieży.

▲ **Volver przygodowy/komedia, Hiszpania, 2006**
▲ **reż.** Pedro Almodóvar
▲ **występują:** Penélope Cruz.
Abuela umiera, ale postanawia wrócić do swojego rodzinnego miasteczka...
▲ **Kino:** wkrótce

▲ **Spadaj! Dramat, USA, 2006**
▲ **reż.** Jessica Bendinger
▲ **występują:** Jeff Bridges, Missy Peregrym, Vanessa Lengies, **109 min**
Brice Graham, ojciec dziewczyny o imieniu Haley, po serii wyskoków córki i jej konfliktów z prawem, nie ma już najmniejszego pomysłu na to, jak utrzymać buntowniczkę w ryzach.
▲ **Kino:** wkrótce

▲ **Przyjaciele Komedia romantyczna, USA, 2006**
▲ **reż.:** Tony Goldwyn
▲ **wyst.:** Zach Braff, Jacinda Barrett, Rachel Bilson, Casey Affleck.
Gdy okazuje się, że dziewczyna Michaela jest w ciąży, chłopak nagle zdaje sobie sprawę, że małżeństwo oznacza wyrok na całe życie...
▲ **Kino:** Fala w Giżycku.

▲ **Patrol Akcja/Dramat, USA, 2006**
▲ **reż.:** Andrew Davis
▲ **wyk.:** Kevin Costner, Ashton Kutcher
Młody chłopak zgłasza się do służb ochrony wybrzeża. Spotyka tam doświadczonego ratownika, którego prześladują wspomnienia...
▲ **Kino:** Sokół w Sokółce.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Eragon	11.30, 13.30, 15.30	14 i 16 zł
Pachnidło	12.30, 15.00, 17.30, 20.15	14 i 16 zł
Deja Vu	17.45, 20.00	14 zł

TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota)		
Artur i Minimki	14.00, 16.00	13 i 16 zł
Apocalypto	18.00, 20.30	13 i 16 zł
(niedziela)		
Artur i Minimki	12.00, 14.00, 16.00	13 i 16 zł
Apocalypto	18.00, 20.30	13 i 16 zł

SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Co słonko widziało	16.30	11 i 12 zł
Diabeł ubiera sie u Prady	18.20	10 i 12 zł
Dobry Rok	20.15	12 zł
(sobota)		
Co słonko widziało	16.00	11 i 12 zł
Diabeł ubiera sie u Prady	18.00	10 i 12 zł
Dobry Rok	20.00	12 zł
(niedziela)		
Co słonko widziało	16.00	11 i 12 zł
Diabeł ubiera się u Prady	18.00	10 i 12 zł
Dobry Rok	20.00	12 zł

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Casino Royale	14.30, 20.00	13 i 15 zł
Holiday	17.30	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Świętoszek	(pt.), godz. 20.00 - premiera	30 zł
	(sb.,ndz.), godz. 17.00	18 i 25 zł
Kobieta nad nami	(pt.), godz. 17.00, (sb.,ndz.), godz. 20.00	18 i 25 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, Świetliki (pt.), godz. 9.00, 12.00, (sb.), godz. 11.00, (ndz.), godz. 10.00, 13.00, 16.00; Baldanders (pt.), godz. 18.00, (ndz.), godz. 20.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Statyści	17.00	11 zł
Dąbrowa Biał. LOTOS	Diabeł ubiera się u Prady	niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Babel	brak	brak
	Dobry Rok	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Patrol	brak	10 i 11 zł
HAJNÓWKA	9 kompania	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Wpuszczony w kanał	(pt.), godz. 15.00	
		(sb.,ndz.), godz. 13.30, 15.00	
			10, 12 i 13 zł
	Borat	16.30	12 i 13 zł
	Apocalypto	18.00, 20.15	13 i 14 zł
Augustów ISKRA	Plac Zbawiciela	19.00	brak
	Happy Feet	17.00	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Eragon	17.30, 19.30	brak
	Wpuszczony w kanał	(pt.), godz. 16.00	
		(sb.,ndz.), godz. 14.30, 16.00	
Giżycko FALA	Przyjaciele	17.00	brak
	Kopia mistrza	19.00	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Wpuszczony w kanał	(pt.), godz. 16.00	
		(sb.,ndz.), godz. 13.00, 14.30	
	Narodzenie	(pt.), godz. 17.45	
		(sb.,ndz.), godz. 16.00	
	Deja Vu	(pt.), godz. 19.30	
		(sb.,ndz.), godz. 17.45, 20.00	
Kolno WRZOS	Job	brak	brak
Teatr LiA w Łomży	Ludowa Szopka Polska	(pt.), godz. 9.00, 11.30	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Apocalypto	18.00, 20.30	brak
	Artur i Minimki	(pt.), godz. 16.00	
		(sb.,ndz.), godz. 14.00, 16.00	

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć - tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PROMED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;
SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK - 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** - 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** - 0-86-272-22-21, **Kolno** - 0-86-278-27-25, **Łomża** - 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-22-11, **Zambrów** - 0-86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** - 0-86-272-35-85, **Szepietowo** - 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** - 0-86-272-25-01, **Kolno** - 0-86-278-23-55, **Łomża** - 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-21-44, **Zambrów** - 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala - 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka - 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

redaktor odpowiedzialny
Piotr Biziuk

085 748 74 74

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

Krótko

▲ **USA >>** Telewizyjne przemówienie prezydenta USA George'a W. Busha, wygłoszone w środę wieczorem (czasu USA), w którym zapowiedział wysłanie dodatkowych ponad 20

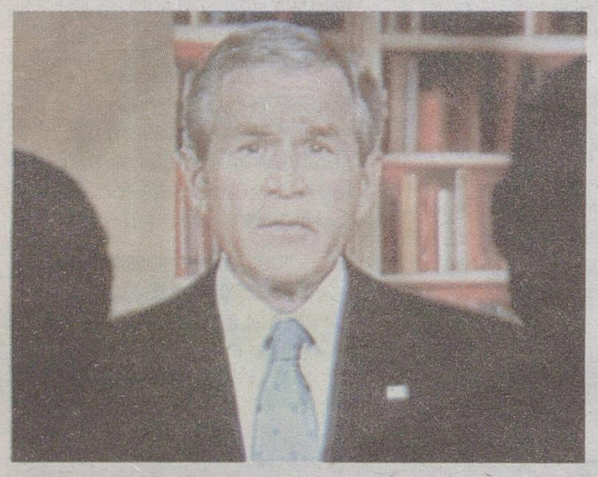

tys. wojsk do Iraku, spotkało się z ostrą krytyką Demokratów i na ogół krytycznymi reakcjami niezależnych ekspertów. Zdaniem krytyków, eskalacja działań militarnych nic nie zmieni, ponieważ w Iraku toczy się de facto wojna domowa. Kluczem do jej zakończenia są rozwiązania polityczne, których wybór należy do samych Irakijczyków.

▲ **Litwa >>** Sąd apelacyjny podjął w czwartek decyzję o ekstradycji do Polski obywatela Białorusi Siergieja M., który jest podejrzany o szpiegostwo przeciwko Polsce. Decyzja sądu jest ostateczna.

▲ **Kongo >>** 126 małych kamieni o wartości rynkowej ok. 5 tys. dolarów miał w sobie pracownik kopalni diamentów MIBA w środkowej części Demokratycznej Republiki Konga (d. Zair) – podał w czwartek przedstawiciel firmy. Złodziejem okazał się sprzątacz, którego w środę zatrzymano przy wyjściu z pracy. ▲

Emigracja >> Polakom podoba się praca na Zielonej Wyspie

Wolą Irlandię

75 proc. Polaków pracujących w Irlandii jest zadowolonych z pracy. Ok. 20 proc. z nich planuje pozostanie w tym kraju na zawsze.

Najwięcej naszych rodaków mieszka w Dublinie – poinformował na konferencji prasowej w czwartek dyrektor Roman Buszun z firmy consultingowej Kinoulty Reaserch.

Jak zaznaczył Buszun, Polacy są zadowoleni z pobytu, gdyż zarobki w Irlandii są nawet cztery razy wyższe, niż w Polsce. 36 proc. Polaków zarabia prawie średnią irlandzką pensję tj. 1500 – 2000 euro netto miesięcznie. Kolejne 30 proc. zarabia od 1000 do 1500 euro. Średnia płaca w Polsce (netto) wynosi 550 euro miesięcznie.

Do Irlandii wyjeżdżają głównie ludzie młodzi (90 proc. z nich ma poniżej 35 lat), dobrze wykształceni (34 proc. ma wykształcenie wyższe), ale tylko niewielu z nich znajduje pracę, która odpowiadałaby ich kwalifikacjom i wykształceniu. Ponad połowa Polaków pracuje jako pracownicy fizyczni. Z badań przeprowadzonych przez Kinoulty Reaserch wynika, że 18 proc. Polaków chce zostać na wyspie na stałe, zaś prawie połowa zamierza mieszkać tam „tak długo, jak to będzie możliwe".

Fotorzepa/ R. Guz

Rafał Hreczaniuk z Chełma pracuje w Dublinie jako kucharz w ekskluzywnej restauracji „Chapter One"

Buszun podkreślił, że z pobytu są zadowoleni nie tylko Polacy, ale i Irlandczycy, gdyż tamtejsze władze pozytywnie oceniają pracę naszych rodaków. Według irlandzkiego rządu, w następnych 5 latach kraj ten będzie potrzebował 30-50 tys. pracowników rocznie, większość z nich będzie pochodziła z Polski. Obecnie szacuje się, że w Irlandii przebywa 150-200 tys. Polaków.

Firma Kinoulty Reaserch zbadała, jak zachowują się Polacy, jako konsumenci. Pierwsze wrażenie ludzi po przyjeździe, to „szok" cenowy. Ceny produktów spożywczych są przeciętnie 2,5 razy wyższe niż w Polsce. Toteż przy wyborze produktów, podstawowym kryterium są ceny. A najtaniej można kupić w hiper- i supermarketach. Jednak coraz częściej poszukiwane są polskie produkty. ▲

promocja

Plany miast w Gazecie Współczesnej

▲ **12 stycznia, piątek**
plan Ełku dla Czytelników Gazety Mazurskiej

▲ **19 stycznia, piątek**
plan Łomży dla Czytelników Gazety Łomżyńskiej

▲ **26 stycznia, piątek**
plan Suwałk dla Czytelników Gazety Suwalskiej

▲ **2 lutego, piątek**
plan Białegostoku dla Czytelników Gazety Białostockiej i Bielskiej

Czytelny, szczegółowy, niezbędny w każdym domu!

Plan dostępny z Gazetą Współczesną za jedyne 2 zł.

Rosja - UE >> Komisarze apelują o wiarygodność

„Przyjaźń" już pełna ropy

Komisja Europejska i kraje członkowskie UE chcą wspólnie naciskać na Rosję i Białoruś, aby rozwiązały wszystkie problemy dotyczące transportu ropy rurociągiem „Przyjaźń", co pozwoli uniknąć w przyszłości przerw w dostawach – powiedział w czwartek unijny komisarz ds. energii Andris Piebalgs po spotkaniu ekspertów z krajów UE ds. bezpieczeństwa dostaw ropy.

Ropa z Rosji popłynęła rurociągiem „Przyjaźń" w nocy ze środy na czwartek. Wcześniej – ze względu na spory celne Rosjan z Białorusinami – dostawy paliwa były przez kilka dni wstrzymane.

– Cieszę się z informacji, że transport ropy został wznowiony, ale nadal wzywam obie strony (Rosję i Białoruś – red.), aby natychmiast i całkowicie rozwiązały wszystkie pozostające kwestie sporne i zagwarantowały w przyszłości wiarogodne dostawy rurociągiem „Przyjaźń" – dodał Piebalgs.

Komisarz powiedział, że nie wszystkie przyczyny przerwania dostaw zostały całkowicie wyjaśnione. Komisja Europejska oczekuje dodatkowych informacji, dlaczego spór między Rosją a Białorusią odbił się na odbiorcach surowca: głównie Polsce i Niemczech.

Rezerwy UE starczyłyby na 120 dni nieprzerwanego zużycia, ale są różne w różnych krajach. Unijne minimum wynosi 90 dni, ale Niemcy mają np. zapasy aż na 130 dni. Polska jest na razie zwolniona z obowiązku przestrzegania pułapów i ma zapasy na ok. 70-80 dni. ▲

reklama

Program „PEGAZ 2003"

Od 15 stycznia do 28 lutego 2007 r. przyjmowane są wnioski o dofinansowanie:

- zakupu i montażu **oprzyrządowania samochodu**
- zakupu **sprzętu komputerowego**
- zakupu **wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym**

Szczegółowe informacje w Oddziale Podlaskim Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Białymstoku, ul. Fabryczna 2, tel. 085 654-57-65.

SS1507/WBC

Sejm >> Propozycje PiS i prezydenta

Przeciw UB

W czwartek PiS przedstawił program, który ma pomóc w ujawnieniu i rozliczeniu aparatu represji PRL.

Elementem tego programu jest m.in. propozycja ustawy „antyubeckiej", pozbawiającej przywilejów emerytalnych i rentowych dawnych funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa. Tymczasem projekt zmian w ustawie lustracyjnej skierował w czwartek do Sejmu prezydent Lech Kaczyński. Projekt zakłada m.in. przywrócenie oświadczeń lustracyjnych, które byłyby sprawdzane w trybie karnym oraz rozróżnienia form współpracy z tajnymi służbami PRL. Został on odesłany do sejmowej komisji nadzwyczajnej.

Premier Jarosław Kaczyński powiedział w czwartek w Radiu Maryja, że tzw. ustawa antyubecka, prawdopodobnie nie miałaby szans, gdyby nie sprawa abp. Wielgusa.

– Dzisiaj wydaje mi się, że poza znanymi przeciwnikami jakiegokolwiek rozliczenia z przeszłością jak SLD, czy może też posłowie innych partii, wszyscy inni nie będą mogli się temu przeciwstawić i tym razem ta sprawa zostanie załatwiona – mówił Jarosław Kaczyński.

Premier wskazał, że główny sens projektu ustawy, który ma zostać złożony w Sejmie, „to przede wszystkim ujęta w ramy prawne ocena SB, jako organizacji przestępczej i zbrodniczej i odebranie wszelkich przywilejów, które do dziś trwają". PiS chce też ujawnienia listy byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, ustanowienia sankcji karnych za przechowywanie dokumentów SB, zakazania b. funkcjonariuszom bezpieczeństwa pracy w instytucjach publicznych i administracji oraz obniżenia ich emerytur do najniższego poziomu.

– Chodzi o to, żeby sprawa została postawiona z głowy na nogi. To znaczy, żeby jednak na pierwszym planie postawić odpowiedzialność tych, którzy byli sprawcami zła, łamali ludzi, niszczyli ludzi, jednocześnie niszczyli Polskę – podkreślił premier.

Kaczyński zaznaczył, że mimo upływu 17 lat nie ma oceny SB i służb pokrewnych, ujętej w ramy przepisów prawnych.

Szef rządu powiedział też, że już od początku lat 90. były próby stworzenia ustawy „antyubeckiej", ale nie było dostatecznego poparcia dla jej przeforsowania. ▲

D. Golik/ Fotoreporter

Szef Kancelarii Prezydenta Aleksander Szczygło przedstawił w Sejmie prezydencki projekt zmian w ustawie lustracyjnej

Opinia

> Marek Sawicki
poseł PSL

Antyubeckie propozycje PiS to kolejny dowód na to, że Prawo i Sprawiedliwość nie potrafi zająć się gospodarką, edukacją, a doskonale czuje się w sprawach wzmacniania roli państwa, czy „grzebania w historii". Tymczasem sprawa lustracji wymaga dokładnego wyjaśnienia, ale nie w sposób szablonowy i prosty jak proponuje PiS.

Lustracja >> Niezabitowska to nie TW „Nowak"

Nie skłamała

Małgorzata Niezabitowska, b. rzecznik rządu Tadeusza Mazowieckiego, nie skłamała w oświadczeniu lustracyjnym, zaprzeczając rzekomej współpracy z SB – orzekł w czwartek Sąd Lustracyjny, rozstrzygając wszystkie wątpliwości w tej sprawie na korzyść lustrowanej.

Sąd przyjął w wyroku, że nie da się wykluczyć, iż raporty oficera SB ze spotkań z Niezabitowską były fałszowane, zaś sama rejestracja jej jako tajnego współpracownika SB – przedwczesna, a TW „Nowak" funkcjonował jako „martwa dusza".

Niezabitowska twierdziła, że nigdy nie była agentem SB i kategorycznie odmawiała, gdy próbowano ją werbować. W grudniu 2004 r. sama ujawniła w prasie, że z jej akt w IPN wynika, iż na początku lat 80-tych współpracowała z SB pod kryptonimem „Nowak" – czemu od początku zaprzeczała mówiąc, że sfałszowano potwierdzające to dokumenty. Po kilku dniach Krzysztof Wyszkowski, b. sekretarz redakcji „Tygodnika Solidarność" i działacz Wolnych Związków Zawodowych oświadczył – powołując się na swoją teczkę, którą otrzymał z IPN – że Niezabitowska była TW „Nowak".

Niezabitowska zwróciła się do IPN o przyznanie jej statusu pokrzywdzonego. Gdy go nie otrzymała, wniosła do sądu o autolustrację. Proces toczył się od maja 2005 r. Rozprawy odbywały się – na wniosek lustrowanej – za zamkniętymi drzwiami.

W IPN zachował się mikrofilm materiałów SB o Niezabitowskiej oraz ich kserokopia – które IPN udostępnił dziennikarzom. Nie ma tam zobowiązania do współpracy; nie ma też własnoręcznie pisanych meldunków. Jest zaś m.in. dokument o okolicznościach pozyskania Niezabitowskiej – zatrudnionej wtedy w redakcji „Tygodnika Solidarność" – do współpracy z 15 i 16 grudnia 1981 r. oraz notatki oficera SB Roberta Grzelaka z kilkunastu spotkań z nią. ▲

Krótko

▲ **Warszawa >>** Sławomir Skrzypek złożył w czwartek przysięgę i rozpoczął pełnienie funkcji prezesa Narodowego Banku Polskiego. Nowy szef NBP powiedział dziennikarzom, że Polska powinna wejść do strefy euro wtedy, kiedy będzie to dla niej korzystne. Zaprzeczył też, by obiecał LPR uwolnienie rezerw walutowych.

▲ **Miejscowość >>** Na wiele milionów złotych szacuje się straty po nocnym pożarze na bazarze w Słubicach (Lubuskie), jednym z największych przy naszej zachodniej granicy. Spaliły się niemal wszystkie stoiska wraz z wyposażeniem i towarami.
Na zajmującym powierzchnię ok. 16 tys. mkw. bazarze było ponad 1,2 tys. stoisk. Pracę i majątek

straciło około sześć tys. osób.

▲ **Szczecin >>** Kacper urodził się zdrowy, ale ważył ponad siedem kilogramów. To wyjątkowy przypadek, bo taką wagę osiągają zwykle dopiero kilkumiesięczne niemowlęta. Noworodek przyszedł na świat przez cesarskie cięcie, w środę. Waży 7,130 kg i ma 66 centymetrów długości. Matka dziecka ma 44 lata. ▲

promocja

WIELKA GALA SPORTU

Białystok, 2 lutego, Hotel Gołębiewski

GAZETA WSPÓŁCZESNA

52. Plebiscyt
na 10 Najpopularniejszych Sportowców
Województwa Podlaskiego

7. Piłkarski Plebiscyt
Gazety Współczesnej

Wystąpi - Michał Milowicz

Informacje na temat rezerwacji i sprzedaży
zaproszeń na Wielką Galę Sportu
i wieńczący ją Bal Karnawałowy
pod nr tel. 603 340 444

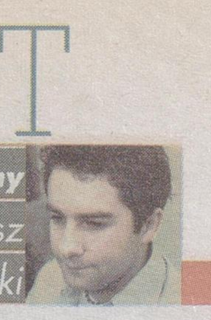

Paulina, Mateusz i Michał Ligoccy, Karolina Stokfisz i Rafał Skarbek-Malczewski wystartują w zaczynających się w sobotę w szwajcarskiej Arosie MŚ w snowboardzie.

Koszykówka >> W sobotę zobaczymy w akcji dwie białostockie drużyny

Mecze do wygrania

Nadszedł czas rewanżów w koszykarskich ligach. Podlaskie drużyny zaczynają je z dużymi nadziejami.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Spośród trzech naszych drużyn na własnych parkietach zobaczymy dwie: dziewczęta Gimbasketu 15 Białystok i męski zespół Mispolu Żubry Białystok. Na wyjeździe zagrają natomiast podopieczni trenera Andrzeja Sinielnikowa z Tura Bielsk Podlaski.

Gimbasket o godz. 15.30 w hali I LO przy ul. Brukowej podejmie KS Piaseczno. W pierwszym meczu górą były rywalki, chociaż spotkanie powinno zakończyć się zwycięstwem białostoczanek. Teraz pora wykazać swoją wyższość i sięgnąć po komplet punktów. Z hali I LO warto szybko przenieść się do obiektu AMB przy ul. Wołodyjowskiego. Tutaj drugoligowe Żubry zmierzą się z AZS Kutno.

Kibice na pewno ciekawi są nowego gracza białostockiego zespołu Łukasza Chelisa pozyskanego ze Sportino Inowrocław. – Mam nadzieję, że gracz ten pomoże nam w osiągnięciu celu, którym jest awans do I ligi. W sparingu z Jaćwingiem Ełk i treningach zaprezentował się z dobrej strony. Na pewno będzie on wzmocnieniem naszej gry na tablicach – mówi trener Żubrów Marek Kubiak. Drużyna Mispolu zagra w najsilniejszym składzie, tak zresztą jak Tur, który w sobotę wybiera się na mecz do Bydgoszczy z miejscowym Novum.

– Wyleczył już kontuzję Daniel Byliniak i zagramy w optymalnym składzie – mówi koszykarz Tura Marek Kowalewicz. – Musimy zacząć nadrabiać straty. Rywal jest w naszym zasięgu, a w tabeli wyprzedza nas tylko o jeden punkt – dodaje Kowalewicz. W pierwszym meczu tych drużyn, który był drugoligowym debiutem dla bielskiego Tura, wygrali rywale. – Wtedy byliśmy stremowani inauguracją II ligi. Teraz powinno być już lepiej. Ewentualne zwycięstwo na pewno podniesie nasze morale i wiarę w dalsze zwycięstwa – dodał Kowalewicz. Mecz Tura rozpocznie się w sobotę, godz. 17.

A. Zgiet

Marcin Krajewski w walce pod koszami dostanie solidne wsparcie w postaci nowego gracza Żubrów Łukasza Chelisa

reklama

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

OGŁOSZENIA także na str. 18-20.

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ C + E ze świadectwem kraj rejon Sokółka. Tel. 0510-648-981.

KIEROWNIKA apteki - okolice Łomży. 0503-062-233.

KUCHARZA, z doświadczeniem, ok. Ełku. 0693-693-197.

PRACOWNIKA do magazynu. (085)732-09-96.

SZUKAM PRACY

GOTUJĘ, sprzątam. 0507-822-543.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FOCUC kombi TDI (1999) 22.500,-. 0502-182-541.

MAZDA MPV 8-osobowy 2,5 TDI (1996) 22.000,-. 0502-182-541.

PEUGEOT 206 1.4 (1999). 0602-309-006.

SEAT cordoba I właściciel (2003/04). 0503-384-192.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

2 lub 3-pokojowe bez pośrednika. (086)277-13-78, 0502-144-224.

SPRZEDAM

NOWE: 50 i 55 m2, 2-poziomowe: 55 i 85 m2, www.prymusplus.pl, 0662-907-363.

ZIEMIĘ 4,5 ha + działkę. Lipina 96, gmina Sokółka. (085)749-16-71.

WYNAJMĘ

MIESZKANIE M-3, Centrum. (085)710-83-61.

NAUKA

ANGIELSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI. 60 godz. - 600 zł. Zniżki do 35%. Raty. TWP Białystok, Warszawska 2, (085)74-35-106, (085)74-35-705, www.twp.bialystok.pl

LICEUM ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, (085) 745-13-73, 0504-211-182.

POLICEALNE Studium Zawodowe (technik administracji, BHP, ekonomista, informatyk). Liceum Ogólnokształcące. PIERWSZY SEMESTR ZA DARMO!!! TWP Białystok, Warszawska 2, (085)74-35-106, (085)74-35-705, www.twp.bialystok.pl

KURSY

ACADEMY prawo jazdy - rozpoczęcie 15.01.07, godz. 18.00. Zwierzyniecka 11/1. 0606-999-604.

ZWIERZĘTA

ODDAM szczeniaka 3-miesięcznego z małych psów (przyuczony). (085)653-02-72.

BIZNES

ZORGANIZUJEMY i poprowadzimy pełną księgowość firmy nowej lub prowadzącej dotychczas pkp i r- w biurze biegłego rewidenta lub siedzibie zleceniodawcy. (085)675-52-43.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

AGREGAT siewny 2,5, grabiarki, przewracałki, inne. (087)615-72-68, 0661-500-838.

PRODUCENT SPRZEDA KOSTKĘ BRUKOWĄ
wszystkie wzory i kolory
z certyfikatem CE
Styczeń - promocja cen!
Bruk Polska, ul. Komunalna 3, Białystok
085 653-88-22, 0505-18-13-13

BECZKOWOZY, mieszadła, ciągniki, pługi: Kverneland, Overum, Rabe, przyczepy do sianokiszonek, inne maszyny. Dowóz. 0604-270-922.

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, inne. Ruciane-Nida. (087)423-11-26, 0502-216-882.

CIĄGNIKI ROLNICZE W KREDYCIE! BIAŁYSTOK, UL. NOWOWARSZAWSKA 128/1, (085) 74-07-714.

KLACZ źrebną, USG, (087)568-53-73.

SPÓŁKA na Mazurach sprzeda kwotę mleczną, sianokiszonkę z lucerny, siano. 0607-429-906.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

KOOPERACJA

KOREPETYCJA - angielski. 0515-608-205.

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

PRASĘ mimośrodową 60-100 ton. (085)664-70-31.

USŁUGI

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ roboty: murarskie, tynkarskie, posadzkarskie, blacharskie, docieplleniowe, instalatorskie, wykończeniowe, (085)6649106 (8.30-15.30).

OGŁOSZENIA I REKLAMY przyjmują:
GAZETA WSPÓŁCZESNA

- Augustów ul. Żabia 3a, tel. 087-643-06-72 - "THEO"
- Augustów ul. Wojska Polskiego 42c, tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"
- Białystok BO "GW" ul. Św. Mikołaja 1, 085-748-74-30, fax 085-748-74-32
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20 - "ABA PLUS"
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 65, tel. 085-730-67-86 - Oddział "GW" - obsługa podmiotów gospodarczych
- Ełk ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05 - Oddział "GW"
- Grajewo ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-272-89-15 - Oddział "GW"
- Hajnówka ul. 3 Maja 45, tel./fax 085-682-46-03 - "Sobex Nowy"
- Łomża al. Dmowskiego 1E, tel./fax 086-216-56-97 - Oddział "GW"
- Łomża ul. Stary Rynek 13, tel. 086-216-74-44 - TV ŁOMŻA
- Mońki, ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91 - Biuro Turystycz. "KURIER"
- Olecko ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"
- Ostrołęka ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. 029-760-94-25 - Oddział GW"
- Ostrów Mazowiecka ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12 - "BORAM"
- Sokółka Os. Centrum 21, tel. 085-711-25-28 - "Biuro Usług Doradczych"
- Suwałki ul. Kościuszki 62, tel./fax 087-566-57-26 - Oddział "GW"
- Wysokie Mazowieckie ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08, "VIDKING"
- Zambrów al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Tenis >> W poniedziałek startuje Australian Open

Gęste eliminacyjne sito

Tylko Łukasz Kubot awansował do drugiej rundy eliminacji zaczynającego się w poniedziałek wielkoszlemowego Australian Open. Pierwsze mecze w Melbourne przegrali Joanna Sakowicz i Michał Przysiężny.

Sklasyfikowany na 126. miejscu w rankingu ATP „Entry System", Kubot pokonał 6:3, 4:6, 6:3 Rumuna Victora Crivoi. Przysiężny, 248. w rankingu, przegrał 3:6, 5:7 z Aleksem Bogomolovem jr. Sakowicz (199 WTA) uległa 6:4, 4:6, 6:8 Węgierce Agnes Szavay.

W tegorocznym Australian Open, w turnieju singlowym, udział zapewniony mają Agnieszka Radwańska (59.) i Marta Domachowska (90.). W rywalizacji deblistów wystąpią Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski, ubiegłoroczni półfinaliści tej imprezy.

(PAP, milk)

Piłkarska Liga Solidarności

Wyniki 6. kolejki: Multi-Rol – Elektrociepłownia 1:3 (bramki: Choroszewicz – Krauze-2, Matys), Kleosin – BKS Jagiellonia 8:0 (Zubrycki-2, Dakowicz, Domalewski, Horodeński, Polesiuk, Karwowski, Jankowski), Auchan – Gryf Pub Niagara 6:2 (Prymak-2, Popowski, Lange, Nyda, Kupraciuk – Mikołajczyk, Ciecierski), Biazet SA – Bianor 4:5 (Zalewski-3, Szczęsny – Miścierewicz-2, Toczydłowski, Bezubik, Walenciej), White Bears Team – Opmar 1:5 (Zugaj – Rećko-2, Gołdowski, Borowski, Klemensowicz), Oskar – MOSiR 3:2 (Citko, Szugzda, Rakowski – Jendruczek, Gryszkiewicz), MTC Plus – Zarząd Regionu 3:3 (Treszczotko-2, Siwek – Mudź, Czarnowski, Zdzichowicz).
Wyniki 7. kolejki: Bianor – Kleosin 9:1 (Kaunaus-3, Bezubik-2, Lech-2, Kołaczek, Miścierewicz – Radzymiński), Multi-Rol – Auchan 4:4 (Iwaniuk-2, Caban, Puzuk – Prymak-3, Grzegorczyk), Opmar – BKS Jagiellonia 5:4 (Stasieluk-3, Jurguć, Abdulrazek – M. Gryczan, Tomar, Sowiński, K. Gryczan), MPEC – Elektrociepłownia 4:4 (Szczurko-2, Bułach, Jamiołkowski – Matys-2, Pomian-2), Gryf Pub Niagara – MTC Plus 5:2 (Głowacki-2, Aleksiejuk-2, Ciecierski – Zalewski, Sakowicz), White Bears Team – Zarząd Regionu 1:6 (Nowicki – Mudź-2, Zdzichowicz-2, Wiszowaty, Kowalko), Biazet SA – MOSiR 3:6 (Zalewski, Petruk, Rzemiszewski – Dąbrowski-2, Jendruczek, Iwaniuk, Gruszkiewicz, Juszczyński).

1. Oskar	7	21	55:12
2. Zarząd Regionu	7	16	35:15
3. Bianor	7	16	39:22
4. MOSiR	7	15	34:16
5. Sekret	6	15	27:21
6. Opmar	7	13	35:31
7. Gryf Pub Niagara	7	12	38:24
8. Kleosin	7	12	34:35
9. Biazet S.A.	7	9	39:32
10. Auchan	7	8	35:36
11. BKS Jagiellonia	7	6	29:33
12. Elektrociepłownia	7	5	22:31
13. MPEC	6	5	19:29
14. MTC Plus	7	4	32:39
15. White Bears Teram	7	3	14:52
16. Multi-Rol	7	1	22:55

(KS)

Relaks na sportowo

Koszykówka
II liga mężczyzn. Mispol Żubry Białystok – AZS Kutno (sobota, godz. 17 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).
I liga kobiet. Gimbasket 15 Białystok – KS Piaseczno (sobota, godz. 15.30 w hali I LO przy ul. Brukowej w Białymstoku).

Siatkówka
I liga mężczyzn. Pronar Hajnówka – BBTS Bielsko-Biała (sobota, g. 18, sala DNJB).
II liga mężczyzn. Ślepsk Augustów – Trefl Gdańsk (sobota, g. 15, sala w Raczkach).

Halowa piłka nożna
Zawody amatorskie. Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Pracowników Oświaty (sobota, g. 10, hala MOSiR w Grajewie).

(milk, mark)

zadzwoń do reportera
Miłosz Karbowski
085 748 74 80

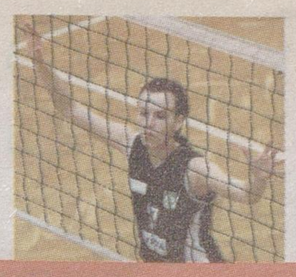

W II lidze siatkówki Ślepsk Augustów podejmie w sobotę lidera – Trefl Gdańsk. Dziewczęta z AZS WSWFiT BTPS Białystok zagrają w Biłgoraju z Szóstką.

Siatkówka >> Pronar-Zeto Astwa gra w niedzielę w Muszynie

Osłabiony mistrz

Muszynianka, aktualny mistrz Polski, to kolejny rywal Pronaru-Zeto Astwa Białystok.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Złote medalistki prześladuje pech. Dwie kluczowe siatkarki pozyskane przed sezonem: rozgrywająca polskiej reprezentacji Izabela Bełcik i Chorwatka Ingrid Siscovich, nie grają z powodu kontuzji. Dużym obciążeniem są dla drużyny występy w Lidze Mistrzyń – w dodatku nieudane. Mimo to, nawet osłabiona Muszynianka pozostaje faworytem niedzielnego spotkania (mecz przełożono z soboty na prośbę gospodyń). Mistrzynie tydzień temu uporały się we Wrocławiu z Gwardią 3:1. Mecz na video oglądał trener Pronaru-Zeto Astwa Marian Kardas.

– Widać, że Gwardia przechodzi słabszy okres. W trzecim secie wyraźnie prowadziła, ale nie potrafiła utrzymać przewagi – mówi Kardas. – Jeśli chodzi o Muszyniankę, poprzedni sezon też zaczęła przeciętnie, a potem wygrała ligę. To poukładana ekipa z bardzo dobrymi siatkarkami, jak na przykład Natalia Bamber. Żeby cokolwiek zwojować w ich hali, musimy zagrać na swoim najwyższym poziomie.

Pronar, w pełnym składzie, ruszył na południe już w czwartek. W piątek i sobotę nasze siatkarki będą trenować w Muszynie.

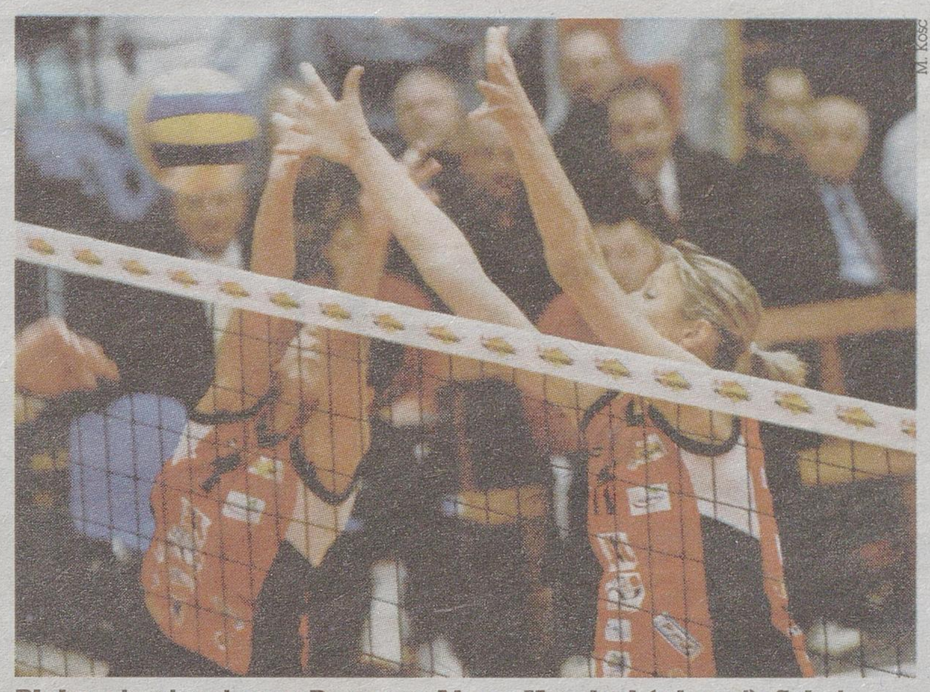

M. Kosc

Blok najwyższej pary Pronaru: Alena Hendzel (z lewej), Sylwia Pycia, funkcjonuje coraz lepiej.

Program kolejki

Liga Siatkówki Kobiet
7. kolejka: Muszynianka Muszyna - Pronar-Zeto Astwa Białystok, Energa Gedania Gdańsk - Centrostal Bydgoszcz, Winiary Kalisz - Aluprof Bielsko-Biała, Nafta Piła - Dialog Gwardia Wrocław, AWF Poznań - Stal Mielec.

1. Winiary	6	14	17:9
2. Centrostal	6	12	13:7
3. Aluprof	5	10	12:7
4. Nafta	5	10	13:9
5. Muszynianka	6	10	13:13
6. Gwardia	6	9	13:13
7. Pronar-Zeto	**6**	**7**	**10:14**
8. Stal	6	6	9:14
9. Energa	6	5	9:15
10. AWF Poznań	6	4	8:16

I liga mężczyzn
12. kolejka (mecz ze środy): Joker Piła - SPS Zduńska Wola 3:0 (25:20, 25:18, 25:23). **13. kolejka:** Pronar Hajnówka - BBTS Bielsko-Biała, Joker - SMS I Spała, AZS Nysa - SPS Zduńska Wola, Energetyk Jaworzno - Inotel Poznań, Avia Świdnik - GTPS Gorzów Wlkp., Skra II Bełchatów - Bzura Ozorków. Pauzuje: Płomień Sosnowiec.

1. AZS Nysa	12	32	33:9
2. Płomień	12	31	33:8
3. Joker	12	28	29:14
4. Skra II	12	21	25:21
5. Avia	12	19	25:25
6. Inotel	12	17	23:27
7. Energetyk	12	16	23:25
8. GTPS G. Wlkp.	12	15	21:22
9. Zduńska Wola	12	15	21:27
10. BBTS	12	13	21:28
11. Bzura	12	11	16:27
12. Pronar	**12**	**11**	**16:28**
13. SMS I Spała	12	5	9:34

Sponsor Generalny
ŻUBR -1768-
Sponsor srebrny
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD
SKOK STEFCZYKA
Husqvarna Great experience
Patroni medialni
TVP 3 BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok

PIŁKARZE
1. Jacek Chańko - **pilkarz.01**
2. Przemysław Kołłątaj - **pilkarz.02**
3. Zbigniew Kowalski - **pilkarz.03**
4. Mariusz Marczak - **pilkarz.04**
5. Jacek Markiewicz - **pilkarz.05**
6. Łukasz Nawotczyński - **pilkarz.06**
7. Przemysław Papiernik - **pilkarz.07**
8. Remigiusz Sobociński - **pilkarz.08**
9. Paweł Sobolewski - **pilkarz.09**
10. Marcin Trzaskalski - **pilkarz.10**
11. Kamil Ulman - **pilkarz.11**

TRENERZY
Jacek Bayer - **trener.01**
Mirosław Dymek - **trener.02**
Mirosław Mojsiuszko - **trener.03**

7. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Wskaż swojego kandydata do tytułu Piłkarza Roku 2006 i Trenera Roku 2006!

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-417 Białystok (z dopiskiem „Piłkarz"). Kupon z wydania codziennego jest ważny 3 dni, z wydania piątkowego - 5 dni. Aby oddać głos SMS-em należy wpisać w jego treść kod wybranego kandydata i wysłać na numer **7268**. Jeden SMS to jeden punkt dla wybranego sportowca. Koszt SMS-a to 2,44 zł (z VAT). Każdy Czytelnik może oddać dowolną ilość głosów na dowolnego kandydata (za pomocą kuponów i SMS-ów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w odziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

KUPON

PIŁKARZ ROKU 2006

1.	3 pkt.
2.	2 pkt.
3.	1 pkt

TRENER ROKU 2006

	1 pkt

Imię i nazwisko głosującego

Ulica, numer domu i mieszkania

Kod i miejscowość

Telefon

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 6 Piłkarskim Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?

Odpowiedź:

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 7. Piłkarskiego Plebiscytu „Gazety Współczesnej".

Data i czytelny podpis

GAZETA WSPÓŁCZESNA 12.01.2007

Siatkówka >> I liga mężczyzn

Albo my, albo oni

Rundy rewanżowe dla siatkarzy Pronaru Hajnówka zawsze były udane. Aby ta reguła się potwierdziła, do zespołu wrócili Marek Antoniuk jako trener i Piotr Kacperski. Rewanże hajnowianie zaczynają u siebie spotkaniem z drużyną prowadzoną przez Grzegorza Wagnera, bezpośrednim rywalem w walce o utrzymanie – BBTS-em Bielsko-Biała. Zdobycie punktów da komuś oddech, ich strata – pogrąży któraś z ekip w tarapatach.

– BBTS to młody zespół. Gra ryzykowną zagrywką, dużo zależy od tego, czy będzie nią trafiał – mówi Adam Aleksandrowicz, grający trener Pronaru, który jako przyjmujący, będzie serwis bielszczan odbierał. Z ławki drużynę poprowadzi Antoniuk.

Zespół z Bielska pod wodzą Wagnera wyraźnie się odradza. Ostatnio wygrał w Bełchatowie z rezerwami Skry 3:0. W wypowiedzi dla klubowej strony internetowej rozgrywający Maciej Fijałek obiecał walkę w Hajnówce o 3 punkty, a potem staranie o miejsce w pierwszej szóstce ligi.

– Z dnia na dzień, z meczu na mecz będzie coraz lepiej – zapewnia z kolei Wagner.

Identyczne nadzieje panują w Hajnówce. – Gorszych wyników niż w pierwszej rundzie mieć już przecież nie możemy. Wierzę, że się utrzymamy – kończy Aleksandrowicz. **(milk)**

NOMINOWANI:
1. Łukasz BABIŃCZUK - **laur.01**
2. Jacek CHAŃKO - **laur.02**
3. Anna CIWONIUK - **laur.03**
4. Anna DOWGIERT- **laur.04**
5. Edyta DZIENISZEWSKA - **laur.05**
6. Paweł GŁAŻEWSKI - **laur.06**
7. Nadia KOSTIUCZYK - **laur.07**
8. Zbigniew KOWALSKI - **laur.08**
9. Tomasz KUJAWA - **laur.09**
10. Dariusz KULESZA - **laur.10**
11. Andrzej LICZIK - **laur.11**
12. Michał ŁOGOSZ i Robert MATEUSIAK - **laur.12**
13. Mariusz MARCZAK - **laur.13**
14. Jacek MARKIEWICZ - **laur.14**
15. Piotr NAPIÓRKOWSKI - **laur.15**
16. Katarzyna PIECIELSKA - **laur.16**
17. Marta PRZEŹDZIECKA - **laur.17**
18. Katarzyna PUŁKOŚNIK - **laur.18**
19. Karolina REGUCKA - **laur.19**
20. Paweł SKOWROŃSKI - **laur.20**
21. Remigiusz SOBOCIŃSKI - **laur.21**
22. Małgorzata SOBOLEWSKA - **laur.22**
23. Paweł SOBOLEWSKI - **laur.23**
24. Kamila STEPANIUK - **laur.24**
25. Joanna SZESZKO - **laur.25**
26. Kamil ULMAN - **laur.26**
27. Marek TWARDOWSKI - **laur.27**
28. Adam WYSOCKI - **laur.28**
29. Krystyna ZABAWSKA - **laur.29**

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA 52 PLEBISCYT Gazety Współczesnej

GAZETA WSPÓŁCZESNA

52. PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" na 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Wskaż swojego kandydata do tytułu Sportowca Roku 2006!

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-417 Białystok (z dopiskiem „Sportowiec"). Kupon z wydania codziennego jest ważny 3 dni, z wydania piątkowego - 5 dni. Aby oddać głos SMS-em należy wpisać w jego treść kod wybranego kandydata i wysłać na numer **7268**. Jeden SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca. Koszt SMS-a to 2,44 zł (z VAT). Każdy Czytelnik może oddać dowolną ilość głosów na dowolnego kandydata (za pomocą kuponów i SMS-ów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w odziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl

KUPON

SPORTOWIEC ROKU 2006

1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt

Imię i nazwisko głosującego

Ulica, numer domu i mieszkania

Kod i miejscowość

Telefon

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 52. Plebiscytu „Gazety Współczesnej".

Data i czytelny podpis

GAZETA WSPÓŁCZESNA 12.01.2007

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 51. Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?

Odpowiedź:

Sponsor Generalny
ŻUBR -1768-
Sponsor srebrny
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD
SKOK STEFCZYKA
Husqvarna Great experience
Patroni medialni
TVP 3 BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok

52. Plebiscyt >>

Paweł Sobolewski

Paweł Sobolewski od lat należał do grona największych gwiazd regionalnego sportu.

Czytelnicy „Współczesnej" czterokrotnie wybierali popularnego „Sobolka" najlepszym piłkarzem województwa podlaskiego (jest także zdecydowanym liderem obecnej edycji plebiscytu). Swoją klasę po raz kolejny potwierdził w 2006 roku. Zakończył go zresztą mocnym akcentem, stając się bohaterem głośnego transferu z Jagiellonii do Kolportera Korony Kielce.

Sobolewski jest królem dryblingu i mistrzem asyst. Wkrótce powinni się o tym przekonać pierwszoligowi obrońcy. **(KS)**

Sampdoria 1:0 AS Roma
Chievo Werona 2:1 Parma
Wycombe Wanderers 1:1 Chelsea Londyn

Trwa głosowanie w naszych plebiscytach: Piłkarskim oraz na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego

GAZETA WSPÓŁCZESNA
12 stycznia 2007
piątek

Piłka nożna >> Ariel Jakubowski rozwiązuje kontrakt, Vuk Sotirović choruje

Transferowa gra Jagiellonii

Ariel Jakubowski prawdopodobnie w piątek rozwiąże kontrakt z Jagiellonią. Mało realne, aby do Białegostoku trafił Vuk Sotirović.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Ariel Jakubowski może już w piątek rozstać się z białostocką Jagiellonią. – Jesteśmy bardzo blisko porozumienia – zgodnie twierdzą piłkarz i prezes klubu Aleksander Puchalski.

Niewykluczone, że 30-letni obrońca pozostanie w drugiej lidze. Jego zatrudnieniem poważnie zainteresowany jest lider rozgrywek Ruch Chorzów.

Sam zawodnik nie chce mówić o swojej przyszłości: – Na razie koncentruję się przede wszystkim na rozwiązaniu wciąż obowiązującego kontraktu.

Przypomnijmy, że „Wizir" trafił do Jagi latem 2005 roku z Wisły Płock. Przed przyjazdem do Białegostoku występował w poznańskim Lechu, gdzie był wypożyczony z ekipy „nafciarzy". Z przybyciem Jakubowskiego Jagiellonia wiązała wielkie nadzieje, podpisując z nim umowę na cztery lata. Zawodnika prześladowały jednak kontuzje i w sumie zagrał w zaledwie 14 spotkaniach. Jesienią trzykrotnie pojawił się na boisku i klub postanowił pożegnać się z piłkarzem.

Jakubowski opuszcza Białystok, na Podlasiu prawdopodobnie nie zobaczymy także Vuka Sotirovicia. – Mamy ofertę transferową Jagiellonii, ale na chwilę obecną Vuk zostaje w Bydgoszczy – mówi menadżer ds. organizacyjnych Zawiszy Jarosław Kowalkowski. – Trudno powiedzieć, co będzie w przyszłości, bo jeśli pojawi się kusząca propozycja, to na pewno ją rozważymy. Jednak teraz bardziej niepokoi nas stan zdrowia zawodnika, bo Vuk jest mocno przeziębiony, niż sprawy transferowe.

Być może do Jagi trafi natomiast Marcin Tarnowski. – W grę wchodzi tylko transfer definitywny. Dużo zależy od postawy działaczy poznańskiego Lecha – stwierdza prezes Puchalski.

Z kolei wystawionymi na listę transferową Dariuszem Łatką i Robertem Speichlerem zainteresował się ich były trener, prowadzący obecnie Odrę Opole Witold Mroziewski. Piłkarze nie kwapią się jednak do przeprowadzki do Opola. ▲

A. Ajgiel

Vuk Sotirović (z prawej) oznajmił, że chce pomóc Zawiszy w awansie do pierwszej ligi

promocja

Zacznij dzień z Gazetą Współczesną!

Chcesz codziennie otrzymywać ulubiony dziennik:
▲ **Bezpośrednio do domu**
▲ **Przed 7 rano**
▲ **30% taniej niż w kiosku?**

Jeśli tak to już dziś wykup prenumeratę poranną Gazety Współczesnej za jedyne **22 zł** miesięcznie*.

Opłaty można dokonać u listonosza, w najbliższym urzędzie pocztowym lub w naszym biurze ogłoszeń w Białymstoku.

*Oferta dotyczy mieszkańców domków jednorodzinnych na terenie Białegostoku.

Szczegółowe informacje tel. 085 74 89 576

Piłka nożna >> David Beckham zagra w USA

Emerytura za oceanem

David Beckham zapowiedział podpisanie pięcioletniej umowy z klubem amerykańskiej ligi MLS Los Angeles Galaxy. Wiadomość tę potwierdził Real Madryt, gdzie angielski piłkarz do tej pory występował.

– W tym tygodniu Real poprosił mnie, bym podjął decyzję dotyczącą mojej przyszłości i zaproponowano mi dwuletni kontrakt – powiedział 31-letni Beckham. – Przedyskutowałem kilka opcji z moją rodziną i doradcami i zdecydowałem się przyjąć propozycję Los Angeles Galaxy. Od sierpnia będę grał w lidze MLS.

Słowa Beckhama potwierdziły władze Realu. – Obie strony uzgodniły, iż nie zostanie przedłużony kontrakt, który wygasa 30 czerwca 2007 roku – poinformowano na stronie internetowej „Królewskich".

Według amerykańskiej stacji telewizyjnej ABC – Beckham w Los Angeles będzie zarabiał krocie. Za pięć lat występów Anglik ma otrzymać 248 mln dolarów.

AFP

David Beckham

Beckham przeszedł do Realu z Manchesteru United za 25 milionów dolarów. W sezonie 2006/07 ma kłopoty z wywalczeniem miejsca w wyjściowej jedenastce „Królewskich". Trener Fabio Capello wystawił go w pierwszym składzie zaledwie w siedmiu z 25 spotkań ligowych. **(PAP, KS)**

52. Plebiscyt „GW"

1. Anna Ciwoniuk (UKS Trzynastka Białystok) szermierka – 9787 pkt.

2. Paweł Głażewski (Hetman Białystok) boks – 7287 pkt.
3. Anna Dowgiert (Juvenia Białystok) pływanie – 5703 pkt.
Po przeliczeniu 2979 głosów.

Wielka Gala Sportu i Bal „Gazety Współczesnej"

Informacja o sprzedaży i rezerwacji zaproszeń:
tel. 603 340 444

Piłka nożna >>

Leo powołuje

Selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski Leo Beenhakker powołał szeroką kadrę na rozpoczynające się 28 stycznia zgrupowanie w Jerez de la Frontera oraz mecze towarzyskie z Andorą (3 lutego) i Słowacją (7 lutego), które odbędą się w Hiszpanii.

W kadrze znalazło się 32 piłkarzy, w tym 12 z klubów zagranicznych, którzy są przewidziani do występu w zaplanowanym w oficjalnym terminie FIFA spotkaniu ze Słowacją. Kilku zawodników z klubów polskiej ligi przewidziano do występu w obu meczach. **(PAP, KS)**

Lista kadrowiczów

Piłkarze powołani na mecz z Andorą: Bramkarze: Mariusz Pawełek (Wisła Kraków), Łukasz Fabiański (Legia Warszawa); **Obrońcy:** Adam Kokoszka, Arkadiusz Głowacki, Dariusz Dudka (Wisła), Paweł Golański (Korona Kielce), Marcin Wasilewski (Lech Poznań), Grzegorz Bronowicki (Legia), Jakub Wawrzyniak (Widzew Łódź); **Pomocnicy:** Radosław Sobolewski, Jakub Błaszczykowski (Wisła), Łukasz Garguła (Bełchatów), Sebastian Szałachowski (Legia), Maciej Iwański, Wojciech Łobodziński, Robert Kolendowicz (Zagłębie Lubin), Rafał Murawski (Lech); **Napastnicy:** Bartłomiej Grzelak (Legia), Radosław Matusiak (Bełchatów), Łukasz Piszczek (Zagłębie).
Piłkarze powołani na mecz ze Słowacją: Bramkarze: Artur Boruc (Celtic), Wojciech Kowalewski (Spartak Moskwa), Łukasz Fabiański (Legia); **Obrońcy:** Michał Żewłakow (Olympiakos), Jacek Bąk (Al-Ryyan), Arkadiusz Radomski (Austria Wiedeń), Golański, Wasilewski, Bronowicki, Dudka; **Pomocnicy:** Mariusz Lewandowski (Szachtar), Euzebiusz Smolarek (Borussia Dortmund), Jacek Krzynówek (Wolfsburg), Przemysław Kaźmierczak (Bocvista), Sobolewski, Błaszczykowski, Murawski, Szałachowski. **Napastnicy:** Maciej Żurawski (Celtic), Ireneusz Jeleń (Auxerre), Grzegorz Rasiak (Southampton), Matusiak, B. Grzelak.

ISSN 0137-9488
DB, BIAŁ, BPODL, ŁOM, SUW, OST

GW magazyn tydzień

12 stycznia 2007
piątek
9 (16183)

fot. Fotorzepa

Kościół katolicki przeżywa poważny „kryzys lustracyjny". Jak wynika z danych IPN-u, aż 20 proc. duchownych było agentami SB. Jednak w natłoku informacji o kolejnych agentach z grona duchownych katolickich nie wolno zapomnieć, że większość księży nie dała się skusić na współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa.

>>4

Kościół (nie)winny. O Wielgusie wiedzieli!

moim zdaniem

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Przestanę kupować waszą gazetę! W ogóle nie będę czytała polskich dzienników! Nie będę też oglądała telewizji ani słuchała żadnych stacji radiowych poza Radiem Ojca Tadeusza (Rydzyka – przyp. red.) Tylko oni mówią prawdę! Tylko Radio Maryja nie szkaluje polskich księży. Jak możecie pisać, że arcybiskup Wielgus donosił? Jak możecie! Przecież tak wielu księży zginęło broniąc naszej wolności – krzyczała mi w słuchawkę jedna z Czytelniczek "Współczesnej".

Zarówno ja, jak i inni dziennikarze, odebrali w ostatnich dniach mnóstwo takich telefonów. Sprawa abp. Wielgusa podzieliła społeczeństwo. W wielu domach wybuchły spory. Pokłócił się brat z siostrą i żona z mężem. Bo i kwestia potrzeby lustracji Kościoła katolickiego nie jest kwestią bezsporną. Jak mówi prof. Janusz Wrona, przewodniczący Komisji Lustracyjnej na KUL-u, duża część starszego pokolenia nie rozumie tego, co się stało. Nie zgadza się na mówienie czegokolwiek krytycznego o katolickim Kościele. Nie przyjmuje do wiadomości nawet takich zawiłości naszej historii, jak to, że aby mieć możliwość wyjazdu na zagraniczne studia na Zachód, trzeba było być posiadaczem paszportu. A żeby otrzymać paszport, nierzadko trzeba było podpisać tzw. lojalkę... Bywało też tak, że jeśli ówczesne władze nie złamały księży perspektywą zagranicznych studiów, udało im się zmusić ich do współpracy groźbą wyciągnięcia na jaw pilnie strzeżonych tajemnic rodzinnych... Albo też tajemnicy z ich własnego, prywatnego życia.

Czy polskie społeczeństwo potrzebuje powszechnej lustracji? Czy potrzebujemy publicznego prania brudów i biczowania? Czy mamy pewność, że przy tej okazji nie skrzywdzimy wielu ludzi, którzy mimo złożonych podpisów starali się żyć uczciwie? Może jednak powinniśmy poprzestać na lustracji osób piastujących w naszym kraju najwyższe stanowiska? Skoncentrujmy się – tak jak radzi prof. Wrona – na aparacie SB, na katach, a nie na ofiarach. A wszystko po to, żeby przysłowiowy Kowalski mógł spać spokojnie, a nie zastanawiał się po nocach, czy jego sąsiad spod "jedynki" donosił...

Każda rodzina ma moje zdjęcie

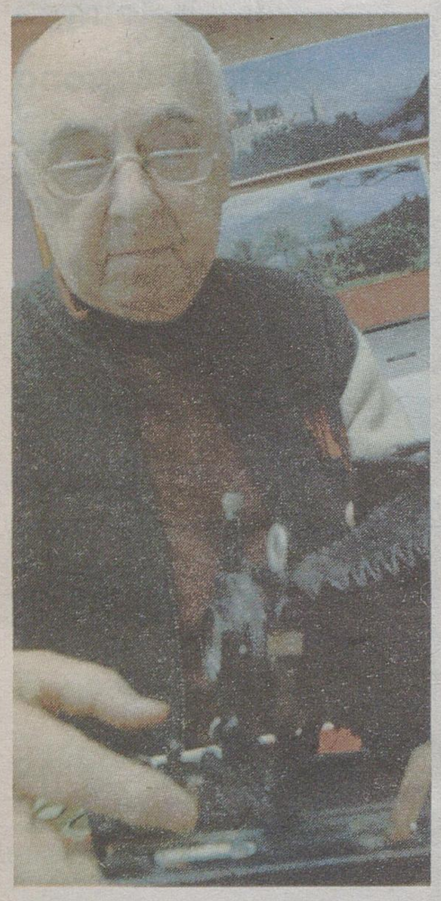

>> Przychodzą starsze panie i chcą, aby zrobił im zdjęcie, na którym będą wyglądać tak, jak 50 lat temu...

>>6

Jakub i Julia na szczycie

>> Imię jest pierwszą wizytówką człowieka. Niektórzy traktują je jak talizman, dla innych jest powodem wstydu.

>>7

Jak osiągnąć spokój

>> Stres i zmęczenie towarzyszą nam codziennie. Receptą może być siłownia lub... joga.

>>8

To ja, złodziejka!

>> Podjadanie ze sklepowych półek, a nawet zjadanie metek – pomysłowość w sposobach kradzieży nie ma granic.

>>12

Polki w haremach

>> W tureckich haremach mieszkało tysiące najpiękniejszych kobiet świata, a wśród nich... Polki.

>>14

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Radni wojewódzcy znowu nie powołali zarządu. Już po raz piąty. Wszystko wskazuje na to, że jedynym rozwiązaniem są nowe wybory i pewnie w taki sposób PiS chce rozwiązać impas w sejmiku województwa. Na wybranie zarządu radni mają jeszcze czas do 20 lutego, jeśli do tego czasu nie wybiorą, zostanie ogłoszony termin nowych wyborów.

Poprzedni burmistrz Nowogrodu Szczepan Zalewski nie przekazał gminy nowemu burmistrzowi. Józef Piątek, który wygrał wybory po czteroletniej przerwie, zastał puste szafki i ani śladu jakichkolwiek dokumentów. Tylko na stoliku czekała na niego kartka z odręcznym pismem: "Ach, Boże, obejrzyj się na moją krzywdę, ale nie karz tych, którzy byli narzędziami w pazurach belzebubów. Przeklinam was, gady" – kartka nie była podpisana.

Burmistrz Zalewski nie pojawił się na sesji, na której składał ślubowanie nowy burmistrz. A zaraz po ślubowaniu ośmiu pracowników urzędu poszło na zwolnienia lekarskie – m.in. odwołany przed kilkoma miesiącami sekretarz, kierownik Komunalnego Zakładu Budżetowego, kierownik ośrodka kultury, kierownik biblioteki. Zdaniem nowego burmistrza, w urzędzie nie ma nikogo, kto miałby kompletną wiedzę o dotychczasowej pracy urzędu.

Tymczasowego zarządcę będzie miała gmina Radziłów. Do pełnienia funkcji wójta premier wyznaczył Jana Olszewskiego, byłego gospodarza gminy Wizna. Ostatnie wybory wygrał w Radziłowie Kazimierz Gwiazdowski. Został także radnym sejmiku wojewódzkiego. Niespodziewanie jednak otworzyła się przed nim szansa wejścia do parlamentu, bo podlaski poseł PiS, Roman Czepe, wygrał wybory i wybrał karierę burmistrza Łap. Pierwszy w kolejce do parlamentu po pośle Czepe był Andrzej Duda, ale postanowił zostać burmistrzem w Kolnie. Kolejny na liście był właśnie Kazimierz Gwiazdowski. I postanowił skorzystać z szansy zostania posłem. Dlatego Radziłów od kilku miesięcy pozostaje bez wójta. Konieczne będą dodatkowe wybory, ale ich termin nie został jeszcze wyznaczony przez premiera.

Były działacz suwalskiej "Solidarności" Romuald Łanczkowski, obecnie pracownik białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, zapowiada, że główni agenci SB, którzy działali w strukturach suwalskiej "Solidarności" zostaną ujawnieni. Co z tego wyjdzie? Na razie nie wiadomo.

W Piszu skandal! Zdaniem Sądu Okręgowego w Olsztynie, komisje wyborcze źle policzyły głosy w wyborach na burmistrza miasta. Prawdopodobnie dojdzie do kolejnych wyborów na szefa ratusza. Ostateczna decyzja zapadnie 18 stycznia br. Jan Alicki walczył o fotel z Andrzejem Szymborskim. Wygrał w drugiej turze różnicą 28 głosów. Tymczasem piskie komisje wyborcze uznały aż 248 głosów za nieważne. I co teraz? Coż, nowy rok, ale stare sprawy.

kronika wypadków umysłowych

Parasolką przez łeb

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Marszałek Marek Jurek nie posłuchał wezwania ojca Tadeusza Rydzyka, żeby udać się na ingres arcybiskupa Stanisława Wielgusa. W związku z tym Roman Giertych domagał się głowy Marka Jurka, bo tylko głową, według wicepremiera, można zapłacić za taką nieobecność. Tak oto polska scena polityczna podzieliła się na tych, którzy Radia Maryja posłuchali i na tych, którzy byli mu nieposłuszni.

To jest pierwszy podział – tak zwany pierwotny. Później nastąpił podział wtórny. Dokonał się on po-

śród tych, którzy na ingres przybyli. Podzielili się oni na dwie frakcje. W pierwszej znaleźli się ci, którzy ucieszyli się (umiarkowanie klaskali – patrz pan prezydent) z tego powodu, że się on nie odbył, oraz na tych, którzy gwałtownie przeciwko takiej decyzji papieża protestowali. W ten sposób ukształtował się, przynajmniej na jakiś czas, unikalny w skali światowej podział sceny politycznej. Nie dzieli się ona bowiem teraz według partyjnych ideologii, czy też poglądów gospodarczych, tylko według stosunku do arcybiskupa Wielgusa. Pośród krajów w miarę cywilizowanych, tylko w Polsce mógł powstać taki polityczny dziwoląg, który charakteryzuje polską politykę nie według partyjnych podziałów, tylko według opinii, czy arcybiskup był agentem, czy raczej jest męczennikiem?

Roman Giertych, który już jakiś czas temu stracił stanowisko głównego klęcznika pod ojcem Tadeuszem, odcięty od pępowiny powoli, aczkolwiek nieuchronnie obumierał na scenie politycznej. Teraz poczuł, że klęcznik jest chwilowo wolny, więc może uda się to stanowisko objąć. Zaczął zatem głośno tupać i przestał dopiero wtedy, kiedy się okazało, że ojca Rydzyka nie posłuchał nie tylko marszałek Marek Jurek, ale także sam premier Jarosław Kaczyński. Nie było to jednak ostatnie tupnięcie Romana. Następne będzie zależało od tego, co ojciec Rydzyk zechce z nieposłusznymi politykami zrobić. Jeśli zdecyduje się na ich ukaranie, wtedy Roman zacznie tupać ponownie...

Frakcja głęboko radiomaryjna już w chwilę po decyzji papieskiej, uwalniającej arcybiskupa Wielgusa od archidiecezji warszawskiej, rozpoczęła intensywne poszukiwania winnych tego, że arcybiskup Wielgus uwikłał się, jak sam powiedział, w niejasne układy. Wkrótce okazało się, że tych winnych jest wielu.

W pierwszym rzędzie dziennikarze, którzy uwikłania arcybiskupa ujawnili. Gdyby ich nie ujawnili, arcybiskup nie byłby uwikłany. Moherowa frakcja wyznaje bowiem zasadę, że coś, co nie zostało opisane, nie istnieje.

W następnej kolejności winę ponoszą Żydzi i masoni, bo oni zawsze są wszystkiemu winni. No i oczywiście Niemcy. Co ostatni z kilku powodów. Dlatego że są naszymi zaprzysięgłymi wrogami, dlatego że polskie media są w rękach niemieckich, dlatego, wreszcie, że papież jest Niemcem. Kiedy to sobie zwolennicy arcybiskupa (chroń nas panie Boże od takich zwolenników) uświadomili, pobili ekipę pracowników telewizji niemieckiej. Po pierwsze, dlatego że są dziennikarzami, po drugie – Niemcami, po trzecie – niewykluczone, że również Żydami i masonami.

Polscy dziennikarze, na szczęście dla nich, potraktowani zostali tylko parasolkami, gdyż jeszcze nie udało im się udowodnić pochodzenia niemieckiego. Póki co są jedynie Żydami i masonami, którzy u Niemca pracują. Za to na razie należy się jedynie parasolką przez łeb...

Zamieszanie jest już takie, że nie pozostało nic innego, jak ogłosić definitywny koniec III Rzeczypospolitej, a początek IV. Co też nastąpiło. Koniec Polski Kiszczaka i Michnika ogłosił w „Dzienniku" Maciej Rybiński, niegdyś (kiedy pisał w jednej gazecie) niezły felietonista, a dzisiaj pisarz i publicysta o jaźni rozczłonkowanej na tyle części, ile jest gazet, do których pisze.

Pan Rybiński na pierwszej stronie gazety napisał, że III Rzeczypospolitą zakończył za nas Ojciec Święty

Polscy dziennikarze, na szczęście dla nich, przez radiomaryjnych potraktowani zostali jedynie parasolkami, gdyż jeszcze nie udało im się udowodnić pochodzenia niemieckiego. Póki co są jedynie Żydami i masonami, którzy u Niemca pracują. Za to na razie należy się jedynie parasolką przez łeb...

Benedykt XVI w ten sposób, że swoim jednym dekretem nie dopuścił do ingresu arcybiskupa Wielgusa. Tak oto zdechła Polska Kiszczaka i Michnika, a narodziła się Rzeczypospolita numer cztery pod patronatem... nie wiadomo czyim.

Pomijając fakt, że póki co o żadnym dekrecie papieskim nikt nie słyszał, bo takowy nie istnieje, dowiadujemy się z tego manifestu Rybińskiego samych rewelacji. Oczywiście, nie z samego tekstu, tylko z jego kontekstu.

Pierwsza rewelacja jest taka, że to nie bracia Kaczyńscy, jak nas zapewniali, zbudowali IV RP, tylko papież Benedykt XVI. Bliźniacy okazali się być za chudzi w uszach. Trzeba było dopiero papieża, żeby pogrążyć Michnika.

Druga rewelacja jest wręcz obrazoburcza. Skoro Benedykt XVI jest patronem IV RP, to który z papieży był patronem III – rzekomo ojczyzny Michnika i Kiszczaka.

Każdy może sobie na to pytanie odpowiedzieć po lekturze tekstu pana Rybińskiego. Ja napiszę tylko tyle: Żyłem w ojczyźnie, nad którą patronat duchowy sprawował Jan Paweł II. Nie Michnik i nie Kiszczak. Mam w związku z tym problem, bo chyba to nie była ta opisywana przez Rybińskiego III RP. Jego los musiał rzucić w jakieś inne miejsce.

zawirowania

Raczej nie wirtuoz

Po Balcerowiczu szefem NBP ma zostać skrzypek. Sławomir Skrzypek. Opozycja narzeka, że on się nie nadaje, bo nie ma wystarczających kwalifikacji.

Opozycja chciałaby od razu Paganiniego!

Ach ci męscy szowiniści

Jak się dowiadujemy, w komitecie założycielskim Partii Kobiet (powołała ją Manuela Gretkowska) znalazł się profesor Osiatyński. Mężczyzna, jak najbardziej!

I to właśnie jest przykład na to, jak bardzo w naszym kraju dyskryminuje się kobiety.

Rozstanie miesiąca

Platformę Obywatelską porzuciła kobieta. Niestety, nie Maria, tylko Nelly – żona Marii.

Maria postanowiła zostać przy Donaldzie aż do samego rozwodu.

Między nami bydlętami

Stefan Niesiołowski, senator, jeszcze przed decyzją Watykanu w sprawie arcybiskupa Wielgusa, powiedział o „Gazecie Polskiej", że nazwanie jej bydłem, to obraza dla krów. W rewanżu gazeta napisała: „Wybór, czy Niesiołowski to baran, osioł czy też zwykła świnia, zostawiamy naszym czytelnikom".

Przypominamy, że wymiana myśli nie dotyczyła najnowszych osiągnięć w dziedzinie hodowli bydła, tylko lustracji arcybiskupa...

Naukowiec polski

Okazało się, że osobą posiadającą największą ilość doktoratów w naszym rządzie jest wicepremier Lepper. Wszystkie są honorowe i pochodzą od „dziwnych" uczelni ze Wschodu.

Wykształciuch jeden!!!

Wpływ bliźniaków na bliźnięta

Nie wiemy, jak to się dzieje, ale wygląda na to, że bracia Kaczyńscy mają wpływ nawet na plemniki swoich członków. Okazało się, że one również zaczęły chodzić parami i w PiS-ie rodzi się coraz więcej bliźniaków. Po Marku Kuchcińskim, który ma już parkę, do grona ojców bliźniaków dołączył też senator Mazurkiewicz, któremu żona powiła dwóch chłopców.

Dementujemy: żaden z nich nie nazywa się Jarosław, czy choćby Lech.

Cytat nad cytaty

– Mój kot mnie gryzie – wyznał premier Jarosław Kaczyński.

Szkoda, że nie sumienie.

Kradzieże polskie

W Biłgoraju policjanci aresztowali 53-letniego rolnika, ponieważ ukradł 10-tonowy most na rzece Liśnicy. Następnie rozebrał go i sprzedał w punkcie skupu złomu. Zatrzymany tłumaczył, że most ukradł niechcący, gdyż wydawało mu się, że jest jego własnością. Niestety, nie mógł sobie przypomnieć ani tego czy go wybudował, czy może kupił.

Może to nie złodziej tylko komunista?!

(kk)

Lustracja >> Ponad 20 proc. duchownych współpracowało z SB. Wśród księży

Kościół (nie)winny

Kościół katolicki przeżywa poważny „kryzys lustracyjny". W natłoku informacji o kolejnych agentach z grona duchownych katolickich nie wolno jednak zapomnieć, iż większość księży nie dała się skusić na współpracę z SB.

fot. archiwum

W Kościele katolickim rysuje się wyraźny podział na zwolenników i przeciwników lustracji

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Kościół katolicki był wrogiem dla komunistów. Właśnie dlatego duchownych w czasie PRL-u inwigilowano szczególnie głęboko. Historycy nie mają jednak wątpliwości, że nie można negatywnie oceniać postawy Kościoła w tamtym okresie. Wręcz przeciwnie – wielu księży wykazało się postawą wręcz heroiczną. Tak było w całej Polsce, tak było też w naszym regionie.

Kiedy stało się oczywiste, że abp Stanisław Wielgus był tajnym współpracownikiem SB, sprawa lustracji w Kościele katolickim wybuchła ponownie. Tym głośniej, że po raz pierwszy sprawy przeszłości okazały się mieć tak jednoznaczne przełożenie na czasy współczesne. I nie chodzi tylko o fakt, że były TW (tajny współpracownik) miał zostać metropolitą warszawskim. Po pierwsze: sprawa abp. Wielgusa pokazała, że świeccy Polacy nie chcą, by wysokie stanowiska kościelne zajmowali ludzie o mrocznej przeszłości. I to właśnie świeccy wpłynęli – po raz pierwszy w historii zdaje się – na decyzję Watykanu o odwołaniu ingresu. Po drugie: stało się jasne, że hierarchowie kościelni w Polsce nie są zainteresowani lustracją. Jak się bowiem okazuje, wielu z nich znacznie wcześniej wiedziało, że abp Wielgus współpracował z SB. I mimo tej wiedzy pozwolili, by Watykan wyznaczył arcybiskupa na prestiżową funkcję metropolity warszawskiego. Właśnie dlatego mówi się dziś o kryzysie w Kościele. Oto ujawniła się w nim poważna rysa między duchownymi, którzy za wszelką cenę dążą do lustracji, ale także do dania szansy byłym TW na zmazanie swoich grzechów, a duchownymi, którzy odnoszą się do lustracji negatywnie. Kościół stanął więc teraz przed poważnym wyzwaniem: musi zająć stanowisko w tej sprawie, i to stanowisko jednorodne. To tym trudniejsze, że Kościół już pokazał, iż w tej kwestii liczy się z opinią publiczną, a ta wyraźnie domaga się ujawnienia prawdy. Nie dotyczy to rzecz jasna środowisk związanych z Radiem Maryja, które od niedawna zaczęły się odnosić do pomysłu lustracji w Kościele z jawną niechęcią.

Kościół – wróg komunistów

Ponieważ Kościół nie lustruje się sam, robią to za niego media. Codziennie donoszą o nowych TW, podają ich pseudonimy, dociekają, kto się może za nimi kryć. Kolejni księża tłumaczą, że nie współpracowali, że nie donosili. Przeciętny człowiek może mieć wrażenie, że Kościół w PRL-u składał się głównie z tajnych współpracowników SB, że kontakty z komunistycznymi służbami były codziennością duchownych. A to przecież nieprawda. Wystarczy zajrzeć do dokumentów z tamtych lat, by to stwierdzić.

– Kościół katolicki był zwalczany przez komunistów w Polsce przez cały PRL, także w latach 80-tych – podkreśla Krzysztof Sychowicz z Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku. – Oceniając fakt kontaktów z SB trzeba pamiętać, że w tamtych czasach nikt nie zakładał, iż komunizm przestanie istnieć. Kościół katolicki rozmawiał więc z komunistami jako z legalnymi władzami państwa polskiego. Takie rozmowy musiały być prowadzone, jeżeli Kościół chciał legalnie działać w Polsce.

Według Sychowicza, wśród katolickich duchownych najwięcej było księży, którzy zachowywali tzw. postawę środka, czyli prowadzili posługę duszpasterską i unikali poruszania tematów politycznych, by nie dać władzy pretekstu do ingerowania w wewnętrzne sprawy Kościoła. Jednocześnie jednak większość z nich w latach 80-tych nie odrzucała kontaktu ze społeczeństwem. A w tamtym okresie społeczeństwo to była „Solidarność". Są dziesiątki przykładów na to, jak wielkiego wsparcia udzielali księża działaczom opozycji, także po zdelegalizowaniu „Solidarności". Niektórzy w stanie wojennym ukrywali opozycjonistów, inni narażając się władzom odprawiali msze za ojczyznę czy głosili kazania wspierające na duchu internowanych.

Biskup Kisiel – przykład szedł z góry

W woj. białostockim pozytywny przykład szedł od góry. W wydanej niedawno książce „Władza i opozycja w stanie wojennym na Białostocczyźnie" zamieszczono protokoły ze spotkań ówczesnego wojewody białostockiego Kazimierza Dunaja z bp. białostockim ks. Edwardem Kisielem. Już 22 grudnia 1981 r. biskup wstawiał się za internowanymi, interweniował w sprawie Stanisława Prutisa z Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, pytał, jaka jest możliwość zapewnienia pomocy rodzinom internowanych. Podczas kolejnego spotkania, 13 stycznia, bp Kisiel protestował przeciwko zmuszaniu internowanych do podpisywania deklaracji lojalności. Nazywał to łamaniem sumień. Wyraźnie też opowiadał się za dialogiem w Polsce między władzą, Kościołem a „Solidarnością".

Co ciekawe, rozmowy wojewody z prawosławnym bp. Sawą wyglądały zupełnie inaczej. 29 grudnia 1981 r. wojewoda przekazał biskupowi zgodę na budowę nowych obiektów sakralnych (takiej zgody na budowę nowych kościołów katolickich nie było), a bp Sawa wręczył wojewodzie list... dziękczynny, w którym zapewnił, że wierni wyznania prawosławnego są za praworządnością i spokojem w kraju. Cerkiew przyjęła wówczas wobec władz komunistycznych postawę w pełni lojalistyczną.

Nie tylko katolicki biskup mówił głośno o swoich poglądach. Księża Licwinko, Lewkowicz i Lewicki w kazaniach nawiązywali do obecnej sytuacji w kraju, a ks. Jerzy Gisztorowicz prowadził modlitwy za aresztowanych studentów i żołnierzy poległych w Katyniu.

Duchownych straszono i szantażowano. Grożono ujawnieniem faktów z życia prywatnego księdza czy – co było jeszcze gorsze – z życia jego najbliższych.

byli też bohaterowie.

Rozmowa >> Kościół ma problem z lustracją

Wiedziałem o teczce Wielgusa!

O abp. Stanisławie Wielgusie, niechęci Kościoła do odkrywania przeszłości i recepcie na sprawiedliwą lustrację, z prof. Januszem Wroną, przewodniczącym komisji lustracyjnej KUL-u, rozmawia Anna Mierzyńska.

To było bohaterstwo

Dziś może się wydawać, że nie były to czyny bohaterskie, ale wtedy sytuacja wyglądała zupełnie inaczej i nie wolno oceniać jej z dzisiejszej perspektywy. Za niepoprawne politycznie kazanie księdza czekała tzw. rozmowa ostrzegawcza, podczas której funkcjonariusze SB czy członkowie PZPR ostrzegali, że jeszcze jedno takie wystąpienie, a kolejne spotkanie będzie wyglądało zupełnie inaczej. Najaktywniejsi księża mogli spodziewać się aresztowania i kary kilkuletniego więzienia, pobicia, zniszczenia samochodu czy przynajmniej utrudniania prowadzenia działalności. Wielu straszono i szantażowano. Grożono też ujawnieniem faktów z życia prywatnego księdza czy – co było jeszcze gorsze – z życia jego najbliższych.

To właśnie tego typu szantaże najczęściej przynosiły oczekiwane przez SB efekty. Niektórzy księża zgadzali się na współpracę, choć tylko nieliczni rzeczywiście współpracowali. W aktach IPN z połowy lat 50-tych zachowały się informacje o zwerbowaniu jednego z księży. Złapano go na tzw. sprawę obyczajową. Zagrożono ujawnieniem wszystkiego, donosem do jego przełożonych. Ksiądz uległ i zgodził się na współpracę. Nie wiadomo jednak, czy rzeczywiście donosił na swoich przyjaciół, czy udało mu się z tego „wykpić".

Dostępne dokumenty wskazują, że do 1947 r. UB nie miało agentów wśród duchownych w województwie białostockim. Na pewno miała na to wpływ nieprzejednana postawa tutejszych biskupów, którzy zakazali duchownym jakichkolwiek kontaktów z SB. Wtedy na księży najczęściej donosiła służba kościelna, czasami księżowskie gospodynie lub zwykli znajomi. Jeden ze znanych agentów, o pseudonimie "Majster", był robotnikiem, pracującym przy remoncie kościoła św. Rocha w Białymstoku.

Na początku lat 50. w Polsce inwigilacją Kościoła katolickiego zajmowało się 2 tys. pracowników operacyjnych UB i 4 tys. informatorów. Potem ich liczba jeszcze wzrosła. Wśród nich byli jednak tylko nieliczni duchowi. Nawet ci, którzy początkowo godzili się na współpracę, po 1956 r. zrywali wszelkie kontakty z SB. Taka sytuacja utrzymywała się aż do końca lat 60-tych. Wtedy SB nasiliło swoje działania werbunkowe, m.in. z powodu Obchodów Milenium w Kościele, a więc także rosnącej roli Kościoła w walce z komunizmem.

– Czy dużo było wtedy agentów wśród księży? Proporcjonalnie o wiele więcej agentów udało się zdobyć wśród księży prawosławnych i dziennikarzy niż wśród duchownych katolickich – podkreśla Sychowicz.

Najwięcej w latach 80-tych

Oczywiście nie wszyscy księża uważali komunistów za wrogów. W Polsce istniał tzw. ruch księży patriotów, później działający pod nazwą Zrzeszenie Księży „Caritas", który był w pełni podporządkowany władzom. Jednak w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim należało do niego bardzo mało osób. Można mówić zaledwie o pojedynczych przypadkach, głośnych jednak w tamtym okresie, duchowni ci bowiem jawnie przeciwstawiali się swoim biskupom.

Najwięcej agentów udało się zwerbować w latach 80-tych. Dokumenty SB wskazują, że w Łomży współpracował ze służbami m.in. członek Komisji Episkopatu Polski (czyli prawdopodobnie któryś z biskupów), służby miały też swoje wejścia do białostockiej kurii biskupiej. Na razie nie wiadomo jednak, kim byli agenci. Nieoficjalnie mówi się natomiast, że TW był także członek bardzo bliskiej rodziny jednego z białostockich biskupów.

– Nawet jeśli, jak określają to dokumenty SB, ok. 15-20 proc. wszystkich polskich księży katolickich przewinęło się przez materiały SB jako współpracownicy, to i tak trzeba pamiętać, że zostaje całe 80 proc. duchownych, którzy nie dali się skusić – podkreśla Krzysztof Sychowicz. – To oni budowali nowe kościoły, prowadzili lekcje religii – mimo wielu szykan. A w latach 80-tych tylko Kościół katolicki otwarcie opowiedział się za działaczami opozycji. Nie zrobiła tego żadna inna organizacja. ▲

▲ Arcybiskupa Wielgusa, wieloletniego rektora KUL-u, zlustrowały media, a nie komisja, której pan przewodniczy. Dlaczego?

– Tak naprawdę nasza komisja nie miała przestrzeni do zlustrowania biskupa. Bo jaka dziś jest przestrzeń społeczna do lustrowania Kościoła? Tym bardziej, że ja jestem tylko profesorem Uniwersytetu im. M Curie-Skłodowskiej, a to jest sprawa dotycząca rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (był nim abp Wielgus – przyp. red.). Mogę powiedzieć tylko tyle: w aktach byłego SB znalazłem rejestrację bp. Wielgusa jako tajnego współpracownika. Poinformowałem hierarchę, który mnie powołał na przewodniczącego komisji lustracyjnej (abp. Życińskiego – przyp. redakcji) o tej sytuacji i o tym, że jest to wysoce niepokojące i że prawdopodobnie dalszych materiałów na temat biskupa trzeba szukać w Warszawie. Wiem od metropolity Życińskiego, że on w czerwcu poinformował o tym bp. Wielgusa.

▲ I na tym się sprawa skończyła?

– Tak. Czego można było jeszcze ode mnie wymagać? Sam się dziś zastanawiam. Myślę, że można było wymagać tego, o czym powiedział ojciec Ludwik Wiśniewski, człowiek-legenda lubelskiej opozycji. Bo on też wiedział w czerwcu o tym, że jest teczka bp. Wielgusa. Na mszy świętej po odwołaniu ingresu powiedział wiernym, że miał te informacje, że przekazał je swoim zwierzchnikom. Ale dodał, że dziś już wie, iż powinien za tym iść dalej, krzyczeć, tupać, a więc zrobić wszystko, żeby nie dopuścić do tego, co się stało.

▲ Pan się z nim zgadza?

– Przeanalizowałem to. Gdybym tupał, krzyczał, byłbym dzisiaj strzelnicą dla pewnych sił.

▲ Rzeczywiście, od pana być może nie powinniśmy więcej wymagać: pan znalazł dane i poinformował o nich. Ale powinniśmy wymagać więcej od hierarchów kościelnych. To oni powinni zareagować, prawda?

– Rzeczywiście, hierarchowie powinni zareagować. Choć w przypadku abp. Życińskiego sytuacja była trochę bardziej skomplikowana. Kiedy zastanawialiśmy się, czy poinformować o całej sprawie nuncjusza apostolskiego w Polsce, krążyły opinie, że abp Życiński również jest kandydatem do funkcji metropolity warszawskiego. I przez to miał związane ręce. Bo jakby to wyglądało, gdyby pojechał do nuncjusza z kwitem na konkurenta? Więc mógł tylko powiedzieć o całej sytuacji samemu zainteresowanemu. I to właśnie zrobił.

▲ Czy Pana zdaniem mamy problem z lustracją w polskim Kościele?

– Oczywiście, i to potężny. Po pierwsze: nie ma przestrzeni społecznej do jej przeprowadzenia. Duża część starszego pokolenia nie rozumie tego, nie zgadza się na mówienie czegokolwiek krytycznego o Kościele katolickim. A z drugiej strony: w Kościele droga do kariery wiodła przez Rzym. Co to znaczy Rzym w warunkach PRL-u? To jest paszport na wyjazd na studia. Ksiądz Isakowicz-Zaleski, gdy starał się o paszport i zaproponowano mu współpracę, zachował się w sposób jednoznaczny: odmówił SB, prawie zwymyślał funkcjonariuszy i oczywiście paszportu nie dostał. Natomiast jego koledzy tak nie zrobili. I on w aktach IPN nagle odkrył, dlaczego oni pojechali do Rzymu, dlaczego oni są kurialistami, a nawet biskupami, dlaczego zrobili kariery. Stąd jego dążenie do ujawnienia tych informacji.

▲ Coraz częściej ostatnio mówi się o tym, że duchowni, którzy zgodzili się na utrzymywanie kontaktów z SB, mieli szybszą ścieżkę kariery.

– Z tym, że nie wszystkie kontakty oznaczały współpracę. Jako historyk mogę jednak dziś stwierdzić, że rzeczywiście kontakty duchownych z SB były i to dużo większe niż mi się wcześniej wydawało. A część z nich (przykład biskupa Wielgusa) oznaczała prawdziwą, ostrą współpracę.

▲ Może się więc okazać, że kontakty z SB utrzymywały osoby, które dziś znajdują się wysoko w hierarchii Kościoła?

– Absolutnie nie wykluczam takiej sytuacji.

▲ Dziś w Polsce lustracją zajmują się głównie dziennikarze. Czy wyglądałaby ona inaczej, gdyby zajęli się nią historycy?

– Tylko kto miałby to zrobić? Bo ci, którzy mówią o lustracji, najczęściej nie rozumieją jej materii. A materia jest taka: miliony zapisów, kilkaset tysięcy teczek (choć nie we wszystkich regionach się one zachowały) i innych materiałów. Powinny nad tym pracować tabuny ludzi, historyków, magistrantów. Dzisiaj nie da się zrobić w Polsce sprawiedliwej lustracji, bo IPN przy swoich siłach nie będzie w stanie jej przeprowadzić. Szczególnie przy nikłym zainteresowaniu tą sprawą środowisk spoza IPN-u. Proszę zauważyć, że środowiska uniwersyteckie odwróciły się od IPN-u. Ja jestem jednym z nielicznych przedstawicieli uczelni, którzy z nim współpracują. Nie ma więc logistycznych możliwości do masowej lustracji. Tym bardziej, że te materiały trzeba bardzo szczegółowo czytać. Bo np. otrzymuje pani informację, że ktoś jest zarejestrowany jako tajny współpracownik. Ja sam kiedyś myślałem: agent, zdrajca. Ale dziś wiem, że jeśli się weźmie kilkadziesiąt takich teczek, to 20 proc. będzie zdrajców, 70 proc. to będą ludzie „chodzący po linie", których bardzo trudno ocenić, czy współpracowali czy nie. A 10 proc. to będą ludzie, którzy w ogóle nie mieli pojęcia, że zostali zarejestrowani.

Fot. Fotorzepa

Janusz Wrona, profesor historii na Uniwersytecie im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, obecnie kieruje pracami komisji do zbadania stopnia inwigilacji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

▲ Jest więc jakieś rozwiązanie?

– Jestem przekonany, że można zrobić uczciwą lustrację, ale wyłącznie katów, czyli funkcjonariuszy SB. A o tym się przecież w ogóle nie mówi! Poza tym w miarę uczciwą lustrację można zrobić wobec ludzi obejmujących najwyższe stanowiska w Polsce. Ale lustracja masowa jest niemożliwa! Bo skrzywdzimy ludzi. Dlatego skoncentrujmy się na aparacie SB, na katach, a nie na ofiarach.

▲ Ale wtedy nazwiska tajnych współpracowników będą ciągle wypływały, a wówczas czekają nas tylko powtórki takich sytuacji jak ta z abp. Wielgusem.

– Nie mam, niestety, na to recepty. Myślę, że dobre byłoby zapoznawanie z aktami tych osób, co do których mamy pewność, że współpracowały z SB. Najlepiej, gdyby takie osoby po zapoznaniu się z teczką same publicznie przyznały się do współpracy. To byłoby najsprawiedliwsze. W Lublinie będziemy mieli kilka takich sytuacji... Chociaż teczka bp. Wielgusa była najpoważniejszą sprawą na lubelskim KUL-u.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Obiektyw >> Od prawie 50 lat Ryszard Doroszkiewicz fotografuje białostoczan

Każda rodzina ma moje zdjęcie

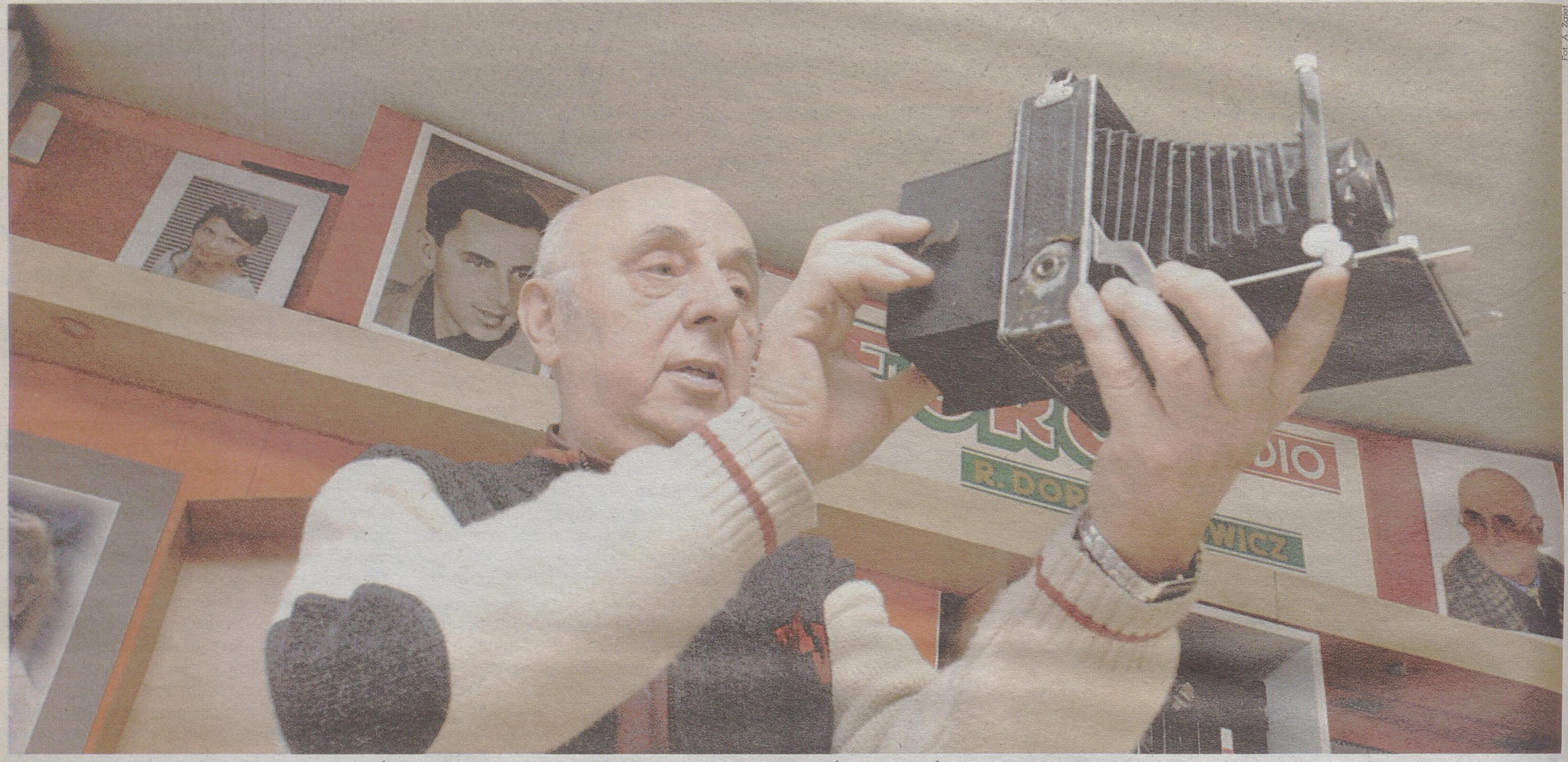

Fot. A. Zgiet

Kiedyś ludzie wizytę u fotografa traktowali jak wielkie święto – mówi Ryszrad Doroszkiewicz, białostocki fotograf

Przychodzą do niego starsze panie i chcą, aby zrobił im zdjęcie, na którym będą wyglądać tak pięknie jak 50 lat temu, kiedy pozowały mu po raz pierwszy. Ryszard Doroszkiewicz już pół wieku fotografuje białostoczan.

Marta Bakunowicz
mbakunowicz@wspolczesna.pl

Niektórzy stali klienci są mu wierni od początku. Uwiecznia całe ich życie, od chrztu przez komunię, ślub, narodziny dzieci, wnuków. Starsze panie przynoszą i pokazują zdjęcia, które robił im kilkadziesiąt lat temu. I teraz chcą wyjść tak samo pięknie.

– Wyretuszuje się tu i tam i dziewczyny są śliczne jak przed półwieczem – śmieje się fotograf.

Ma świadomość, że utrwala historię miasta i tworzących je ludzi. Jest z tego dumny.

– To magiczny zawód. Zatrzymuję piękne chwile. Moje zdjęcia przetrwają pokolenia. Wywoływać będą – zresztą już wywołują – wspomnienia.

Jest przekonany, że każda białostocka rodzina ma w albumie przynajmniej jedną przez niego zrobioną fotografię.

Z głową w dziurze płachty

Przez te pół wieku wszystko się zmieniło – fotografia, miasto, ludzie.

– Czas minął w okamgnieniu i świat jest tak inny, jak różna jest noc i dzień – przyznaje z nostalgią. – Tak, jakbym wczoraj zasnął, dziś się obudził, a tu nasz białostocki ratusz stoi czubem w dół!

Na początku Doroszkiewicz miał ogromny aparat, jak ze starego filmu, ze szmatą, którą nakładało się na głowę, magnezją, która wybuchała pod wpływem iskry. Za oknami po kocich łbach jeździły dorożki. Białostoczanie tłumnie przychodzili do „mistrza" uwiecznić ważne wydarzenia. Obowiązkowo chrzty, komunie, zaręczyny, zdjęcia „golaska na wilku", rocznice ślubów. Ale również często odwiedzali fotografów ot tak – z okazji spaceru po ulicy Lipowej czy też po mszy w kościele. Niedziele wiele osób spędzało na Plantach. Tam pozowano do zdjęć z kucykiem, dużym psem, a szczególnie chętnie na tle płachty z aeroplanem.

– Klient stawał z tyłu, wkładał głowę do wyciętej dziury i wyglądało to tak, jakby leciał – śmieje się Ryszard Doroszkiewicz. – W ogóle nieustannie jeździło się w plener z różnymi planszami. Najpopularniejsze były te do komunii, z narysowanym krzyżem, Chrystusem, dostawionym klęcznikiem.

Często i chętnie fotografowały się razem przyjaciółki, rodzeństwo, znajomi. Wizyta w zakładzie była wielkim świętem. Klienci, świadomi powagi sytuacji, wyciągali z szafy co kto miał najlepszego, biegli do fryzjera. Zamawiali wiele odbitek każdego zdjęcia – przecież trzeba było obdarować nim wszystkich krewnych i znajomych, koniecznie z okolicznościową dedykacją na odwrocie.

Dziś nawet po tak ważnych wydarzeniach jak chrzest czy też pierwsza komunia mało kto odwiedza studio fotograficzne. W zapomnienie odeszły również tak popularne do niedawna „golaski na wilku". Małżeństwa nie chcą uwieczniać kolejnych rocznic ślubu. Jeszcze tylko rodzice wciąż przyprowadzają na fotograficzne sesje swoje małe dzieci.

Wizyta w zakładzie fotograficznym nie jest już wielkim, rodzinnym świętem. Zazwyczaj białostoczanie wpadają wprost z ulicy i w pośpiechu każą robić sobie zdjęcia do paszportów, dowodów, legitymacji. A takie fotografie to żadna sztuka. Ryszard Doroszkiewicz twierdzi, że nie mają duszy. I najchętniej robi portrety. Od razu wie, jakie ujęcie będzie dla kogo odpowiednie. Jednak nie pamięta twarzy swoich modeli – nawet pięknych kobiet. Śmieje się, że twardy dysk w jego głowie nie ma aż takiej pojemności.

Zdjęcie rozwodowe

Przypomina sobie za to nietypowe sytuacje, dziwne zlecenia. Na przykład – zdjęcie rozwodowe. W ciągu półwiecza tylko raz takie robił.

– Wchodzą mężczyzna i kobieta, zamawiają zdjęcie rozwodowe. Pozują z uśmiechem, objęci. „Pewnie pan nie wierzy? Przyniesiemy dokumenty!". I faktycznie, przynieśli... – wspomina.

Innym razem zaś wywołał własnoręcznie robione zdjęcie, patrzy – a klientkę ktoś trzyma rękoma za piersi...

– Długo zachodziłem w głowę, jak to się stało! Okazało się, że szkło, na którym ustawiało się ostrość, ustawione było odwrotnie. Ręce, które niewiasta trzymała na kolanach znalazły się na piersiach! – opowiada. – Po kilku dniach wpada kolega po fachu: „Rysiek, co za cholera, na moich zdjęciach ktoś dziewczyny za biust trzyma!" Mówię mu – przynieś koniak, to ci powiem.

Fotograf wspomina też dzień, w którym pewna para przyniosła do jego studia spory tobołek. Okazało się, że to... trumna ze zmarłym noworodkiem, któremu chcieli zrobić zdjęcie. Na pamiątkę.

– Ustawiłam aparat na dziecko i odruchowo mówię „proszę się nie ruszać!" Co za niezręczna sytuacja! Na szczęście rodzice... się roześmieli.

Będzie z ciebie fotograf!

Przygoda pana Ryszarda z fotografią zaczęła się przypadkiem. Często odwiedzał on wujka, który prowadził zakład fotograficzny. Pewnego dnia wujek „na chwilę" wyskoczył gdzieś z kolegą. Chwila przeciągała się coraz bardziej, klientów wchodziło coraz więcej.

– Myślę sobie – spróbuję! Choć nogi uginały mi się ze strachu, jak gdyby nigdy nic zacząłem fotografować – wspomina. – Zrobiłem 6 zdjęć. Kiedy wrócił wujek, bałem się przyznać.

Dopiero w domu ciotka, która zaczęła wywoływać fotografie, zorientowała się, że coś jest nie tak.

– Wpadła w krzykiem na męża: „Co za cholera, chyba znów pijany byłeś! Jedna głowa niżej, druga wyżej, trzecia obcięta!". Cóż było robić, przyznałem, że to moje „dzieło". Wujek popatrzył na zdjęcia i rzekł: „No, Rysiek, będzie z ciebie fotograf!"

Ryszard Doroszkiewicz śmieje się, że gdyby wujek wstał z grobu i zobaczył, w jaki sposób teraz robi się zdjęcia, z wrażenia padłby trupem. Przez wszystkie lata – jak mówi – tylko jedno się nie zmieniło: białostoczanki. Tak jak kiedyś babcie, teraz ich wnuczki i prawnuczki, niebywale obawiają się, że na zdjęciu wyjdą grubo.

Imiona >> Jak nazwać dziecko – oto odwieczny dylemat rodziców

Jakub i Julia wciąż na szczycie

Mówi się, że imię jest odzwierciedleniem osobowości człowieka. Jego pierwszą i najważniejszą wizytówką. Niektórzy traktują je jak talizman i noszą wypinając do przodu pierś. Dla innych jest katorgą i powodem do wstydu...

Fot. A. Zgiet

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Ewalda Owsienko przez długie lata nie mogła obchodzić swoich imienin. Nie przez niechęć do świętowania, ale przez to, że swojego imienia nie mogła znaleźć w żadnym kalendarzu.

– Do dziś nie mam pojęcia, co ono tak naprawdę znaczy. Kiedyś pewien profesor, u którego zdawałam egzamin, próbował je rozszyfrować. Niezbyt mu się to udało, bo po długich minutach namysłu powiedział jedynie, że może ono oznaczać jakiś rodzaj lasu – opowiada pani Ewalda.

W województwie podlaskim osób, które podobnie jak pani Ewalda mają niecodzienne imiona, jest mnóstwo. I co ważne, każdego roku ich przybywa, gdyż niektóre pary tak bardzo starają się uniknąć schematyczności, że nawet imię dla dziecka wybierają najoryginalniejsze z możliwych.

Największymi hitami wśród niecodziennych imion, proponowanych przez rodziców w urzędach stanu cywilnego w 2006 roku były: Aidas, Kordina, Zainat, Matina, Orest, Nebrata, Inez, Estera i Franko.

– Czasami słysząc propozycje niektórych rodziców łapię się za głowę i zastanawiam, jak im to wybić z ich głów. Przecież te dzieciaki będą musiały z tym imieniem funkcjonować całe życie – komentuje Mieczysław Mejsak, zastępca kierownika USC w Białymstoku.

Kierownik Mejsak uświadamia rodziców, że zgodnie z prawem, mogą nazwać dziecko tylko takim imieniem, które znajduje się w specjalnym spisie. Nie może to być zdrobnienie ani imię obcojęzyczne. No chyba że jedno z rodziców pochodzi z zagranicy.

Lista przebojów 2006

Bardzo często rodzice – wybierając imię dla swojej pociechy – kierują się panującą aktualnie modą. A ta nie zmienia się w województwie podlaskim już od kilku lat. Pierwsze miejsce w rankingu najpopularniejszych imion męskich zajmuje Jakub. W 2006 r. przybyło nam również Bartoszów, Bartłomiejów, Mateuszów i Kacprów. Wśród modnych imion w Białymstoku znalazły się też: Michał i Karol, w Łomży: Wiktor, a w Suwałkach: Patryk i Dawid.

Wśród imion żeńskich od lat prym wiedzie Julia. Poza tym, za kilka lat w szkolnych ławkach zasiądzie najwięcej: Wiktorii, Weronik, Nikoli i Oliwii. Wygląda więc na to, że nauczyciele nie będą musieli się zbytnio wysilać, by zapamiętać imiona większości podopiecznych.

Tatuś wybiera, mama zmienia

Imię nowo narodzonego maluszka najczęściej zgłasza do urzędu dumny tatuś. Zdarza się, że podejmuje decyzję wbrew woli mamusi, która w tym czasie często jest jeszcze w szpitalu. Bywa więc i tak, że kilka dni po pierwszej rejestracji, do USC rodzice zgłaszają się ponownie i proszą o zmianę metryki.

Mimo wywołanego przez to zamieszania, urzędnicy cieszą się, że to rodzice wybierają imiona dla swoich pociech, a nie tak jak to było dawniej: duchowni czy kumowie.

– Z tego co wiem, do kościoła, na chrzest, jechałam z innym imieniem, a wróciłam do domu z innym. To, które teraz noszę, wymyśliła moja ciocia. I powiem szczerze, że bardzo mi odpowiada – twierdzi Teodozja Guszcza z Białegostoku.

Podobnie rzecz się miała z imieniem pani Ewaldy, tyle, że o brzmieniu jej imienia nie zadecydowali kumowie, ale... ksiądz.

– Urodziłam się w 1925 roku, a wtedy bardzo modnie było nazwać dziecko imieniem „Halina". Ja też miałam je nosić. Ale ksiądz zadecydował, że za dużo tych Halin we wsi się zrobiło i postanowił coś z tym zrobić. Otworzył więc kalendarz na byle jakiej stronie i na chybił trafił wybrał „Ewaldę" – wspomina ze śmiechem pani Ewalda Owsienko.

Zawsze jest wyjście...

Urzędnicy pocieszają, że decyzję rodziców w kwestii wyboru imienia dla ich pociechy zawsze można zmienić.

– Co prawda rodzice mają na to tylko 6 miesięcy, ale każdy z nas, po ukończeniu 18. roku życia, może to zrobić w dowolnym czasie – wyjaśnia Mieczysław Mejsak z USC. – Procedura zmiany imienia wcale nie jest tak skomplikowana, jak sądzi wiele osób. Nie wymaga ani nakładów finansowych, ani spraw sądowych. Wystarczy tylko przynieść do USC wniosek i uargumentować prośbę. Mogą to zrobić np. ci, którzy wstydzą się swojego imienia. Jeśli nie ma większych przeciwskazań, decyzja pozytywna zapada bardzo szybko. W ostateczności zawsze też można zrezygnować z pełnego brzmienia imienia na rzecz zdrobnienia.

– Mama zawsze mówiła na mnie Fruzia. Ja nie przepadałam za tym, więc wybrałam sobie po prostu inne imię. Już w szkole wszyscy musieli mówić do mnie Barbara i tak się utarło. Do dziś jestem Basią – śmieje się pani Eufryzyna Jabłonowska.

– O moim prawdziwym imieniu rodzina przypomina sobie tylko raz w roku, w październiku, w dniu, kiedy przypadają moje imieniny. Na co dzień mówią na mnie Ewa – dodaje Ewalda Owsienko.

reklama

Nowe mistrzowskie rabaty Citroëna
z okazji startu nowego Citroëna C4 WRC
w Rajdowych Mistrzostwach Świata!

Citroën C3
rabat do 16 000 zł

Citroën C4
rabat do 20 000 zł

FIA Rajdowy Mistrz Świata w Klasyfikacji Konstruktorów CITROËN 2005 / 2004 / 2003

Citroën – trzykrotny mistrz świata w rajdach samochodowych WRC

Citroën C5
rabat do 29 100 zł

Citroën Xsara Picasso
rabat do 31 000 zł

Citroën Berlingo
rabat do 14 700 zł

Citroën wkracza na trasy rajdów z nowym samochodem C4 WRC. Z tej okazji przygotowaliśmy rabaty na wszystkie modele Citroëna z 2006 roku. Przyjdź i skorzystaj z okazji, póki masz pełen wybór. Zapraszamy!

WRC

A807gwmt

BIAŁYSTOK
MOTOZBYT
ul. Poleska 61
tel. 0 85 664 70 11/14
tel./fax 0 85 664 70 13

EŁK
TRANS-AUTO
ul. Łukasiewicza 1
tel. 0 87 621 58 30

Zapraszamy na Drzwi Otwarte 12-14 stycznia

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta zarezerwowana dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2006, zamówionych od 2.01.2007 do 31.01.2007. Wysokość rabatu zależy od wybranego wyposażenia dodatkowego oraz od dobranych opcji dodatkowych. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

CITROËN poleca TOTAL · CITROËN Assistance 24h · CITROËN Kredyt · CITROËN Leasing · www.citroen.pl

CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

Zdrowie >> Jogę można ćwiczyć w każdym wieku

Osiągnąć spokój dzięki asanom

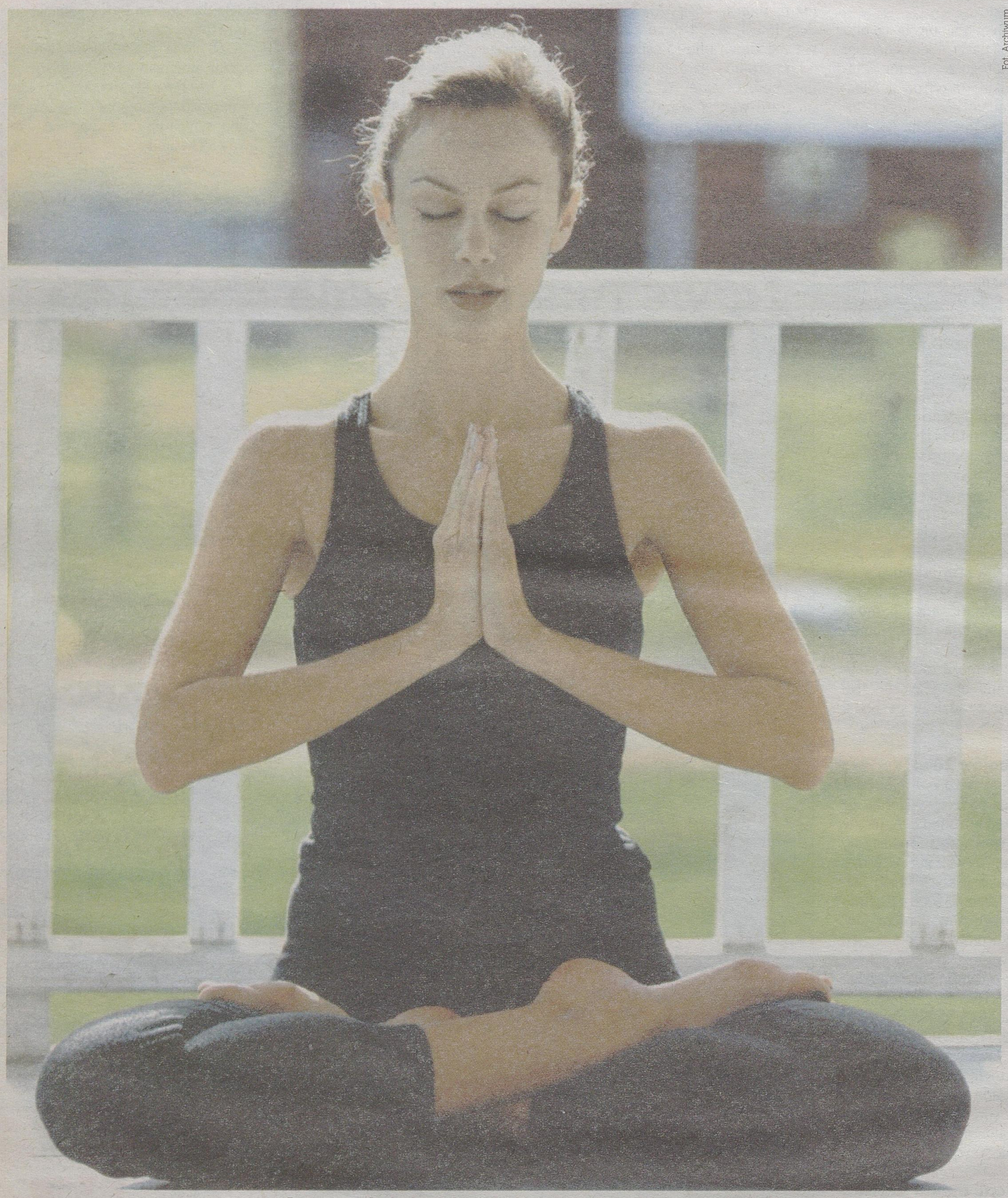

Fot. Archiwum

Joga uspokaja i wycisza, jest więc doskonałym pomysłem dla wszystkich zestresowanych i zabieganych

Stres, pośpiech i zmęczenie towarzyszą nam codziennie. Receptą na te dolegliwości jest ruch. Jeśli ktoś nie przepada za siłownią, wyjściem może okazać się joga.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Słowo joga znaczy: łączyć, integrować, scalać. Jest to starożytny, wywodzący się z Indii system indywidualnej praktyki, sprzyjający utrzymaniu organizmu w zdrowiu oraz dający równowagę na wszystkich płaszczyznach: psychicznej, emocjonalnej i fizycznej. Poprzez praktyczne zastosowanie pozycji jogicznych zwanych asanami oraz dzięki ćwiczeniom oddechowym, joga pokazuje, jak radzić sobie z niedomaganiami organizmu, jak usuwać napięcia i stres.

Jogę może ćwiczyć każdy. Ćwiczenia są bowiem bardzo zróżnicowane i dostosowane do możliwości ludzi w różnym wieku: od prostych, wstępnie otwierających ciało asan do bardziej skomplikowanych pozycji. Asany to gimnastyczne pozycje wzmacniające, rozciągające i oczyszczające ciało na fizjologicznym poziomie. Właściwa praktyka prowadzi jednak nie tylko do sprawności fizycznej, ale przede wszystkim do wewnętrznej równowagi: osoby nerwowe uspokajają się, osoby depresyjne czują przypływ energii. Dziś nauczyciele jogi proponują zajęcia także dla kobiet w ciąży i dla dzieci. Jak zapewniają, warto z nich skorzystać.

Asany z brzuszkiem

Ćwiczenia wpływają pozytywnie na organizm kobiety jeszcze przed zajściem w ciążę. Systematyczne wykonywanie asan wzmacnia ciało i oczyszcza je z toksyn, stabilizuje pracę narządów wewnętrznych oraz reguluje gospodarkę hormonalną. Skóra staje się lepiej odżywiona, bardziej elastyczna i wytrzymalsza. Kobieta zyskuje świadomość własnego ciała, stabilność emocjonalną, wewnętrzny spokój i radość życia. Praktyka jogi uczy wczuwania się w potrzeby ciała i pomaga w zwalczeniu niezdrowych nałogów, jak palenie papierosów oraz spożywanie alkoholu i innych używek – w ciąży absolutnie przeciwwskazanych.

W czasie dziewięciomiesięcznego oczekiwania nie wolno przesadzać z ćwiczeniami, ale programy jogi dla przyszłych mam są tak skonstruowane, by wspomóc wytrzymałość organizmu, a jednocześnie w żaden sposób nie zaszkodzić dziecku. Ćwiczenia przygotowują stawy i kręgosłup do niesienia powiększającego się ciężaru, a więc zapobiegają związanym z tym bólom pleców. Odciążają serce, regulują ciśnienie krwi, poprawiają krążenie oraz trawienie, co zapobiega występowaniu typowych dla ciąży objawów, takich jak: obrzęki, żylaki, wzdęcia i zgagi. Joga pomaga również utrzymać przyrost masy ciała w granicach wymaganej normy, co dla wielu przyszłych mam jest bardzo istotne.

– Kobiety w ciąży ćwiczące jogę są lepiej fizycznie i psychicznie przygotowane do porodu, są spokojniejsze, potrafią też lepiej pracować z oddechem w czasie porodu – mówi Katarzyna Frąckiewicz, nauczycielka hatha-jogi, która tworzy właśnie w Białymstoku grupę dla kobiet w ciąży. – Na takie zajęcia mogą chodzić wszystkie przyszłe mamy, także te, które nigdy wcześniej nie ćwiczyły jogi.

Ciężarna kobieta, która nie miała wcześniej styczności z asanami, po konsultacji ze swoim lekarzem ginekologiem lub doświadczoną położną, może rozpocząć ćwiczenia pod okiem wykwalifikowanego nauczyciela. Zakres wykonywanych przez nią ćwiczeń nie będzie taki, jak kobiety, która jest w praktyce jogi bardziej zaawansowana. Ciężarne rozpoczynające praktykę hatha-jogi uczą się najprostszych pozycji, aby nie wywołać napięcia i zmęczenia.

Jak zapewniają mamy, które ćwiczyły jogę w czasie ciąży, poród przebiegał u nich szybciej niż u niećwiczących koleżanek. Także po porodzie organizm szybciej się regenerował, a ponowne rozpoczęcie praktyki znacznie przyspieszyło powrót do dobrej formy. Natomiast badania amerykańskich naukowców wykazały, iż dzieci kobiet, które kontynuowały aktywność fizyczną w czasie ciąży, lepiej się rozwijają, są spokojniejsze i... bardziej samodzielne.

Najmłodsi też mogą ćwiczyć!

Ćwiczenia jogi to zajęcie nie tylko dla dużych, ale też dla mniejszych. Z powodzeniem jogę ćwiczą dzieci od 7-8 roku życia. Elementy jogi można wprowadzać już w przedszkolu, nawet 5-letnie maluchy z powodzeniem naśladują różne zwierzątka. Przy czym dyscyplina niezbędna do właściwej praktyki, której stopniowo uczą się dzieci starsze, nie jest wskazana dla młodszych dzieci. Maluchy spontanicznie i żywiołowo próbują naśladować różne pozycje. Joga jest więc w ich wykonaniu doskonałą zabawą, która jednak pozwala się dzieciom zrelaksować i wyciszyć.

– Zajęcia dla dzieci trwają 90 minut. Wiele jest podczas nich zabaw ruchowych, poznawczych. Maluchy ćwiczą jogę głównie w oparciu o opowiadania i rozmaite gry. Dzieci starsze mają też wprowadzane podstawy oddychania i elementy anatomii – opowiada Jadwiga Rogowska ze Sri Sri Joga Centrum w Białymstoku. – Po ćwiczeniach jest 20-minutowy relaks, połączony z medytacją. Na koniec trochę muzykoterapii. Na takie zajęcia może chodzić każde dziecko, ale myślę, że najbardziej skorzystają z nich dzieci nadpobudliwe, zestresowane, z lękami i mikrodeficytami. One wezmą dla siebie najwięcej.

nałogu

Hazard >> NFZ nie podpisał umowy z żadną placówką

Uzależnieni od jednorękich bandytów

Uzależnienia od patologicznego hazardu nie leczy się w województwie podlaskim. Regionalny oddział NFZ nie zdecydował się na podpisanie umowy z żadną placówką. Uznał, że problem nie istnieje?

Zamówił mszę, żeby syn i synowa skończyli z hazardem. Nic nie pomogło. Nadal każdą złotówkę wrzucają do maszyny, chociaż w domu bieda aż piszczy i nie zawsze jest co włożyć do garnka.

Ireneusz Sewastianowicz
suwalki@wspolczesna.pl

Ponad czterdzieści ośrodków, w których mogą leczyć się uzależnieni od gier hazardowych, istnieje obecnie w Polsce. Najwięcej w województwach łódzkim, śląskim i wielkopolskim. Białą plamą na mapie kraju jest woj. podlaskie. Tutejszy oddział Narodowego Funduszu Zdrowia nie podpisał umowy z żadną placówką, chociaż niektóre z nich wyrażały swoje zainteresowanie terapią dotyczącą również tego nałogu.

Niewolnicy „jednorękich bandytów" trafiają na oddziały odwykowe szpitali psychiatrycznych tylko wtedy, gdy są uzależnieni również od alkoholu lub narkotyków. Mają wówczas nieco zmodyfikowany program zajęć.

W wielu miastach Polski istnieje Wspólnota Anonimowych Hazardzistów. Na organizowane przez nią regularnie spotkania przychodzą dziesiątki osób, które otwarcie przyznają, że przegrały wojnę z nałogiem i bez pomocy z zewnątrz nie potrafią z nim poradzić.

Terapia stosowana wobec hazardzistów przypomina tę, której poddawani są alkoholicy. Od pacjentów wymaga się przede wszystkim uświadomienia sobie, że są uzależnieni i chcą się z tego wyzwolić. Nie ma bowiem sposobu, aby nałogi leczyć środkami farmakologicznymi.

Najbliżej uzależnieni od hazardu mają do ośrodka w Starych Juchach koło Ełku.

O hazardowych zamiłowaniach Marii i Jana D. doskonale wiedzą sąsiedzi.

– Kiedyś było to najlepsze gospodarstwo w całej wiosce – mówi starsza kobieta. Teraz wszystko poszło w ruinę, że żal patrzeć. Chlew pusty, ziemia leży odłogiem. Jasiek ma dwie lewe ręce do roboty, a jego żonka nie lepsza. Tylko im te gry w głowie. Najbardziej szkoda, że zmarnują dzieciaki.

Kamil Z. ma niespełna 19 lat i dobrze sytuowanych rodziców, od których dostaje miesięczne kieszonkowe w wysokości zasiłku dla bezrobotnych. W tym roku powinien zdawać maturę, ale w szkole bywa od przypadku do przypadku. Od nauki woli bary z maszynami do gier hazardowych i tam spędza większość czasu.

– Kiedyś naprawdę dobrze się uczył – zapewnia jego kolega z klasy. – Teraz w szkole pojawia się ze dwa razy w tygodniu. Przeważnie po to, żeby od kogoś pożyczyć parę złotych. Później biegnie do knajpy. Nie pije, nie pali, ale gra jak wariat.

Kamil, jak wspominają jego znajomi, zaczynał od gier komputerowych. Potrafił przez kilkanaście godzin nie odchodzić od klawiatury. Później zapragnął mocniejszych wrażeń.

– Na początku sprawdziłem, czy jest pełnoletni. Pokazał dowód. Ma prawo grać. Wiem, że robi głupio, ale przecież mu nie zabronię – mówi właściciel jednego z lokali, regularnie odwiedzanego przez nastolatka.

Wyższa szkoła jazdy

– To zabawa dla dzieci – prawdziwi hazardziści nie biegają po byle jakich knajpach, gdzie wygrać można kilkadziesiąt albo kilkaset złotych. Wolą profesjonalny salon przy ulicy Kościuszki. Też tam zaglądałem, ale zakazali wstępu – śmieje się suwalski rencista. – Dobrze, że nie powiesili mojego zdjęcia. Pijany byłem i dokładnie nie pamiętam, w co grałem, ale jakieś koniki biegały po ekranie. Kumpel mnie podpuścił, że koniki lubią pić, to wlałem do maszyny całą flaszkę piwa. Włączył się alarm, przybiegł ochroniarz. Straszyli, że będę płacił za naprawę. Więcej już nie wpuścili do środka i wyleczyłem się z hazardu.

Codziennym bywalcem salonu jest Roman B., pięćdziesięcioparoletni suwalczanin z bogatą przeszłością kryminalną. Jego znajomi szacują, że w maszynach „utopił" kilka samochodów niezłej marki.

– Zdarzało się, że wygrywał nawet kilka tysięcy, ale następnego dnia wszystko wracało do maszyny – opowiada jeden z graczy.

Podobnie postępował miejscowy ginekolog, który przed trzema laty wyprowadził się z Suwałk. Pojawiał się parę minut po otwarciu salonu. Na „rozruch" przeznaczał tysiąc złotych. Przegrywał, więc robił przerwę, żeby wysłać zakłady bukmacherskie. Później pojawiał się z nowym zapasem gotówki.

– Nie dysponuję żadnymi statystykami, ale osób uzależnionych od patologicznego hazardu niewątpliwie przybywa i, niestety, zjawisko to będzie narastać – uważa B. Dzikielewska-Galanek. – A leczenie, jak przy każdym nałogu, jest trudne.

reklama

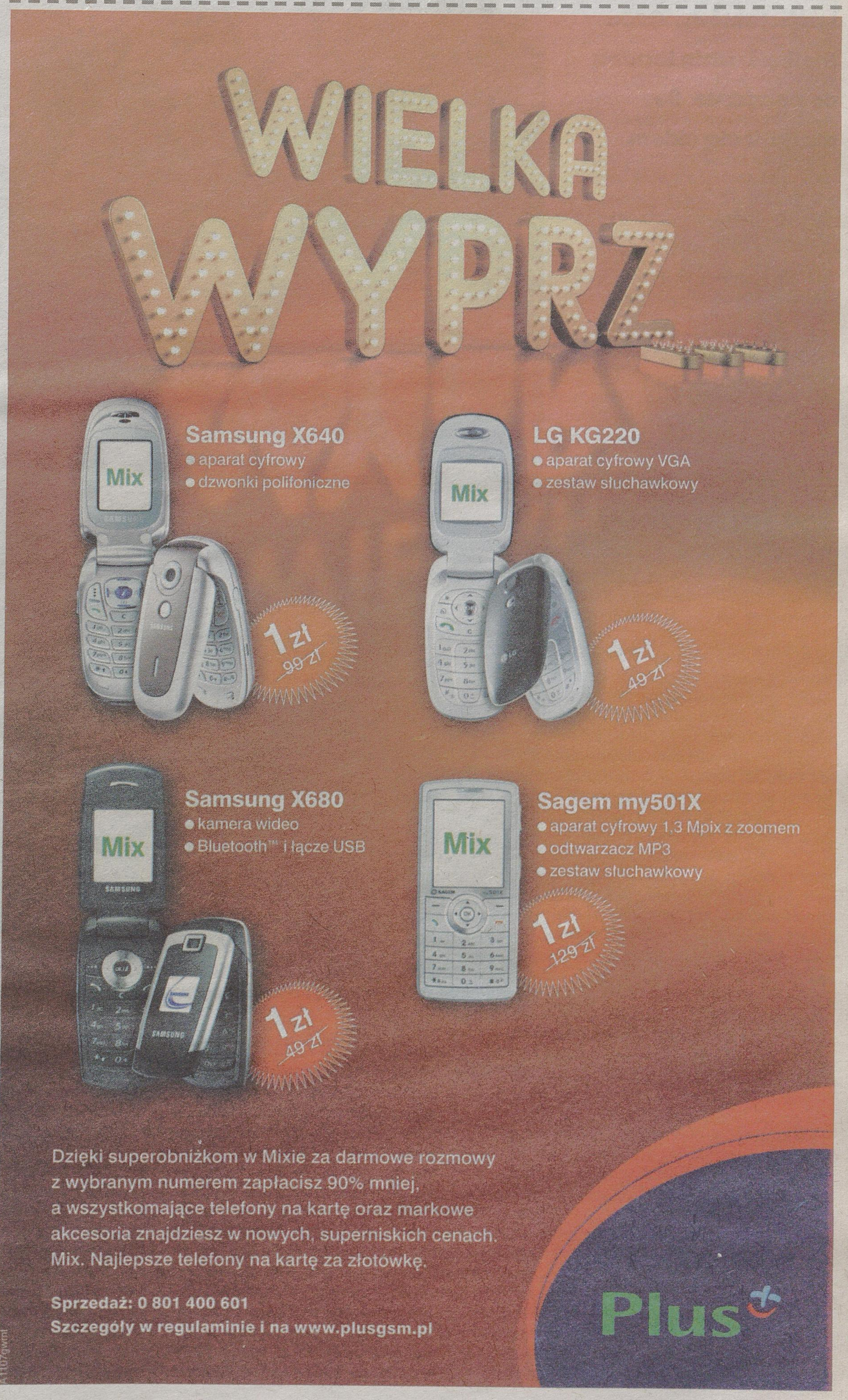

Kradzieże >> Jak to robią na Podlasiu? Kradną na 1001 sposobów, a potem idą w

To ja, złodziejka!

Do księgarni wchodzi dziewczyna. Do torby chowa drogą książkę. Złapana na gorącym uczynku kłamie, że to jej własna, po czym na oczach skonsternowanych pracowników i policjantów... zjada metkę. Ludzie kradną co popadnie. Bez mrugnięcia okiem.

A. Zgliet

Właściciele sklepów łapią na kradzieżach nawet bardzo eleganckie klientki

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Pod jednym z hipermarketów w Poznaniu skradziono auto z... sześcioletnim dzieckiem w środku. Podlasie też ma się czym „pochwalić". Ludzka pomysłowość w dziedzinie kradzieży nie zna granic. Kradną uczniowie, nobliwe starsze panie, a nawet wykładowcy akademiccy. Kradną wszystko, co wpadnie w ręce. Za nic sobie mają siódme przykazanie. A złapani na gorącym uczynku idą w zaparte w myśl zasady: „jak cię złapią na kradzieży za rękę, kłam, że to nie twoja ręka". Proceder nasila się zwłaszcza w okresie świątecznym i noworocznym. Bo kradną nie tylko kleptomani i pospolici złodzieje, którzy zrobili z tego swój sposób zarobkowania. Od czasu do czasu do kradzieży posuwa się też przeciętny, a nawet dość praworządny obywatel, który zawczasu nie odłożył na wymarzone prezenty dla bliskich. Albo obywatelka, która woli umrzeć, niż pójść na sylwestra w ubiegłorocznej kreacji.

Teraz właściciele sklepów liczą straty i łapią się za głowę oglądając taśmy z kamer...

Na „beszczela"

Białostocka księgarnia „Akcent". Wchodzi bardzo elegancka, starsza pani, zadbana, pięknie ubrana, w kapeluszu, z nienagannymi manierami. Niespiesznie przegląda Kronikę Polski za 170 złotych. Nie wie, że każdy jej ruch śledzi kamera i... chowa książkę do torebki. Tej pani udało się zwinąć trzy książki. Kradła do momentu, aż zaniepokojeni znikającymi egzemplarzami pracownicy odtworzyli taśmy z kilku ostatnich dni i własnym oczom nie wierząc, nakryli tę damę na kolejnej kradzieży.

Przeklejanie kodów paskowych, zakładanie na siebie ubrań, podjadanie w sklepie – ludzka pomysłowość w dziedzinie kradzieży jest nieograniczona.

– Życie jest kolorowe... – wzdycha Andrzej Kalinowski, współwłaściciel Akcentu. – Na szczęście nie jest to poziom zatrważający.

Dodaje, że zazwyczaj złodzieje złapani na gorącym uczynku wypierają się, wymyślając niestworzone historie. Kiedy stają wraz z policjantem przed monitorem, a bezlitosne oko kamery rozwiewa wszystkie wątpliwości, z niebotycznym zdumieniem przyznają: „No rzeczywiście, to ja!".

Kradną nie tylko młodzi białostoczanie, którym kieszonkowe nie starczyło na gwiazdkowy prezent. Kilka lat temu takim numerem popisała się też pracownica naukowa miejscowej uczelni. Dwie osoby widziały, jak książka lądowała w jej torebce. Wychodząc, nonszalancko nie zapięła torby, więc pracownicy bardzo delikatnie zwrócili jej uwagę: „Ta książka chyba przypadkiem tu wpadła". Zaczerwieniła się jak burak i nigdy więcej jej noga progu Akcentu nie przestąpiła.

Dwa lata temu w Akcencie miała miejsce najbardziej spektakularna – albo może raczej bezczelna – próba kradzieży. Młoda dziewczyna sięgnęła po dość drogi przewodnik i chciała wyjść nie płacąc. Zatrzymana upierała się, że z tą książką już weszła, że kupiła ją kilka dni temu w księgarni w Suwałkach. Zawołano policję, bo na książce ponad wszelką wątpliwość widniała metka Akcentu. Gdy złodziejka to spostrzegła, niewiele myśląc... zjadła metkę. Właściwie zdążyła zjeść jej połowę.

– Nie można pobłażać takim osobom, darując im i zwracając tylko uwagę, by się to nie powtórzyło. To sprawia, że dostają wiatru w żagle. Trzeba być konsekwentnym i powiadamiać policję – uważa Andrzej Kalinowski.

Na krawcową

Apetyt na książki znacznie przebija apetyt młodych strojniś na modne ciuchy. Najlepiej te z Orseya. Są na topie i są twarzowe. Choć nie zawsze na kieszeń nastolatki. Dziewczyny znalazły jednak sposób. Na zakupy idą uzbrojone w małe nożyczki, takie do manicure. Zamykają się w przebieralni z kilkoma parami spodni, spódnic, sukienkami i bluzkami. Ciuch, który upatrzyły sobie już dawno, zakładają pod swój sweter. I wychodzą jakby nigdy nic. Po co im nożyczki? Otóż ubrania na wieszakach opatrzone są plastikowymi klipsami z czujnikiem, który przy przekraczaniu bramki sklepu zaczyna wyć. Zdesperowane modnisie precyzyjnie wycinają nożyczkami ten klips, razem z okolicznym materiałem. Pół biedy, jeśli był na dole spódnicy czy sukienki. Zawsze można ją podłożyć u krawcowej. Jednak pracownicy Orseya po kilku takich przypadkach, gdy zamiatając z podłogi przebieralni klipsy wraz ze ścinkami materiału, zostały zmuszone, by przypinać je w najbardziej eksponowanym miejscu. Trudno będzie złodziejce wystroić się w sukienkę z dziurą na brzuchu.

Co tam nastolatki... Tylko amatorki. Największą namiętnością do błyskotek może pochwalić się dużo bardziej wiekowa mieszkanka Białegostoku. Przed rokiem, również przed świętami, 70-letnia staruszka wraz z mężem spacerowała w południe po Rynku Kościuszki. Postanowiła zajrzeć do sklepu jubilerskiego. Poprosiła o pokazanie obrączek, chwilę poprzebierała, po czym założyła jedną z nich na palec i tonem nie znoszącym sprzeciwu oświad

ą w zaparte.

czyła, że już jej nie odda. Ostatecznie chciała oddać w zamian swoją, którą – jak twierdziła – kupiła w tym samym sklepie. Teraz nabrała przekonania, że jest „podrobiona". Po takim dictum małżeństwo wyszło ze sklepu. Rzuciła się za nimi ekspedientka i między paniami wywiązała się szarpanina na ulicy, w czasie której krewka staruszka kilkakrotnie uderzyła sprzedawczynię w twarz.

Na pożyczkę

Co impreza, to torebka z innego sklepu (tylko dziwnym trafem za parę dni znowu w witrynie). Loki za darmo, bo przecież nie płaci się fryzjerowi, który rzekomo coś spartolił... Są ludzie, którzy stawiają sobie za punkt honoru, żeby nie płacić za nic. I to nie to, że ich nie stać. Oni po prostu myślą, że im się wszystko należy, bo są bogaci.

– Że niby kanapa się uszkodziła? Coś pani! Jeśli już, to skóra w moim mercedesie może się uszkodzić, a nie kanapa – fuknął obrażony klient jednego z białostockich salonów egzotycznych mebli. Wcześniej kanapę wypożyczył. Zwracał, bo rzekomo nie pasowała do wnętrza. Rozeźlił się na dobre: – Ja mam siedem samochodów! Pani myśli, że mnie na meble nie stać?!

Właścicielka sklepu dobrze poznała ten typ klienta. Niektórzy, owszem, wychodzą ze słusznego założenia, że mają prawo coś wypróbować, przymierzyć, a potem zwrócić, ewentualnie pokrywając jakieś szkody. Powołują się na zwyczaje panujące na Zachodzie. „Mi GAP przesyłał 10 ubrań, ja wybierałam jedno i odsyłałam resztę" – dowodzi jedna z pań. Pewnie, że mają rację! Tylko łatwo tu przekroczyć granice dobrego smaku. Np. wypożyczając cenny obraz z galerii, by sprawdzić, czy dobrze komponuje się z zasłonami w salonie. A ludzie tak robią! Biorą na weekend po dwa dywany z Agnelli, bo rodzina przyjeżdża. W ten sposób narażają sklep na niemałe straty. Meble niszczą się zwłaszcza podczas transportu.

– Wszystko między klientem a sprzedawcą jest umowne, zawsze można się dogadać. Ale coraz częściej zdarzały mi się przykre przypadki. Np. jedna z pań po kilku tygodniach zwróciła mi śmierdzące papierosami poduszki, bo kupiła nową sofę i te już nie pasowały. Nie prowadzę działalności pt. wypożyczalnia mebli. Wycofuję się z umownych pożyczek – właścicielka salonu podnosi ręce, poddaje się.

Na głodomora

Hipermarket Auchan w Białymstoku. Wśród półek, pchając wózek, spaceruje młoda mama. Z tyłu wlecze się nieco starsza od tej w wózku pociecha. Maluch w wózku płacze, zmęczony przedłużającymi się zakupami. Mama chcąc go uspokoić, wpycha mu w buzię czekoladkę, po którą przed chwilą sięgnęła na półkę. Oczywiście, jeśli w kasie zapłaci za otwarte opakowanie, wszystko jest w porządku. Jednak – zwłaszcza wieczorem – na półkach w Auchan walają się porzucone w pośpiechu puste opakowania i papierki po skonsumowanych smakołykach. Tu butelka po soku, tam po jogurcie. Do kasy nie dotarły...

– Oczywiście, że Auchan to nie darmowa stołówka, nie można tu podjadać – mówi Dorota Patejko, rzecznik prasowy firmy. I dodaje: – Do sprawy podchodzimy zdroworozsądkowo. Jak najbardziej można degustować. Ale jeśli ktoś podjada i nie płaci, to jest to zwykła kradzież i musi się liczyć z interwencją agentów ochrony.

Policjanci dobrze znają wszystkie techniki kradzieży. Od tych najprostszych, polegających na wsadzaniu za pazuchę pożądanych produktów czy zakładania na siebie ciuchów, aż do sprytnego przeklejania cen (np. naklejania na pudełko z markowymi adidasami kodu paskowego z kapci). Zdarza się, że złodziej rozkleja karton z chipsami i pakuje do środka DVD. Wychodzi ze sklepu z cennym sprzętem, płacąc tylko za chipsy. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy podlaskiej policji, uczula:

– Stereotypowo złodziej to młody, krótko ostrzyżony mężczyzna w ciemnym ubraniu. Nic bardziej mylnego! Może to być dziecko, elegancka kobieta albo stateczny starszy pan. Jeśli widzimy, jak kradnie w sklepie, nie bójmy się głośno krzyczeć: „Złodziej!". ▲

Rozmowa >> Robię komedie, bo publiczność je lubi

Nie kocha się tak samo

Z Ryszardem Zatorskim, reżyserem i scenarzystą, o pracy nad najnowszą komedią romantyczną „Dlaczego nie!" rozmawia Jolanta Gadek

▲ Reżyseruje pan kolejną – po „Tylko mnie kochaj" i „Nigdy w życiu" – komedię romantyczną, czyli film pt. „Dlaczego nie!" Nie nudzi to pana?

– Skoro widzów to nie nudzi, to mnie też nie. A widzowie chyba lubią te moje komedie romantyczne. Nie chciałbym się chwalić, ale „Nigdy w życiu" obejrzało w kinach 1,6 mln widzów, a „Tylko mnie kochaj" 1,8 mln widzów. Kręcę więc następną, bo dlaczego nie?

▲ Nie boi się pan posądzeń o autoplagiat? Schemat wszystkich komedii romantycznych jest dość podobny: spotykają się piękna kobieta i nieprzeciętny mężczyzna (lub odwrotnie), potem jest ciąg najprzeróżniejszych perypetii, a potem następuje happy end.

– Z pozoru niby tak jest, ale to, co zdarza się między bohaterką a bohaterem zanim przyjdzie happy end, to za każdym razem inna historia. Tak jak w życiu, nigdy nie kocha się tak samo.

Oczywiście to prawda, że każda komedia romantyczna opiera się na pewnym schemacie, ale co w tym złego? Każdy gatunek filmowy: thriller, horror czy film psychologiczny opowiada się za pomocą schematu. Dzięki temu widz, idąc do kina np. na komedię romantyczną, wie, czego się spodziewać. Wykorzystuję więc dobre, sprawdzone metody, ale za każdym razem przecież powstaje zupełnie inny film. Bo przecież Justyna z „Nigdy w życiu" zupełnie nie jest podobna do bohaterki „Tylko mnie kochaj",

Fot. mwmedia

Ryszard Zatorski to 52-letni reżyser i scenarzysta. Jest twórcą takich hitów kinowych, jak „Nigdy w życiu", „Tylko mnie kochaj". Współtworzył także seriale „Kryminalni", „M jak Miłość", „Na dobre i na złe".

a ta z kolei nie ma nic wspólnego z „Kopciuszkiem", czyli Małgosią z komedii „Dlaczego nie!".

▲ O czym będzie najnowsza komedia „Dlaczego nie!", która już w lutym trafi na ekrany kin?

– „Dlaczego nie!" to historia młodej dziewczyny, Małgosi, która w wielkim mieście, w Warszawie, próbuje spełnić swoje marzenia. Nie jest jej łatwo, podobnie jak większości młodych ludzi, którzy po studiach stają twarzą w twarz z nie zawsze przyjaznymi realiami życia. „Dlaczego nie!" pokazuje, że warto wierzyć w swoje marzenia, bo one – mimo wszystko – się spełniają.

▲ A skąd pan wie, jakie marzenia mają młode dziewczyny?

– No tak, to uzasadnione pytanie, nie jestem wszak młodą dziewczyną (śmiech). A na poważnie: z gazet, telewizji, rozmów zasłyszanych... A co do marzeń samej Małgosi, to nie chciałbym zdradzać szczegółów. Zapraszam do obejrzenia filmu. Powiem jedynie, że jeżeli ktoś marzył, żeby zanurkować w głąb jeziora, to w naszym filmie spełni to marzenie. Zapewnimy też prawdziwy odlot – poszybujemy w chmurach.

▲ Mówi pan, że „Dlaczego nie!" różni się od pańskiego poprzedniego przeboju kasowego – „Tylko mnie kochaj". Trudno jednak nie dostrzec pewnych podobieństw. W obu komediach główną rolę męską gra Maciej Zakościelny, większość akcji obu filmów toczy się w Warszawie.

– Owszem, to prawda, że w obu filmach główną męską rolę gra Maciej Zakościelny. Ale tak naprawdę o tym zdecydowali sami widzowie, którzy na niego głosowali. Dzięki nim Maciek wygrał internetowy plebiscyt na tę rolę. Ja ze swej strony nie miałem żadnych zastrzeżeń. Zakościelny to jeden z najzdolniejszych aktorów młodego pokolenia. I powiem, że o ile grając w „Tylko mnie kochaj" młodego yuppie musiał przyzwyczaić się do garniturów, żeby grać wiarygodnie, o tyle w roli Jana od razu poczuł się w swojej skórze. Bo Maciek jest niesamowicie wysportowany i uwielbia przygodę. A na planie „Dlaczego nie!" nurkował, latał na motolotni...

A jeśli chodzi o miejsce akcji... „Dlaczego nie!" kręciliśmy nie tylko w Warszawie, ale też nad przepięknymi suwalskimi jeziorami. Poza tym sama stolica została w tym filmie ukazana zupełnie inaczej. O ile w „Tylko mnie kochaj" widzowie oglądali nowoczesne wnętrza, najwyższe wieżowce z przeszklonymi windami i warszawskie arterie komunikacyjne, o tyle w „Dlaczego nie!" pokazujemy inne oblicze stolicy: staromiejskie zaułki, nastrojowe kafejki.

▲ W głównej roli zobaczymy młodą, niemal zupełnie nieznaną aktorkę – Anię Cieślak. Czy to nie było ryzykowne? Większość twórców filmowych woli mieć w obsadzie same znane nazwiska...

– Ależ tych znanych nazwisk w obsadzie będzie wiele: wspomniany Maciej Zakościelny, Małgorzata Kożuchowska, Tomasz Kot, Paweł Królikowski, Anna Przybylska, Joanna Jabłczyńska, Przemysław Cypryański...

Uważam, że Ania Cieślak to bardzo zdolna, młoda aktorka, o której będzie jeszcze głośno. W swoim przedziale wiekowym nie ma konkurencji. Obsadzenie roli Małgosi było bardzo ważne, bo ona jest główną bohaterką filmu. Kiedy zobaczyłem Anię Cieślak, wiedziałem, że mamy Małgosię.

Czasami zresztą jest tak, że lepiej w takiej roli obsadzić kogoś młodego, kto nie kojarzy się jeszcze z innymi rolami. Wnosi do filmu świeżość.

▲ Krytycy filmowi pana nie rozpieszczają. Nie bolą pana te niepochlebne recenzje?

– Zarzuty krytyki wobec moich filmów „Nigdy w życiu" i „Tylko mnie kochaj", można zamknąć w jeden: w tych historiach nie ma dramatu. No nie ma – bo w komedii romantycznej nie ma na to miejsca. Komedia romantyczna to współczesna bajka dla młodych i dorosłych. „Dlaczego nie!" – też będzie taką bajką. Życie pokazuje, że widzowie uwielbiają komedie romantyczne. I że chętnie oglądają nie tylko zagraniczne, ale także – a może zwłaszcza – polskie komedie romantyczne. Zanim do kin wszedł film „Tylko mnie kochaj", wróżono nam klapę, a co najmniej porażkę w konkurencji z filmem „Ja wam pokażę". Okazało się, że wyszliśmy z pojedynku zwycięsko, a „Ja wam pokażę" również obejrzało wielu widzów. Po raz kolejny powiem: widzowie kochają komedie romantyczne. A ja lubię, gdy moje filmy są oglądane, gdy przynoszą widzom wzruszenie.

▲ Nie przejmuje się Pan opiniami krytyków. Czy jest coś, czego się Pan obawia przed premierą filmu?

– Tylko reakcji widzów. Brak widzów na moim filmie, to byłaby dla mnie prawdziwa porażka. Ale mam nadzieję, że sale kinowe – podobnie jak rok temu – i tym razem, w lutym, będą pełne.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Upierasz się, chociaż wiesz, że nie masz racji. Czasami warto zawiesić dumę na przysłowiowym kołku i przyznać się do błędu.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Oszczędzaj siły, bo czeka cię pracowity tydzień, a nawet kilka tygodni. Efekty swoich wysiłków dostrzeżesz już jednak wkrótce. Zostaniesz doceniony przez współpracowników.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Niestety, musisz uzbroić się w cierpliwość. Ale pociesz się, że naprawdę warto czekać. Wszystko rozwiąże się po twojej myśli i będziesz usatysfakcjonowany.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Chwilowy spadek nastroju, który czeka cię w tym tygodniu spróbuj przełamać spotykając się ze znajomymi. Nie stroń od ludzi, bo to tylko pogorszy twój stan ducha.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Dobry czas na inwestycje – jeśli masz zamiar nabyć jakiekolwiek dobra materialne, zrób to teraz, nie zwlekaj. Na pewno inwestycja przyniesie zyski w przyszłości.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Nie wierz plotkom, które złośliwi rozsiewają o twoich znajomych. I jeśli masz jakiekolwiek wątpliwości, skontaktuj się z nimi i wyjaśnij wszystkie sprawy.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Miłą niespodziankę sprawi ci osoba, o której już prawie zapomniałeś. Tymczasem ona o tobie pamięta. Skontaktuje się z tobą i zaprosi cię na kolację.

▲ PANNA 24 VII – 23IX
Niepotrzebnie martwisz się sprawami, które w ogóle ciebie nie dotyczą. Skoncentruj się na swoich projektach, bo one mogą okazać się bardzo przyszłościowe.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Rozważnie planuj swoje posunięcia w tym tygodniu, bo ktoś czyha na twoje potknięcie. Każdy twój błąd zostanie dostrzeżony i wykorzystany przeciwko tobie.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Wpadłaś w prawdziwą euforię, widzisz przed sobą różową przyszłość. Pilnuj, żebyś za mocno nie rozminęła się z realiami, bo będziesz mocno zawiedziona.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Zapowiada się emocjonujący – choć pracowity – tydzień. Jeśli się postarasz, naprawdę będziesz zadowolony z rezultatów swojej pracy.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Ostatnio wzbudzasz wśród znajomych skrajne emocje. Jedni ci zazdroszczą, drudzy z kolei najchętniej zerwaliby z tobą znajomość. Postaraj się załagodzić sytuację. ▲

Harem >> Zgromadzono tam najpiękniejsze kobiety

Polki w raju sułtana

Niewolnice czekając na swoją szansę sam na sam z sułtanem spędzały długie godziny w saunach kąpiąc się, poddając masażom i plotkując

Mieszkanki stambulskich haremów były mistrzyniami sztuki kochania i potrafiły spełnić najbardziej perwersyjne zachcianki mężczyzny. A wszystko to dla najpotężniejszych władców ówczesnego świata – tureckich sułtanów, znanych ze swej lubieżności.

Mirek Blach
studio@wspolczesna.pl

Najcenniejszym podarunkiem dla sułtana była piękna 17-letnia dziewczyna. Żaden inny dar nie wzbudzał tyle emocji i nie dawał tak wiele przyjemności. Czeszki, Gruzinki, Bułgarki, Ukrainki, Rosjanki i oczywiście Polki – z uwagi na typ urody –były najbardziej pożądane. Aime, późniejsza żona sułtana Abduhamida tak wspominała pierwsze dni w haremie: „Zaprowadzono mnie do ogromnej łaźni, w której było kilka młodych, ładnych dziewczyn. Ku memu zdziwieniu zaczęły bezceremonialnie przypatrywać się moim włosom, paznokciom i twarzy. Wieczorem usnęłam, obok mnie spały niewolnice w moim wieku. Było nas kilkadziesiąt. Pierwsze trzy dni właściwie przepłakałam, zdałam sobie sprawę jak ciężki los mnie spotkał. Postanowiłam umrzeć z głodu. Ale po paru dniach przeprosiłam się z jedzeniem".

Sułtani mieli w zwyczaju przeglądać nowe niewolnice przywiezione z wypraw wojennych. W tym celu – jak podaje Givanni Antonio – „ustawiano wystrojone kobiety rzędem. Władca witał wszystkie grzecznie i uśmiechał się do nich. Jeśli któraś mu się spodobała, kładł jej na ramieniu chusteczkę i szedł do ogrodu. Potem wracał do swoich apartamentów, jadł kolację i kiedy leżał w łóżku, żądał swojej chusteczki. Wtedy dopiero przyprowadzano wybraną dziewczynę, która miała oddać władcy chusteczkę".

Piekło czy raj na ziemi?

Następnego dnia po upojnej nocy dziewczyna dostawała własny apartament, wspaniałe ubrania i drogie klejnoty. Wstępowała na wyższy stopień w hierarchii, ze zwykłej niewolnicy, których było tysiące w haremie stawała się tzw. nałożnicą. Jeśli urodziła syna była traktowana jak żona, ale jeśli dziecko zmarło, to matka traciła wszystkie prawa i stawała się na powrót zwykłą niewolnicą. Równie smutny był los żon i wszystkich innych kochanek po śmierci sułtana – nie mogły dłużej pozostawać w haremie i wraz z dziećmi były zsyłane do tzw. starego pałacu, w którym w zapomnieniu dożywały końca swoich dni.

W 1594 roku następca tronu Mehmed III zamordował 19 swoich braci i siedem ciężarnych niewolnic swojego ojca na wszelki wypadek, by nie urodziły chłopców, którzy w przyszłości mogliby zagrozić jego panowaniu. Zresztą w haremie kobieta musiała być zawsze czujna i uważać na złowrogie spojrzenia zazdrosnych kobiet. Nigdy nie brakowało powodów do płaczu. Czasami urodzone dziecko porywała faworyta, bo sama nie mogła ich mieć. Zdarzało się, że piękną twarz nowej ulubienicy zeszpeciła rywalka wylewając na nią żrący kwas. Winowajczyni jednak wiele ryzykowała. „Kobiety, które w jakiś sposób naraziły się władcy, zrzucano do Bosforu w workach z kotem i wężem. Ileż to cudownych ciał pochłonęły prądy tych głębokich, błękitnych wód" pisze Carla Coco w książce „Harem i jego sekrety".

Na co dzień jednak życie w haremie toczyło się powoli i leniwie. Dziewczyny namiętnie zażywały kąpieli w urządzonych z niezwykłym przepychem saunach. Odwiedzająca harem sułtana Ahmeda III angielska arystokratka lady Mary Wortley tak pisała o saunach: „Sądzę, że było tam dwieście kobiet. Sofy były zarzucone poduszkami i drogimi dywanami, na których siedziały niewolnice. Wszystkie były w stanie naturalnym, to jest kompletnie nagie. Były między nimi tak doskonale proporcjonalne, jak bywają chyba tylko boginie. Ich skóra w większości lśniła bielą, zdobiły je tylko piękne włosy, podzielone na wiele pasm, opadające na ramiona, splecione perłami, doskonale podkreślające figury tych gracji".

Jako że sułtani lubili kobiety o pełnych kształtach, nie dbały specjalnie o dietę. Popijając kawę zajadały się deserami, kremami, ciastkami, bo przy słodkościach czas milej płynął. Paliły tytoń z dodatkiem aloesu i żywicy. Mimo surowego zakazu, sięgały również po przemycane do pałacu alkohol i narkotyki, które najlepiej zabijały nudę. Po latach zażywania narkotyków powoli pogrążały się w marzeniach o niespełnionej miłości i straconej okazji doznania przyjemności z mężczyzną.

Sposób na życie >> Student medycyny zdobył szlify jako kelner na statku

Karaiby: wojsko, więzienie i egzotyczne wakacje

Zamiast ślęczeć w książkach, przygotowując się do ostatnich egzaminów na wydziale lekarskim, Leszek Rudzki postanowił recytować egzotyczne menu na statku, pływającym po Zachodnich Karaibach. Nie żałuje przygody!

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Teszka przygoda z Karaibami zaczęła się od silnej potrzeby znalezienia wakacyjnej pracy. Student medycyny miał już za sobą doświadczenia kelnerskie. Chciało się mu jakoś tak mniej banalnie... Ofertę pracy na statku znalazł dzięki internetowi i pomocy znajomych. Pracownicy gdyńskiego biura powiedzieli, jak przygotować się do interwiew, na którym przedstawiciel firmy z Miami wyłowić miał kelnerskie brylanty. W estońskim Tallinie chłopak zmierzył się z czterdziestoma konkurentami z różnych krajów. Testująca ich Amerykanka wypytywała o „interakcje" z gośćmi i patrzyła na ręce przy przygotowywaniu tzw. set-up'u – kompletnego ustawienia zastawy do posiłku. Do tego zwracała uwagę na komunikatywny angielski. Leszek przeszedł test obronną ręką, na pewno dzięki swym wcześniejszym doświadczeniom, otwartości i perfekcyjnemu angielskiemu, który szlifował przez rok w liceum w Minnesocie. Po dwóch miesiącach oczekiwania w napięciu dostał pozytywną odpowiedź. Uff, mógł się pakować.

Fot. Archiwum

Leszek – przyszły lekarz – z gośćmi – pielęgniarkami ze Stanów Zjednoczonych.

Pływający z płaszczkami

– Miałem cichą nadzieję, że to będzie jakiś egzotyczny rejs. Gdy dowiedziałem się, że przydzielono mnie na statek Legend of the Seas, pływający po Zachodnich Karaibach, byłem zachwycony – śmieje się Leszek.

W tydzień załatwił wszelkie formalności: bilet, wizę, badania lekarskie i stawił się do Tampy na Florydzie. Przez najbliższe pięć miesięcy miał to być dla niego port docelowy. Wielki i ekskluzywny (choć już 15-letni) Legend mógł zabrać na pokład ponad 2 tysiące turystów. W niedzielę wieczorem opuszczał Tampę, mijał Kubę bez cumowania, kierował się na port Grand Cayman, potem opływał Meksyk zawijając do portów Cozumel i Costa Maya, a w końcu trafiał do Belize, jeszcze do niedawna kolonii brytyjskiej. Po tygodniu wracał do Tampy. Po pięciu miesiącach statek przepłynął rejs transatlantycki, zahaczając o Bermudy, Portugalskie Azory, przybijając do wybrzeży Hiszpanii, Francji, Irlandii i kończąc trasę w Wielkiej Brytanii. Czas upływał Leszkowi pracowicie – średnio po 11 godzin dziennie siedem dni w tygodniu przez sześć miesięcy. Do dziś żartobliwie określa ten czas jako połączenie wojska, więzienia i egzotycznych wakacji. Ale wspomina przede wszystkim bajkowe plaże na Kajmanach i w Meksyku.

– Pływaliśmy tam z przerażająco wielkimi płaszczkami. Trzeba się było oswoić z dziwnym uczuciem, kiedy metrowe „grzyby" przepływają obok ciebie, muskając po nodze – śmieje się. – Na szczęście były oswojone, mogliśmy je karmić i głaskać.

Dżungla w Belize, Pina Colada w Meksyku, portowe miasta, które za każdym rejsem stawały się coraz bliższe i lepiej znane... Do tego naprawdę życzliwi ludzie. Trochę z nostalgią Leszek wspomina wieczorne godziny relaksu na pokładzie, pod rozgwieżdżonym niebem Karaibów.

Od sosów do przyjaźni

Z Polski było tylko pięciu kelnerów. Resztę stanowili mieszkańcy Filipin, Indii, Jamajki. Cała obsługa to aż 700 osób. Na początku Leszek był pomocnikiem kelnera. Do jego zadań należało przygotowanie napojów, sosów, pieczywa i sprzątanie ze stołu. Do południa uwijał się w bufecie, a w godzinach wieczornych w eleganckiej dwupoziomowej restauracji.

– Wymagany był serwis na najwyższym poziomie. Zresztą, na bieżąco oceniali nas nasi zwierzchnicy i sami goście, wypełniając na koniec ankietę – mówi Leszek.

Przyznaje, że parę drobnych wpadek mu się zdarzyło, np. pomylił ice-tea z coca-colą, jako że na statku miały identyczny kolor. Awansował na kelnera. To dawało szanse na nawiązywanie jeszcze bliższych relacji z gośćmi. Rolą kelnera było nie tylko serwowanie dań. Codziennie należało „wyrecytować" menu. A jedną z dewiz kompanii było... „Dostarczanie WOW!" Czasami podczas takiego tygodniowego rejsu udawało się nawiązywać prawdziwie przyjazne i ciepłe relacje. Czasami aż żegnać się bywało żal. Zdjęcia, adresy mailowe i telefony pozostały do dziś. Często goście dziwili się, że kelnerem jest student medycyny z Polski. I był to dla Leszka powód do dumy.

Wrócił do kraju w maju, teraz kończy studia. Zarobione na Karaibach pieniądze przeznaczy na wakacyjne praktyki na... Tajwanie. Będzie tam badał wpływ pewnej toksyny na nadwrażliwość mięśnia wypieracza – czyli dziedzinę neurourologii. Bo przyszłość wiąże z medycyną. I raczej z Białymstokiem.

– Chciałbym widzieć siebie w przyszłości jako szczęśliwego człowieka, który odnalazł swą pasję w medycynie – mówi. – Dzięki karaibskiej przygodzie utwierdziłem się w przekonaniu, że zajmowanie się drugą osobą, nawet jako kelner, daje mi dużą satysfakcję. Nauczyłem się także bardziej dostrzegać uroki codzienności i cieszyć się chwilą. Myślę także, że do końca pojąłem stare, uniwersalne przysłowie, że wszędzie dobrze ale w domu najlepiej!

promocja

WIELKA GALA SPORTU

Białystok, 2 lutego, Hotel Gołębiewski

GAZETA WSPÓŁCZESNA

52. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego

7. Piłkarski Plebiscyt Gazety Współczesnej

Informacje na temat rezerwacji i sprzedaży zaproszeń na Wielką Galę Sportu i wieńczący ją Bal Karnawałowy pod numerem telefonu 603 340 444.

CENY zaginęły

ZIMOWA WYPRZEDAŻ

Galeria Auchan

Galeria Auchan Białystok, ul. Produkcyjna 84, godziny otwarcia: pon.-sob. 9.00-21.00, niedziela 9.30-19.30

PRACA

ZATRUDNIĘ

ABSOLWENTÓW i studentów zaocznych. (085)732-77-02.

AUGUSTÓW, dziewczynę z doświadczeniem do pracy w barze. 509-524-300.

BDF&NETTIS, przedstawicieli handlowych (Białystok) do sprzedaży usług telekomunikacyjnych i internetowych. 0600-033-820.

BLACHARZA samochodowego. 0602-352-508.

CHEMIKA zatrudnię, (087)565-80-43. 000094A

DO firmy handlowej. Prawo jazdy, komputer. (085)652-53-05.

DO prac biurowych. 0604-275-005.

DO wycinki drzew przydrożnych, okolice Bielska. 0603-128-033.

DOŚWIADCZONEGO piekarza - możliwość zakwaterowania. (085)741-97-73.

DYSPOZYTORA DO FIRMY TRANSPORTOWEJ W BIELSKU PODLASKIM. 0889-197-012. 000406A

EKSPEDIENTKĘ do sklepu odzieżowego, - Białystok, Lipowa 1. 000259A

FABRYKA mięsa w Irlandii poszukuje pracowników na stanowisku rzeźnik oraz wykrawacz mięsa, wymaganie: minimum 3-letnie doświadczenie zawodowe, język angielski będzie dodatkowym atutem. Interwive 17 w Warszawie lub 19 Białystok. 0501-475-061.

FIRMA ARS MEDICA zatrudni magistra farmacji z uprawnieniami na kierownika apteki oraz magistra farmacji po stażu. 0500-134-162, 0500-134-161. 000191A

FIRMA zatrudni inżyniera budownictwa lub architekta wnętrz oraz stolarza, tel. (085)748-20-96, 743-25-23.

HOME PINE Sp. z o.o. w Kupiskach Starych, ul. Armii Krajowej 17 zatrudni lakierników lub osoby do przyuczenia. Informacje pod nr. tel. (086)216-54-03 lub w siedzibie firmy.

HURTOWNIA zatrudni 6 osób (magazyn). (085)732-77-02.

HYDRAULIKÓW. 0514-920-930, (085)675-56-69, wieczorem.

KIEROWCA kat. C. 0503-139-139. 000248A

KIEROWCĘ kat. C, wiek do 40 lat, (085)748-23-28.

KIEROWNIKA recepcji z doświadczeniem, Ośrodek Bartłowizna Goniądz, (085)738-06-30.

KOSMETYCZKĘ, fryzjerkę. 0602-350-510.

MECHANIK do ciągników i maszyn rolniczych z możliwością zamieszkania. 0603-695-530.

MECHANIKÓW samochodowych (Łapy). (085)715-60-73.

MECHANIKÓW, handlowców, zatrudni przedstawiciel Terex, (ciężki sprzęt budowlany), mile widziana znajomość niemieckiego lub angielskiego. 0609-609-975.

MĘŻCZYZNĘ do Gospodarstwa rolnego na stałe. (085)737-62-02.

NOWO otwierający się zakład przyjmie tapicerów, szwaczki, pakowaczy. Kontakt między 8.00-15.00. (085) 663-18-72.

OD zaraz budowa, szklarnia, mężczyźni, kobiety. 0698-592-110.

P.W. Jard zatrudni na stanowiska: prezenter radiowo-telewizyjny, pracownik gastronomii, kelner, sprzedawca. Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają osoby posiadające grupę inwalidzką. Zgłoszenia Hotel Turkus, Al. Jana Pawła II 54. 000189A

PIEKARNIA BOCHEN, Białystok, Rycerska 119 zatrudni piekarza. (085)676-29-85.

PIEKARZA, ciastakarza. (085)654-73-15.

POMOC domową. 0602-285-231. 000219A

POMOCNIKA w gospodarstwie rolnym. 0691-029-887.

POTRZEBNA opieka do starszej osoby z zamieszkaniem, 0604-122-765.

PRACOWNIK fizyczny, prawo jazdy kategorii T. 0602-538-005.

PRACOWNIKA na stanowisko kosztorysanta, wykształcenie budowlane, doświadczenie, umiejętność czytania dokumentacji budowlanej, znajomość zasad przedmiarowania, znajomość Excela, Norma. (085)652-70-51, 8-15.

PRĘŻNIE działająca siec sklepów mięsnych w Irlandii poszukuje pracowników na stanowisku rzeźnika, wymagane minimum 3-letnie doświadczenie zawodowe w obróbce mięsa oraz w sklepie detalicznym, język angielski będzie dodatkowym atutem. 0501-475-061.

PRZYJMĘ DO PRODUKCJI PALET, SOCHONIE, TEL. 606-373-030. 000234A

SAMODZIELNYCH mechaników samochodowych, zarobki od 1.800,-. 0501-544-994.

STOLARZA w Trypuciach. (085)650-44-70.

W Gospodarstwie rolnym. (085)714-02-18.

W zakładzie kamieniarskim. (085)719-30-52.

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C do E z doświadczeniem. Możliwość przyuczenia do zawodu. 0508-244-725.

ZATRUDNIĘ na stanowisko Kierownik sklepu spożywczego w Łomży. 0506-328-185.

CERAMIKA BUDOWLANA Sp. z o.o. LEWKOWO

Lewkowo Stare 64, 17-220 Narewka

ZATRUDNI:

- Inżyniera- mechanika na stanowisko kierownika warsztatu mechanicznego,
- Operatorów sprzętu ciężarowego,
- Ślusarzy- mechaników, spawaczy,
- Pracowników do obsługi maszyn.

Informację na temat warunków pracy i płacy można uzyskać telefonicznie: 085 685 62 99 lub osobiście w dziale kadr p. nr 9 w godz. 7.00 – 15.00

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

KAŻDY, POWYPADKOWY, GOTÓWKA. 0601-551-621. 000215A

POWYPADKOWE, zniszczone, najlepiej zapłacę. 0513-234-692. 0504-353-585.

Promocje 085 745 00 00

Start z MEGA prezentami!

Zarezerwuj wycieczkę lotniczą z katalogu Travel Time - Lato 2007 do 31.03.07!

- NIEZWYKLE NISKIE CENY - TANIEJ DO 25 %!
- UBEZPIECZENIE OD REZYGNACJI - 0 zł!
- ATRAKCYJNE KREDYTY NA WAKACJE!
- KAIR , RUMUNIA, SANTORINI, IBIZA - 0 zł i inne wycieczki 0 zł!
- SPECJALNE CENY DLA DZIECI - JUŻ OD 740 zł
- SŁONECZNE PREZENTY: balsam po opalaniu + płyta CD do nauki j. angielskiego!

Orbis Travel, Travel Time, Fantazja, Panorama, TUI, Neckermann, ScanHoliday

LOT

NEW YORK	CHICAGO	LONDYN
890 zł*	990 zł*	220 zł*

*podana cena nie obejmuje opłat lotniskowych i innych podatków

Orbis Travel Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13 (obok Ratusza) tel. 085 745 00 00

WYZNACZA NOWE STANDARDY
Gwarancja na 7 lat to jeden z nich
DNI OTWARTE 19-27.01.2007
zapraszamy
KIA MOTORS
The Power to Surprise

7 LAT GWARANCJI KIA
Nowa Kia cee'd
Zamów jazdę testową.
www.kia.pl infolinia: 0 801 542 542
7 lat lub 150 000 km gwarancji na układ napędowy, 5 lat lub 150 000 km gwarancji na cały samochód. Obowiązuje we wszystkich krajach UE oraz w Norwegii, Szwajcarii, Islandii i Gibraltarze.

TOP MOTORS
www.top-motors.com.pl
top@top-motors.com.pl
BIAŁYSTOK kol. Porosły 1F, ul. Gen. Kleeberga 51 (wyjazd na Warszawę) Salon tel. (085) 664-39-09, serwis (085) 664-39-12
EŁK kol. Suwalska 64, Salon serwis, tel. (087) 621 57 50

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport
SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

SONAROL
Firma „SONAROL”
zatrudni:
- technologów
- przedstawicieli handlowych
- automatyka przemysłowego
Zainteresowane osoby prosimy o kontakt osobisty w siedzibie firmy w Jedwabnem ul. Polna 27 lub telefoniczny 0602 10 44 82

JANEX hurtownia odzieży angielskiej, sort, niesort, czyściwo bawełniane, Zaścianki, Usługowa 4. 0698-62-44-33.

ODZIEŻ używana z Luxemburga i Anglii, sort, niesort, Ełk, ul. Kościuszki 28. 0698-008-938.

INDECO
SZAFY
- GARDEROBY
- POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174

SKLEPY

EKOGROSZEK - NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI!
(085) 74-07-712.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ ziemię. 0604-977-885.

MIESZKANIE do 60 mkw. na parterze, może być do remontu, osiedle Piasta, Białostoczek. (085)748-52-05 do 16.00, 0606-201-457.

SIEDLISKO do 70 tys. 0509-369-231, (085)651-24-62.

SPRZEDAM

3-POKOJOWE, 66,6 m2 Nowe Miasto, cegła. (085)745-24-91, po 20.00, 0606-48-71-37, po 15.00, 0602-37-80-47.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport, montaż gratis. 0501-231-350.

BIAŁASZEWO k. Grajewa. Dom - lub zamienię na 2-pokojową kawalerkę. (086)273-21-49.

BLASZAKI, garaże - tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOM, zabudowa szeregowa. 0602-351-808.

DZIAŁKĘ 2500 mkw., okolice Łomży, (086)216-92-91.

DZIAŁKI na jeziorem, o/Ełku. 0516-163-910.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (087)620-00-65, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GOSPODARSTWO rolne, gm. Mońki. 0694-580-782, 0608-150-514.

GRAJEWO. Centrum 22. 56 mkw., parter, garaż (pod mieszkaniem). 0606-809-931

GRAJEWO. Działka 11.000 mkw. przy trasie Warszawa - Augustów, uzbrojona. (dokumentacja na pawilon) 0695-647-939.

GRAJEWO. Południe 31. 48 mkw. 0880-779-677.

HOTEL w Kotlinie Kłodzkiej, 46 miejsc. 980000 zł + VAT. Tel. 0601-748-251.

KAWALERKA umeblowana do zamieszkania, Łomża (086)2167-592.

LOKAL handlowo-usługowy o pow. 131 m2 przy Mazowieckiej 1, lub wynajmę, 0662-051-214.

MIESZKANIE + garaż (razem lub osobno), wyposażone, I p., cegła, osiedle zamknięte - Sobieskiego. 0604-631-086, 0668-815-566.

MIESZKANIE w Łapach III p., 48 mkw. 0661-500-160, gioro m31@tlen.pl

PISZ - sprzedam dom o pow. 186 m2, 6 pokoi, 2 kuchnie, 3 łazienki, garaż, dobra lokalizacja. Tel. 0600-269-721.

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ lokalu handlowego do 70 m2, Zambrów. 0500-600-705.

WYNAJMĘ

CENTRUM, niski parter, 203 mkw, 18 zł - handel, usługi, produkcja, magazyn. 0501-544-995.

EŁK wynajmę lokal handlowy 50-100 m w ruchliwym miejscu. 601-779-430.

GRAJEWO. Lokal (2 x 45 mkw.). 0692-280-880.

LOKAL 23 m2, Wiejska 60. 0501-504-173.

M-3, Białystok, Wiejska, 0691-041-993.

MAGAZYNY i powierzchnie biurowe - Fasty. (085)868-31-07.

MIESZKANIE małżeństwu. 0502-069-078.

WYNAJMĘ sklep spożywczy w Daniłowie Dużym koło Łap. (085)715-57-87.

STANCJE

POSZUKUJĘ 2 studentów do M.-3 Białystok. Waszyngtona 12/207. (086)272-75-34

NAUKA

LICEUM Zaoczne PEGAZ ogłasza nabór - Białystok, Stołeczna 21. (085)719-34-26, 0609-852-721.

ŚREDNIE w 1 rok cena 1650 + matura + komputery, Białystok. 0606-459-702, www.pckd.com.pl.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

TURYSTYKA

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA - czwartek, środa. (085)719-24-52.

BELGIA - niedziela. (085)747-00-01, 0602-664-771.

BELGIA- piątek, sobota. 0507-420-214, 0885-721-635, (085)654-04-49.

OKĘCIE (noc), "DRIVER". (085)732-49-56, 0507-195-507.

OKĘCIE. (085)745-21-23, 0660-445-542.

SOBOTA - Belgia. 0505-188-557.

ŚRODA, czwartek, Belgia. (085)716-10-19, 0602-854-383. Kożuszko.

USAINFO.PL; pośrednictwo wizowe; tel. (085)741-70-74.

MATRYMONIALNE

*"STOKROTKA", Ełk, 0662-956-673, (0-87)610-71-67.

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.

BIZNES

LOKAL Czarna Białostocka, centrum, 60 mkw. z możliwością podzielenia, 20 zł/mkw. 0600-306-672.

OBSŁUGA prawna, windykacja, porady. (085)652-74-64, 0605-144-050.

KREDYTY

KREDYTY na dowód rolnikom, emerytom, pracującym, Św. Rocha 13/20, Rzemieślnik. (085)744-50-08.

WWW.TANIEKREDYTY.GLOBAL.PL (085)744-58-42, 0505-511-044.

ROLNICTWO

KUPIĘ

******BYDŁO pourazowe, knury i maciory, 0691-513-391, 0889-335-764.

*****BYDŁO każdej kondycji, maciory, 0669-574-747.

*****BYDŁO każdej kondycji, maciory, dojazd, dobre ceny, 0505-689-152.

*****BYDŁO pourazowe, maciory, na całe podlaskie, najwyższe ceny niż konkurencja, dojazd natychmiastowy, 0515-419-263.

*****BYDŁO pourazowe, najwyższe ceny, 0516-457-861.

****BYDŁO pourazowe, maciory i knury. 08888-02-792.

****BYDŁO pourazowe. 0889-335-764.

****SKUPUJĘ bydło powypadkowe, pourazowe; maciory, knury. 0663-041-519.

APARAT do prasy "Fahr", typ Kola Rivale-20. (086)273-21-32.

BYCZKI 100-300 kg, odbiór. (086)272-56-66.

BYDŁO pourazowe do 6,-/kg wagi bitej ciepłej, (087)566-29-18, sekretarka.

GRUNTY rolne. (085)654-24-70.

KOMBAJN Anna lub Bolko. 0-604-104-335.

KROWY, maciory każdej kondycji, wpj. podlaskie, 0516-940-508.

KROWY, maciory, podlaskie, wyrejestrowanie 100%, 0692-775-394.

KUPIĘ kwotę mleczną do 20.000 kg. tel. (087)644-20-22.

KUPIĘ las, 0692-092-525.

KUPIĘ lub wydzierżawię kwotę mleczną z woj. podlaskiego. 0513-709-049.

KUPIĘ ziemniaki jadalne białe -Hurtownia Warmia, Zambrów. 0502-588-966.

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

KWOTA mleczna (podlaskie). (086)273-22-13.

KWOTĘ mleczną (podlaskie), 20.000 kg. 0692-380-151.

KWOTĘ mleczną ok. 10.000 zł, (086)279-11-36.

KWOTĘ mleczną. 0509-439-509.

SKUP jałowic hodowlanych, cielnych 5-8 miesięcy. Płatność gotówką. Tel. 0 692 146 293.

SKUP macior i bydła, dojazd natychmiastowy, 0663-576-193.

ZIEMNIAKI 0609-844-630.

ZIEMNIAKI jadalne. 0602-254-563, (085)732-25-35, po 17.00.

ZIEMNIAKI. Tel. 0605-852-609.

ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45.

ŻYTO konsumpcyjne. 0606-355-572.

SPRZEDAM

"LIMUZZE" odsadki, krowy cielne, jałówki cielne, mleczne, byczki. 0604-125-954.

AGREGATY UPRAWOWE 5-METROWE, PŁUG 3-SKIBOWY OPBROTOWY KVERLAND, WAŁY PIERŚCIENIOWO-KOLCZASTE, KOMBAJNY BURACZANE 2- I 3-RZĘDOWE, CIĄGNIK IH-844 Z NAPĘDEM. 0503-591-521, 0604-524-269.

ATMOS 2-wózkowy, elektryczny, 6.000 zł. 0601-207-868.

BECZKOWOZY, sieczkarnia 4-rzędowa "Mengele", prasa kostkująca "Fahr", inne. 0602-505-623.

BELARKA polska (2001) ciągniki, sieczkarnie, paszowóz, inne! 0660-269-749.

C-360, 1984, po remoncie, nowe opony, nowe maski, 14.000 zł, 0509-665-236.

CIĄGNIK C-330 (1991), 17.000 zł. 0601-207-868.

CIĄGNIK C-330, cyklop polski. (086)273-13-09.

CIĄGNIK C-360, (1985). (085)714-22-49.

CIĄGNIK Ursus 3512, 8-letni, stan bdb, 600 mtg, cena 38.000. (086)275-60-95.

CIĄGNIK Ursus U-1614, kosiarkę rotacyjną polską. 0515-287-868.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI: Ursus, Zetor, MTZ. Pługi "Kwerneland", agregaty siewne. 0660-818-515.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki - sprzedaż, montaż, zamiana, atesty, raty. (087)423-48-77, (087)423-07-54, 0603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁOWICE HF: - z Niemiec od 5.300 zł; - z Polski od 4.500 zł; krowy pierwiastki; jałowice mięsne limousine w ciągłej sprzedaży. P.H. "Konrad", ul. Poligonowa 28C, Łomża /086/215-11-15.

JAŁÓWKI HF, krowy pierwiastki oraz bydło mięsne Limousine, Simental w ciągłej sprzedaży. Cattlex, Karwowo 12, 18-520 Stawiski, tel./fax 086/474-23-04, 505-703-446, 505-703-466.

JĘCZMIEŃ - dostawa minimum 25 ton. 0601-894-103.

KLACZ 5-letnia, sokólska + źrebak, 8.000 zł. 0601-207-868.

KWOTA mleczna, podlaskie, (085)712-57-67, 0603-584-865.

KWOTĘ mleczną 5680 kg zawartość tłuszczu, 38,108 gr/kg, cena 5.000 zł. 0609-110-122.

KWOTĘ mleczną. 0510-208-510.

MATY na płótnie. (086)477-10-27.

MTZ + tur, pług 4 Unia Grudziądz. (086)476-36-42, 0600-118-522.

ODDAM w dzierżawę 5 ha łąki zasiewanej we wsi Horodnianka, gm. Suchowola, (085)712-57-67, 0603-584-865.

OTRĘBY pszenne, żytnie workowane 24 t, wysłodki niemelasowane luzem 25 t, jęczmień, pszenica paszowa 25t. Dowóz gratis. 0660-464-946.

OWIJARKA samozaładowcza "Elho" do bel, kostek, ciągnik "Zetor". 0516-163-910.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PRASA kostkująca Z-224, 11.000 zł. 0506-495-615.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRASY belujące. 0503-593-544.

PRZYCZEPA 4 t stała, stan bdb, cena 4.200. (086)271-04-82.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

ROZRZUTNIK Forshnit z nowych części. (087)644-54-92.

ROZRZUTNIK obornika 2-osiowy, stan bdb, cena 5.500. (086)476-09-17.

SIANOKISZONKA belowana, 90 zł, okolice Grajewa. (086)273-21-09.

SIANOKISZONKA belowana, k. Grajewa. (086)273-41-33.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), (085)7197-542, 0604-95-95-99.

SKUP katalizatorów samochodowych, najwyższe ceny. 0515-560-337.

SPRZEDAM

AUDI 1,9TDI (1993) 0600-157-462

AUDI A-4 1,9 TDI, (1995), 16.200 zł. 0508-051-574.

AUDI A4 kombi (1998) 150.000 km, 110PS, klimatronic, alufelgi, elektryczne szyby, lusterka, cena do uzgodnienia. 0608-322-677.

BMW 520, 2,0B, gaz, (1989) - lub zamienię. Grajewo. 0603-517-178.

BMW 520i, (1993). (085)715-57-87.

CZĘŚCI używane do aut zachodnich, od 10 zł. 0692-118-493.

DAF (1996) cysterna do mleka (11500 l) Aparatura Schwarte, 0502-688-140.

DODGE grand 3,3 +gaz, (1996), lub zamiana, 16.000 zł. 0506-141-335.

FIAT Ducato maxi, (1997), 19.900,- 0602-476-317, 0608-376-317.

FIAT Marea 1,9TD, (1997), 5.800 zł. 0697-602-960.

FORD Explorer (1998) p. wyposażenie, stan idealny - lub zamienię. 0600-812-654.

FORD Fiesta 1,1. (1995). Opel Frontiera 2,4B. (1992). 0512-529-198.

FORD Transit Max (1994) 2,5TD, Mazda 323f (1991) stan dobry, 0661-916-690.

GOLF II. 1,3 benzyna, gaz. XII 1990. 5-drzwiowy. 4.300 zł. 0606-233-714.

MAZDA 323F. 1,6. (1991) 5.500 zł. 0600-306-979

MERCEDES 817 4,3TDI (1998) kontener (stan idealny) - zamienię. (086)279-00-67.

MERCEDES C200 (1995), pełne wyposażenie. (0-87)610-92-90, 0500-209-245.

MERCEDES C-250 TD (1998), 27.000 zł. 0502-055-138.

NUBIRA 1,6, Kombi, 6.500,- 0506-378-504.

OPEL frontiera (1999) 2,2 TDI, 35.000 zł. 0502-055-138.

OPEL Vectra 1.6 (1999) 20.000 zł. 0692-280-880.

POLONEZ (1998) hak, wspomaganie, 3.000 zł. 0504-080-843.

RENAULT kangoo 1,2 (1998), 13.500 zł. 0506-141-335.

SEICENTO 09 SX (1998), przebieg 65.000, 0698-683-997.

VOLVO V40, 1997, 100% bezwypadkowy, 16.800 zł, 600-875-508.

VW transporter T4 (1996), 16.200 zł. 0601-207-868.

CZĘŚCI

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, (023)672-96-09, 0601-512-777, 0607-039-466.

AUTOKOMISY

AUTA z USA - Komis - "Dobrzyniewo". (085)719-74-55, 0508-145-996.

ZAKUPY

HURTOWNIE

AMTOM hurtownia odzieży używanej oferuje odzież sortowaną od 6,-/kg, Suwałki, Kościuszki 101, 0606-973-674.

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji. Hurtownia MST, 27 Lipca 91, Białystok, tel. 502-621-872, 0608-200-924.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana, importer. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH
Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej” wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE
Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej
wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:
cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.
GAZETA WSPÓŁCZESNA
ilość publikacji
dane klienta:
x 5 zł x 10 zł
adres, kod pocztowy:
x 6 zł x 12 zł
Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.
1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.
Zakreśl wybraną rubrykę
UBEZPIECZENIA
NAUKA
TURYSTYKA
WETERYNARIA
USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
PRACA: zatrudnię; szukam pracy
NIERUCHOMOŚCI: agencje; kupię; sprzedam; poszukuję; zamienię; wynajmę; stancje
MATRYMONIALNE
ZDROWIE
ZWIERZĘTA
BIZNES
AUTO MOTO: kupię; sprzedam; naprawy; autoalarmy; inne
ROLNICTWO: kupię; sprzedam
RÓŻNE: kupię; sprzedam; inne
ZAKUPY: hurtownie; sklepy; producenci; antykwariaty
KOOPERACJA
HYDRAULIKA

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ ZNAJDZIESZ OGŁOSZENIA I INFORMACJE Z WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO ORAZ Z ZAZNACZONEGO OBSZARU WOJEWÓDZTW WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO I MAZOWIECKIEGO

Biuro Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"

Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, tel. (0-85) 748-74-30, tel./fax (0-85) 748-74-32,

OGŁOSZENIA I REKLAMY przyjmują:

- **Augustów** *ul. Żabia 3 A, tel. 0-87-643-06-72 - "THEO"*
- **Augustów** *ul. Wojska Polskiego 42c, tel. 0-87-643-19-97 - "PERFEKT"*
- **Białystok** *Biuro Ogł. ul. Św. Mikołaja 1, tel. 0-85-748-74-30, fax 0-85-748-74-32*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax 0-85-730-19-20 - "ABA Plus"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 65, tel. 0-85-730-67-86 - Oddział "GW" - obsługa podmiotów gospodarczych*
- **Ełk** *ul. Pułaskiego 24, tel./fax 0-87-610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 0-86-272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 45, tel./fax 0-85-682-46-03 - "Sobex Nowy"*
- **Łomża** *al. Dmowskiego 1E, tel./fax 0-86-216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *ul. Stary Rynek 13, tel./fax 0-86-216-74-44 - TV ŁOMŻA*
- **Mońki,** *ul. Białostocka 29, tel. 0-85-716-21-91 - BT "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37, tel./fax 0-87-520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. 0-29-760-94-25 - Oddział "GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. 0-29-745-34-12 - "BORAM"*
- **Sokółka** *Os. Centrum 21, tel. 0-85-711-25-28 - "Biuro Usług Doradczych"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 62, tel./fax 0-87-566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. 0-86-275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 0-86-271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

SIECZKARNIA do kukurydzy, pługi, kombjany, i inne maszyny rolnicze. 0510-520-400.
SPRZEDAM ciągnik C-360 stan dobry. tel. (085)731-32-80.
SPRZEDAM Ładowarkę Atlas, AR 55, rok 1995, bardzo zadbana maszyna, łyżka + widły, tel. 0606-44-99-14.
SPRZEDAM Rozrzutnik jedno i dwuosiowy, 3,5-9 t, produkcja tanio, solidnie, tel. 0604-185-148.
SPRZEDAM szarpacze słomy, Forschrit, Bizonów. (025)781-26-36.
STOŁY do zbioru rzepaku - producent. 0501-245-542.
URSUS 1234 (1995), pług Atlas 5, Przyczepa 18i6t wywrot, 0692-487-541, (086)270-22-71.
URSUS 330. 15.000 zł. Ładowacz bel. 4.500 zł. (086)273-42-66.
WAŁY łąkowe. (0-87)423-71-28.
WÓZEK widłowy "Hyster", silnik 4-cylindrowy Diesel. 0602-505-623.
WYWROTKI 4, 8, 12T, owijarka "Sipma", agregat prądotwórczy. 0602-118-639.
ZBIORNIK mleka 12001 (odzysk ciepła), przyczepa samozbierająca PRP-1. 0694–960-072.

ZBIORNIKI po stacji gazowych, 5 tys. 0601-787-601.

ZETOR 8111 (1985) 26.000 zł, (086)271-31-53
ŹREBAKI 8-miesięczne, 2.800 zł. 0601-207-868.

RÓŻNE

KUPIĘ

DREWNIANE stodoły, domy itd. 0503-635-191.
DREWNO papierówkę, dłużycę. Grajewo. 0608-033-655
LAS do wycinki. 0607-832-874.

OLCHĘ, BRZOZĘ, TOPOLE (WOJ. PODLASKIE). 0606-984-754.

PAPIERÓWKA tartaczna, topola, Grajewo. 0604-125-954.
STODOŁY z desek, tel. 0503-100-349.
TOPOLE, las. 0606-364-870.
TOPOLE: skup, wycinka, (086)216-24-61, wieczorem.
TOPOLĘ, Papierówkę od 14 cm. 0510-141-919.
ZAKUPIMY olchę, brzozę - las. 0601-301-990.

SPRZEDAM

BALE suche "12", sezonowe. 600 zł/m3. (086)273-61-73, 20.00,-
BRYKIET drzewny, gruba kostka. 0697-307-496.
BRZOZA - opał. 0693-431-888.
DREWNO opałowe, sztachety, trociny. (086)272-67-77.
DREWNO rąbane - olszyna, brzoza. 0514-946-506.
GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.
KONTENER metalowy do handlu, na działkę, itp. 0604-642-467.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: dorabianie, naprawa. Spawanie Aluminium. Kupiski Stare k. Łomży. (086)217-91-01 0698-641-678

SANIE +wóz, stan bdb. (085)719-34-13.
SZAFA chłodnicza, 4 x 2, 3.000 zł. 0601-207-868.

INNE

WRÓŻKA ELLENI - tarot, zdejmowanie klątw, uroków. (085)744-00-02, 0600-114-369.
WRÓŻKA Joanna. Brukowa. 0503-375-992, (085)744-48-11.

ZDROWIE

GINEKOLOG

*GINEKOLOG bezpiecznie. 0504-627-763.
GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. 0698-432-042.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897.

ALKOHOL - terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA). DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555.

LECZENIE I PROFILAKTYKA (KROPLÓWKI, LEKI DOUSTNE, ZASTRZYKI): ZAWAŁÓW, NIEDOWŁADÓW I PARALIŻÓW CIAŁA, MIAŻDŻYCY, CHORÓB WIEKU STARCZEGO (OTĘPIENIE, ZABURZENIA PAMIĘCI). CHOROBA ALZHEIMERA. BÓLE, ZAWROTY GŁOWY. DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555.

NERWICE, DEPRESJE, ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA), PSYCHOLOG, SEKSUALNE ZABURZENIA. CENTRUM PSYCHIATRYCZNE, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-44-55-55 (SOBOTY 9.00-14.00).

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.
ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555.

REUMATOLOG

REUMATOLOG doc. Klimiuk - "ESKULAP" (085)742-63-42, "LEKMED": (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. (085)745-19-60.
DERMATOLOG (086)219-34-51, 0606-373-723, Modzele Skudosze 53.
ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

*HEMOROIDY, żylaki, 5 metod, m. in. bezbolesne Maciej Kleniewski, 0601-97-17-96, Andrzej Kupisz, 0602-32-40-09, Centrum Medyczne OMEDA, (085)654-53-53.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085)744-44-19.
LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman - Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

INNE

*RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.
APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). (085)744-44-19.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano-remontowego, "PUH" Partner, Bałałarzewska 21, 0604-708-420.

MATERIAŁY BUDOWLANE

KUPIĘ

TARTAK w Kolnie kupi Sosnę tartaczną, 0692-428-514

SPRZEDAM

KAFLE kominkowe, piecowe - wyrób, sprzedaż. Hryniewicze 3B k. Białegostoku (085)747-49-80. www.kafel-kar.pl

PARKIET - producent. (085)653-75-04.
SZALÓWKA, sztachety. 0697-307-496.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ - raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

BUDOWA, REMONT

AGREGATEM posadzki. 0604-400-174.
ARCHITEKT; architektoniczno-budowlane projektowanie. 0501-939-240.
BUDOWLANO-REMONTOWE. Zbiorniki na gnojówkę. 0509-319-750.
BUDOWY i kompleksowe remonty, więźby dachowe, rachunek VAT. (0-87)523-03-89, 0660-064-952.
CIEŚLA wykona więźbę profesjonalnie. 0604-993-406.
DOMY drewniane, bal, szkielet, 0696-846-881.
DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. (085)653-94-00, 0502 265-825.
KOMINKI - fachowiec (087)516-37-58, 0506-310-169
KOMINKI Pisz, 0696-846-881.
KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. (85)663-26-39
MALOWANIE, glazura, terakota, szpachlowanie. 0693 121-622.
MALOWANIE, panele podłogowe, tapetowanie. 0501 847-399.
NADBUDOWY, więźby skomplikowane, krycie dachów 0602-777-760.

OGÓLNOBUDOWLANE, pokrycia dachów, szamba. 0509-780-366.

REMONTY. (085)650-46-05, 0604-696-102.
STANY surowe, adaptacja poddaszy, wykończenie wnętrz, remonty, (087)562-10-92, 0602-861-635.
SUCHE tynki, ocieplanie poddaszy. (085)676-05-03
SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0511-538 788.
SZPACHLOWANIE, malowanie. 0665-063-930.
TYNKI gipsowe i cementowe maszynowo. 0608-474 270.
WYKOŃCZENIA wnętrz, układanie kostki. 0889-579 849.
WYKOPY koparkami (szamba), rozbiórki, wyrywanie karczy. (086)216-35-79, 0602-520-783.

ELEKTRYCZNE

ELEKTROINSTALACJE - nowe, remonty, naprawy. 0601 889-275, (085)718-31-76.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.

MEBLE

KUCHNIE, szafy, zabudowy. 0609-777-024.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (0-85)742-03-96, Myśliński.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76 31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

REMONTY, docieplenia. 0603-424-784.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, (085)652-58-56.
OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, (085)652-58-56.

OKNA, DRZWI, BRAMY, ROLETY - NAJNIŻSZE CENY, MONTAŻ, RATY! 0512-592-142.

ROLETY - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (085)732-90-25.

DACHY

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96 56.
OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranica. Laweta. 0602 423-529.
TRANSPORT, przeprowadzki. 0604-429-660.
ZŁOM wywiozę, odbiorę własnym transportem (085)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

BUDOWANIE: stron, sklepów internetowych, www.fotpress.com, (0-87)620-14-72. Artykuły dla hobbystów, www.dekoracja.org

HAFT komputerowy, Szybko! Tanio! 0506-17-77-55, (086)216-95-70.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900 zł 0601-566-181.

NAGROBKI granitowe, podwójne od 4.900 zł. 0609 610-753.

ROLNICTWO

KOREKCJA racic u bydła. 0600-433-901.
TRAKTORY, kombajny z Zachodu. 0663-303-475 (085)745-37-38.

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
MIECZYSŁAWA GRNYO
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy PGK w Suwałkach Sp. z o.o.

KSIĄŻKI

Nowa wspaniała Ukraina

▲ „Riwne/Rowno"
▲ Ołeksandr Irwanec`
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 160, c. 24,00.

Kapitalna powieść w stylu wschodnio-słowiańskiego postmodernizmu, ukorzeniona w tradycji Michaiła Bułhakowa, ocierająca się o typ groteski Pielewina z jednej strony a naszego Karpowicza („Niehalo") z drugiej. Z pozoru jest to political fiction: wskutek zawirowań historycznych wołyńskie miasto Równe (Riwne po ukr., Rowno po ros.) zostaje podzielone murem na stronę zachodnią i sowiecką. Podział ten odzwierciedla społeczne i kulturowe zróżnicowanie Ukraińców – Lwów i okolice, pół Równego kontra reszta kraju... Dramaturg Szlojma Erciwan, mieszkaniec Riwnego, w dniu premiery swojego dramatu otrzymuje zaproszenie do odwiedzenia rodziny w Rownie. I tu kończy się fiction a zaczyna historyczny dreszczowiec... **(ajs)**

Tajemnice Oksfordu

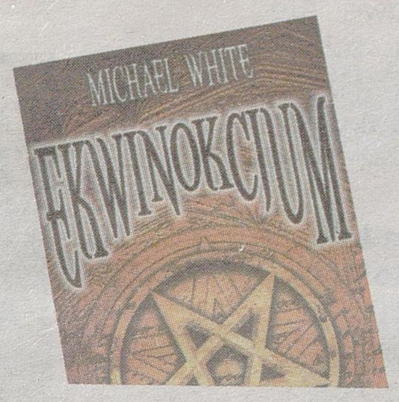

▲ „Ekwinokcjum"
▲ Michael White
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Warszawa 2006, s. 320, c. 27,00.

W sprzyjających warunkach astronomicznych dochodzi do okrutnych mordów na studentkach w Oksfordzie. Pisarka Laura Niven spędzająca wakacje z córką i byłym partnerem Philipem Beinbridgem uważa, że te rytualne mordy wiążą się z doświadczeniami alchemików. Prowadząc prywatne śledztwo odkrywają, że w mieście znajduje się tajemnicza rubinowa kula, znacznie ważniejszy artefakt od pożądanego od zawsze przez alchemików kryształowego zwierciadła. Zakon Czarnego Sfinksa, któremu przed laty przewodniczył sam Isaac Newton, zamierza wykorzystać ją do odprawienia mrocznego rytuału. Nauka w służbie okultystów stanie się śmiertelnym zagrożeniem, gdy nadejdzie Ekwinokcjum... **(ajs)**

Nadesłane

▲ „Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku", Thomas L. Friedman, Rebis, Poznań 2006, s. 598, c. 69,00.
Książka jednego z najbardziej szanowanych dziennikarzy naszych czasów, to najświeższe spojrzenie na globalizację, jej sukcesy i porażki. Jakie wydarzenia z początków XXI wieku historycy uznają za najważniejsze, kiedy za sto lat będą opisywać dzieje świata? Thomas L. Friedman stara się przybliżyć nam nasze czasy i wyjaśnić, w czym uczestniczymy i... co możemy na to poradzić.

▲ „Nauki duchowe", Ramana Mahariszi, Rebis, Poznań 2006, s. 144, c. 29,00.
Zbiór pouczeń i rozmów zaczerpniętych z trzech dzieł wielkiego indyjskiego mędrca, którego inspirujące nauki wznoszą się ponad podziały religijne. Nauki te, dotyczące takich tematów jak praca i wyrzeczenie, milczenie i samotność, spokój i szczęście, przedstawiono w formie pytań i odpowiedzi, co sprawia wrażenie osobistego kontaktu z mistrzem.

▲ „Władca Krainy", Herbie Brennan, Rebis, Poznań 2006, s. 463, c. 33,00.
Trzeci tom – po „Wojnie Duszków" i „Purpurowym Cesarzu" – cyklu fantasy. Krainie Duszków znów grozi wojna. Królowa musi dokonać trudnego wyboru: podjąć walkę czy negocjacje z Duszkami Nocy. Tymczasem w posiadłości jednego z najznamienitszych Nocników znajduje tajemnicze, kryształowe kwiaty, które mają niezwykłe właściwości. Kraina Duszków stoi w obliczu chaosu i jej władczyni musi ratować ją za wszelką cenę...

▲ „Struktura rzeczywistości", David Deutsch, Prószyński i S-ka 2006, s. 317, c. 39,00.
Autor książki, brytyjski fizyk, pracownik naukowy uniwersytetu w Oxfordzie, jeden z twórców teorii komputerów kwantowych, proponuje czytelnikowi uczestniczenie w niezwykle ciekawej podróży – rozpoczynającej się od dokładnej obserwacji otaczającego nas świata – której celem jest synteza wszystkiego, co zrozumiałe.

▲ „Odpowiedzialność i władza sądzenia", Hannah Arendt, Prószyński i S-ka 2006, s. 326, c. 39,90.
Zbiór niepublikowanych dotąd tekstów światowej sławy filozof i politolog Hannah Arendt z ostatnich dziesięciu lat jej życia. Centralne miejsce zajmują tu głębokie rozważania etyczne. W książce zebrane zostały teksty niezbędne do zrozumienia koncepcji moralności Arendt, a także analizy najbardziej kłopotliwych i najważniejszych problemów naszych czasów.

▲ „Trzynasta opowieść", Diane Setterfield, Amber, Warszawa 2006, s. 343, c. 39,80.
Nastrojowa i piękna książka opowiadająca historię Margaret Lei i Vidy Winter. Obie są samotne, obie skrywają tajemnicę swoich narodzin, obie zamknęły się w świecie książek. Pierwsza to zwyczajna dziewczyna, córka antykwariusza, która bardziej kocha książki niż ludzi. Druga to największa pisarka swoich czasów, żyjąca z dala od ludzi, ale w setkach biografii, z których żadna nie jest prawdą. Teraz, ponaglana śmiercią, chce wreszcie tę prawdę, prześladującą ją przez całe życie, wyjawić. Wybiera Margaret... **(o)**

Czekając na księcia

▲ „Kliknięcie"
▲ Maciej Przepiera
▲ Prószyński i Sk-a, Warszawa 2006, s. 239, c. 28,00.

Trzecia powieść autora „Trampoliny" i „Epidemii zamkniętych serc", podobnie jak poprzednie, pokazuje bohaterów szukających recepty na – niełatwe przecież – życie w kraju nad Wisłą. Karolina, główna bohaterka powieści, dobrze wie, czego potrzebuje do szczęścia: kogoś, na czyj widok serce zaczyna bić szybciej a oczy nabierają blasku. Wypatruje więc pilnie i... no właśnie. Karolina jest, niestety, potwornie nieśmiała, brak jej podstawowej pewności siebie, zawsze woli się wycofać lub uciec niż zaryzykować. W sumie marny z niej materiał na łamaczkę serc. Czy w dzisiejszych czasach taka postawa może być skuteczną strategią? **(ajs)**

Wizje do muzyki

▲ „Piosenki, które pomogą ci dociągnąć do czterdziestki"
▲ Dariusz Bugalski
▲ Jacek Santorski & Co, Warszawa 2006, s. 134, c. 24,90.

W swoim czasie liczne grono zwolenników miały autorskie audycje Piotra Kaczkowskiego, w których ten popularny „trójkowy" prezenter „opowiadał poezję" do muzyki, głównie Pink Floydów. Podobny w założeniu charakter ma książka Dariusza Bugalskiego, ale ten, chociaż „oficjalny", poeta nie może równać się z Kaczkowskim, może dlatego że zbyt „odlatuje" od zadeklarowanych w tytule rozdziału piosenek... Książką Bugalskiego zachwycają się w każdym razie Edward Redliński, Krystyna Kofta, czy też Marek Niedźwiedzki, to na pewno jakaś rekomendacja. Moim zdaniem, ten zbiór poetyckich opowiadań mógłby mieć również zupełnie inny tytuł. **(ajs)**

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

PŁYTY doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

▲ Wojciech Waglewski, lider **VOO VOO**, napisał muzykę do najnowszego filmu w reżyserii Bogusława Lindy „Jasne błękitne okna", który na ekranach kin pojawi się już 12 stycznia. – Kiedy posłuchałem muzyki Waglewskiego w filmie „Trzeci", który jest filmem peryferyjnym, prowincjonalnym, z nutą nostalgii, to sobie pomyślałem, że nie ma lepszego kompozytora. Kogoś, kto mógłby zrobić taką prawdziwą muzykę na prawdziwych instrumentach bez zbędnego sentymentalizmu – powiedział Linda o Waglewskim. Oprócz kompozytora, w realizacji płyty brali udział Karim Martusewicz i Mateusz Pospieszalski z **VOO VOO** oraz Emade i Jose Manuel Alban Juarez. Piosenkę promującą obraz „Piosenka kobieca" wykonują Kasia Nosowska (na zdjęciu) i Liza Schmidt.

▲ Nie wiadomo, czy pozazdrościł Waglewskiemu, ale pewne jest, że Fatboy Slim wraz z Dannym Elfmanem nagrają muzykę do nowego filmu z wytwórni Walta Disneya. Będzie to jedyny w tym roku przejaw muzycznej działalności brytyjskiego DJ`a. – To będzie dla mnie spokojny rok. Uważam, że po 10 latach nieprzerwanej działalności i wydaniu kilku płyt, należy mi się chwila odpoczynku – powiedział Fatboy Slim.

▲ Do tego celu z pewnością nadają się płyty wydawane przez wytwórnię Baby Rock Records, która specjalizuje się w krążkach z przerobionymi na kołysanki utworami... **RADIOHEAD**, Bjork czy **THE CURE**. Ostatnio Baby Rock Records wydała jednak najmocniejszą pozycje w dorobku. Na kompilacji „Rockabye Baby!" znalazły się bowiem instrumentalne, „dziecięce" wersje utworów m.in. **METALLIKI**, **IRON MAIDEN**, a nawet **SLAYER**! Lista „kołysanek" na „Rockabye Baby!" jest tak zaskakująca, że pozwolimy sobie podać ją w całości: „Heart-Shaped Box" **NIRVANA**, „Under The Bridge" **RED HOT CHILI PEPPERS**, „Schizm" **TOOL**, „Hollow" **PANTERA**, „I Was Made For Lovin' You" **KISS**, „Nothing Else Matters" **METALLICA**, „Seasons In The Abyss" **SLAYER**, „Hallowed Be Thy Name" **IRON MAIDEN**, „No More Teras" **OZZY OSBOURNE**, „Buffalo Soldier" Bob Marley, „Babe, I'm Gonna Leave You" **LED ZEPPELIN** i „I Wanna Live" **THE RAMONES**.

▲ Kilka niespodzianek znajdzie się też na przygotowywanym wznowieniu ostatniej płyty Beyonce (na zdjęciu). Reedycja albumu

„B-Day" zawierać będzie przede wszystkim piosenkę „Beautiful Liar", którą była wokalistka **DESTINY`S CHILD** nagrała z Shakirą. Ponadto na krążku znajdą się cztery dodatkowe utwory w wersji hiszpańskojęzycznej, w tym singlowy przebój „Irreplaceable". Data premiery wznowionego albumu nie jest jeszcze znana.

▲ Samuel L. Jackson ma zagrać zmarłego 25 grudnia ub.r. Jamesa Browna w biograficznym obrazie o artyście. Zdjęcia planowane są na 2008 r. Obraz ma ukazać nie tylko muzyczną karierę ojca chrzestnego soulu, lecz także jego burzliwe życie osobiste oraz działalność społeczną. O temperamencie Browna świadczy choćby jego... testament, w którym zażyczył sobie, by jego syna poddać badaniu DNA. Wokalista za życia nie chciał sprawdzać, czy dziecko żony jest jego synem. Jednak postanowił, że po jego śmierci należy zbadać, czy rzeczywiście był ojcem 5-letniego obecnie Jamesa Josepha Browna II.

▲ W odróżnieniu od Samuela L. Jacksona niejaki Gaahl zagra samego siebie. Jest bowiem głównym bohaterem filmu dokumentalnego, nad którym obecnie pracuje Peter Beste z Vice Films. Pewnie nie byłoby to warte wzmianki, gdyby nie fakt, że Gaahl jest wokalistą niesławnego norweskiego zespołu **GORGOROTH**. Tego samego, który w 2004 r. miał niebywałą promocję na pierwszych stronach tabloidów po tym, jak na scenie w studiu na Krzemionkach w Krakowie odprawił „czarną mszę". Film Petera Beste, który będzie dostępny na DVD, ukaże się w USA i Europie, początkowo w stu tys. egzemplarzy. Wcześniej jednak, 27 stycznia br. **GORGOROTH** będzie uczestniczyć w ceremonii rozdania nagród Spellemanna, które są norweskim odpowiednikiem Grammy Awards. Zespół jest nominowany do statuetki w kategorii Najlepsza Płyta Metalowa. A u nas koncertowy materiał grupy nagrany w Krakowie nadal gdzieś sobie leży „aresztowany"... **opr. Semi**

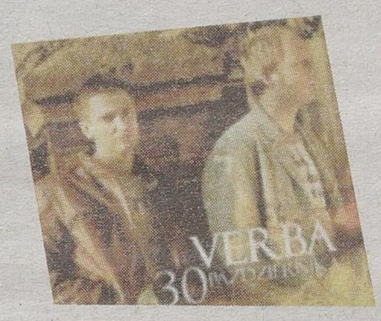

▲ VERBA
▲ „30 października"
▲ UMC Records

Kolejny krążek duetu **VERBA** nie pozostawia ani krzty wątpliwości – panowie nie potrafią śpiewać. Być może dlatego trochę mruczą, trochę melorecytują i podśpiewują. Ale żadni z nich piosenkarze. Choć pewnie w tym tkwi cały pomysł na ten zespół. „Dwóch takich jak my" – myślą sobie słuchacze. – „Zwykłych, nie za ładnych, nie za zdolnych, ale potrafią wydawać płyty i zarabiać na tym. Szacuneczek, kupuję." Bo żadnego innego wytłumaczenia nie widzę. Krążek „30 października" to 17 utworów bardzo do siebie podobnych. Po siódmym już nie chce się słuchać dalej, bo ma się pewność, że kolejnych 20 minut tego samego człowiek nie zniesie. Chyba że jego pasją są komputerowe chórki w stylu Crazy Frogg, połączone z fortepianem z czasów new romantic, najprostszą perkusją z komputera i tekstami jak z pamiętnika zakochanego nieszczęśliwie kolonisty. Do tego jeszcze te nieszczęsne mruczanki panów piosenkarzy. Do mnie ta płyta nie dotarła. Nie wiem, po co tyle na niej utworów, nie wiem, czemu ma służyć powtarzanie – choć w innych konfiguracjach i ciągach – słów: „odeszłaś", „jesteś", „kocham", „kochałem", „bądź przy mnie", „słodkie usta", „czułe chwile", „wybacz mi" itp. Nie rozumiem, po co wydawać takie płyty. Ale może to dlatego, że wolę bardziej skomplikowane rytmy, ambitniejsze teksty, dobre głosy i ciekawe rozwiązania aranżacyjne. A może mam po prostu zbyt wygórowane wymagania. **kóra**

▲ MGŁA
▲ „Presence"
▲ Northern Heritage

Rzut oka na wyświetlacz odtwarzacza, szybkie dzielenie i już wiadomo, że pośród siedmiu numerów, które złożyły się na tę 42-minutową płytę, krótkich, rock`n`rollowych kawałków nie będzie. Dlaczego zresztą miałyby się pojawić, skoro **NORTH** to jedna z legend polskiego black metalu? Choć w przypadku „Na Polach Bitew" nie szafowałbym tym terminem, tym bardziej, że i sam zespół określa obecnie - bardzo celnie, zresztą - swoją muzykę jako Crushing Pagan War Metal. Ta black/death metalowa mieszanka jest bowiem faktycznie pełna furii, złości i gwałtowności, a została opatrzona polskojęzycznymi tekstami o czasach przedchrześcijańskich. „Na Polach Bitew" trudno zatem określić jako płytę trywialną, ale i zachwycić się nią ciężko. Na początku wszystko jest w porządku: w „Wojna Trwa" są zarówno przewalające mordercze blasty, jak i zwolnienia, akustyczna wstawka, melodyjny motyw gitarowy, solówki, wokale o dwóch różnych barwach... Innymi słowy: dzieje się tu sporo. Szkoda, że w zasadzie tylko tu. Jeszcze w „Słońca Znak" mogą na jakiś czas zainteresować riffy, a kawałek „Religia Kłamstwa i Nienawiści" wyróżnia się niemal teatralnym dialogiem dwóch wokali, nareszcie słyszalnym dobrze basem i tym, że Hellrider nareszcie nie ogranicza się jedynie do blastów. Natomiast jako całość płyta nudzi, bowiem opiera się na monotonnej, ekstremalnej perkusyjnej młócce i raczej średnio ciekawych riffach. Piszę „raczej", bo... pewności nie mam. Album został tak zmiksowany, że słychać przede wszystkim wokale (odbyło się to z korzyścią dla tekstów, które mimo brutalnego śpiewu Sirkisa są w pełni zrozumiałe) i perkusję, w dodatku brzmiącą czasami jak automat. Gdyby jeszcze członkowie **NORTH** tworzyli krótkie i konkretne kawałki, być może można byłoby o tej płycie powiedzieć, że jest dobra. Niestety kwartet z Torunia porywa się na 7-minutowe kompozycje, podczas gdy nie ma wielu pomysłów na to, by je urozmaicić. Tymczasem o wiele lepiej wypada w najkrótszym na płycie, instrumentalnym utworze tytułowym, którego nie rozpoczyna blastem, za to ciekawie zestawia w nim brzmienia akustyczne z potężnymi riffami, a dopiero w jego drugiej części rozpędza się do prędkości, dominujących na tym albumie. Albumie przeznaczonym niestety tylko dla fanów zespołu i gatunku. **Sebastian „Semi" Michałowski**

Gdzie ten czad?

▲ 19 stycznia, piątek, Białystok, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert zespołu **KULT**; drzwi otwarte od godz. 19, początek koncertu – godz. 20; bilety (w przedsprzedaży 30 zł, w dniu koncertu 35 zł) można kupić w „Gwincie", sklepie „Tango" przy ul. Lipowej oraz pubie „Amigos" przy ul. Malmeda;

▲ 20 stycznia, sobota, Białystok, Fama, ul. Legionowa; wystąpi Maria Sadowska ze swoim zespołem **MARIAZZ** w repertuarze, poświęconym twórczości jednego z najwybitniejszych polskich muzyków jazzowych – Krzysztofa Komedy; bilety (10 zł w przedsprzedaży i 15 zł w dniu koncertu) można kupić w kasie kina Forum przy ul. Legionowej;

▲ 22 stycznia w białostockim klubie Gwint rozpocznie się kolejna edycja Przeglądu Młodej Sceny „Zgrzyty";

promocja

Już za tydzień, **18 stycznia** - tylko w Gazecie Współczesnej

NAJBOGATSI W REGIONIE

Raport dziennikarski o majątkach i zwyczajach najbogatszych ludzi w regionie

Warto czytać Gazetę Współczesną!

Cześć Kochani! No i gdzie ten śnieg!? Mamy połowę stycznia, a ciągle nie można ulepić bałwana. Przecież już za tydzień rozpoczniecie ferie zimowe. Ale jakie tam one zimowe, raczej wiosenne! Aura lubi płatać nam figle, ale żeby aż tak? Może jednak coś się zmieni i będziecie mogli pojeździć na sankach i nartach. Choć z drugiej strony, wielu dorosłych życzy sobie, aby nadal było tak niezimowo. Nie muszą odśnieżać chodników, a i z samochodami jest mniej kłopotów. Cóż, nigdy nie ma tak, żeby wszyscy byli zadowoleni...
Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Maciej Nowak z Białegostoku, Arleta Grycio również z Białegostoku oraz Kuba Iwanik z Bielska Podlaskiego.** Białostoczan zapraszamy po odbiór upominków od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", Kubie upominek wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem,** kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 48

Marek

krzyżówka

POZIOMO:
2. Z włoszczyzny. 3. Podobna do pszczoły i może być równie przykra. 6. Łódź Noego. 7. Na królewskich skroniach. 10. Piłka w bramce. 11. Owad uwielbiający... naszą krew. 14. Ryba słodkowodna. 16. O tyczce albo w dal.
PIONOWO:
1. Wykonywana pługiem. 2. Może być taneczna. 4. Rzeka przepływająca przez Przemyśl. 5. Inaczej piorun. 8. Merdają nim Burek i Azor. 9. Mała Aleksandra. 12. Od stycznia do grudnia. 13. Wyciskany z owoców. 15. Pod siodło lub pociągowy.

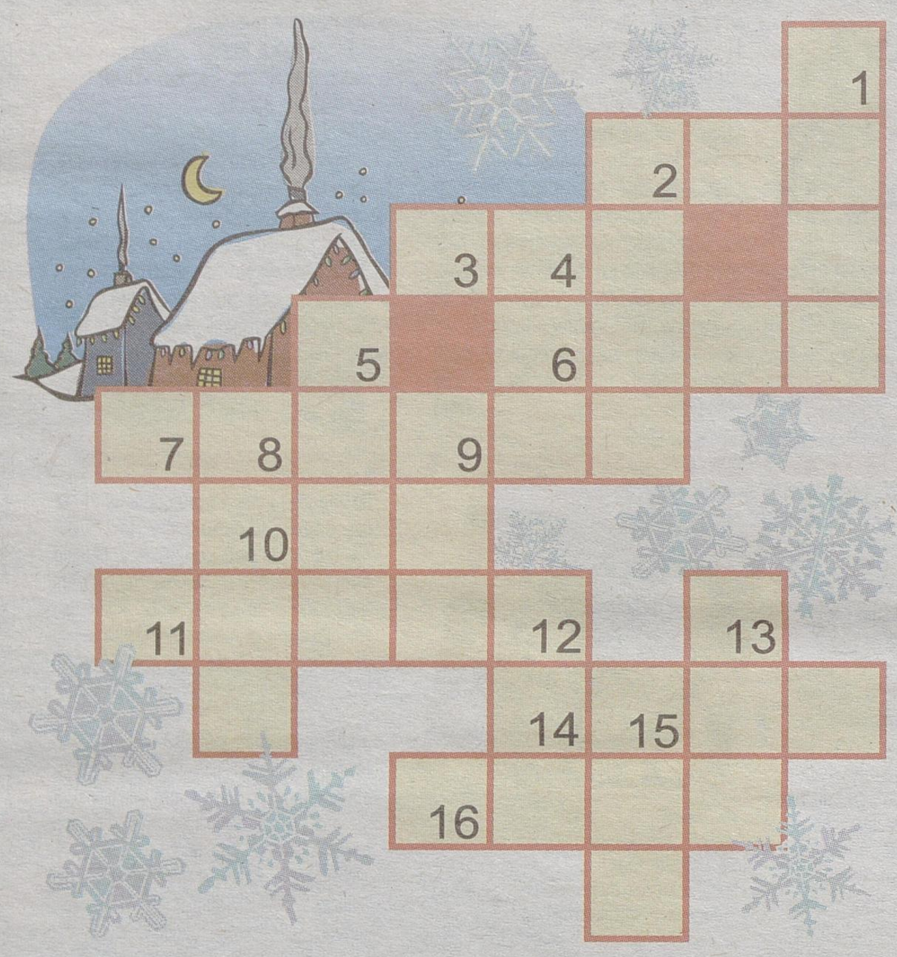

coś takiego...

Co wiecie o gorylach? Na pewno to, że to małpy człekokształtne, co zresztą doskonale można zaobserwować na zdjęciu. Goryle są największymi z naczelnych. Dzielą się na dwa podgatunki: goryla nizinnego, żyjącego w zachodnich rejonach Afryki równikowej i górskiego, spotykanego na granicy Ruandy i Zairu. Żyją w stadach, chodzą na czterech kończynach i żywią się korzeniami, liśćmi, łodygami i młodymi pędami roślin. Podobnie jak ludzie, bardzo długo opiekują się swoimi dziećmi, a także uczą ich właściwych zachowań, czyli – można powiedzieć – wychowują swoje potomstwo. Na zdjęciu widzicie Salome, 30-letnią gorylicę ze swoim maleństwem w ZOO w Bristolu. Mały goryl urodził się 15 grudnia 2006 roku i jeszcze bardzo długo będzie mógł szukać bezpieczeństwa w ramionach swojej mamy.

Fot. AFP

kwadraty magiczne

1. Na śmieci. 2. Alotropowa odmiana tlenu o symbolu O_3. 3. Nocny ptak drapieżny. 4. Może być drogowy. 5. Bandyta. 6. Wielka polska rzeka. 7. Królewskie krzesło. 8. Skaleczenie. 9. Łapie myszy. 10. Narząd wzroku. 11. Kolejkowy albo przeszkód. 12. Z cegieł. 13. Część nogi. 14. Dwanaście miesięcy.

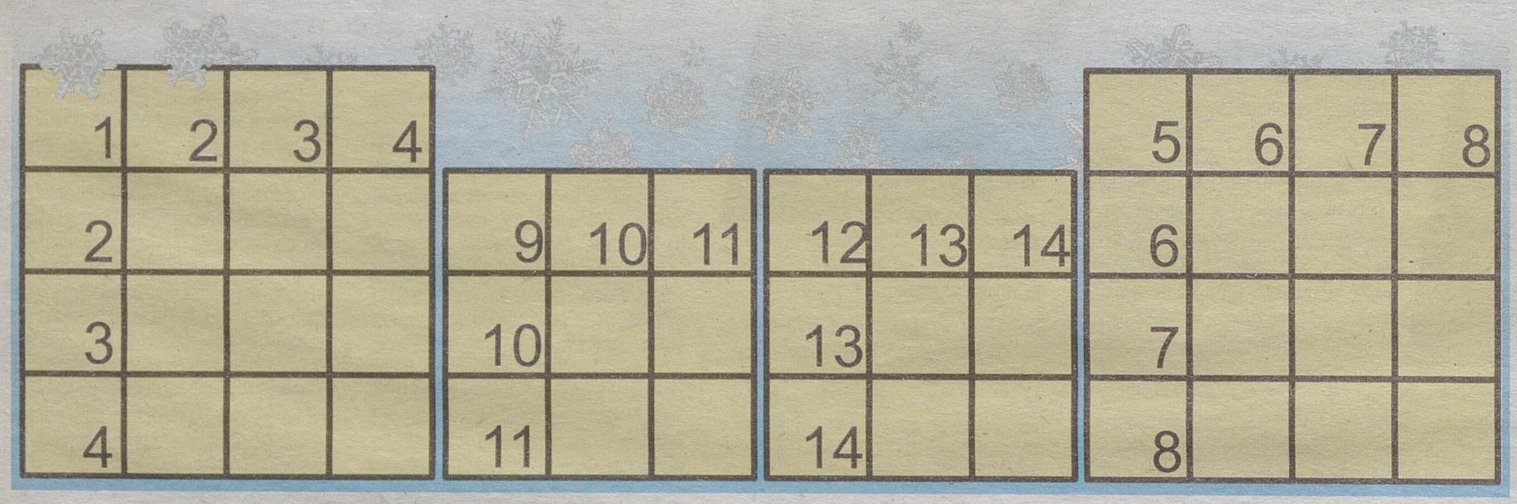

krzyżówka panoramiczna

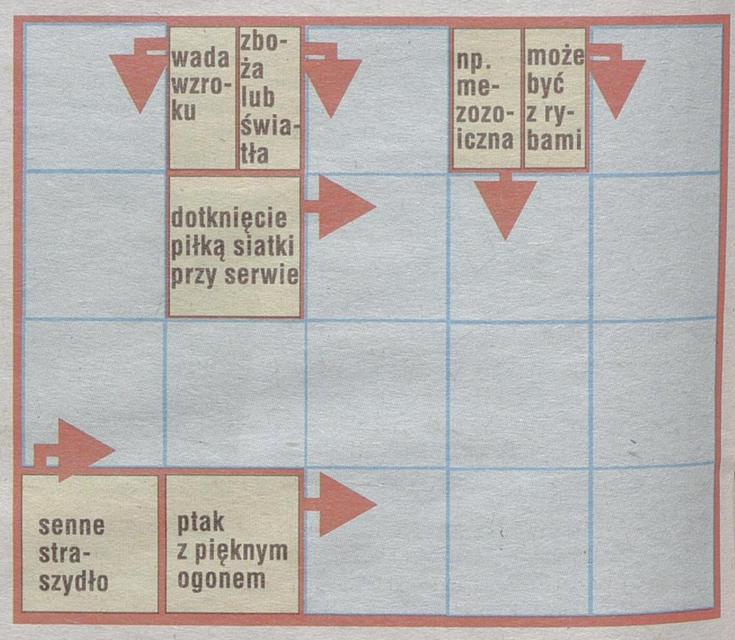

promocja

W środę, **17 stycznia** - tylko w Gazecie Współczesnej

TESTY DLA GIMNAZJALISTÓW

część humanistyczna

Warto czytać Gazetę Współczesną!

KUPON 106/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon "106/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: "Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem "Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w "GW".

Rozwiązanie krzyżówek z "GW" z numeru 105. podamy w przyszłym tygodniu (19.01.2007 r.) w Magazynie Gazety Współczesnej. **(Tzebr)**

Rozeta sylabowa >>

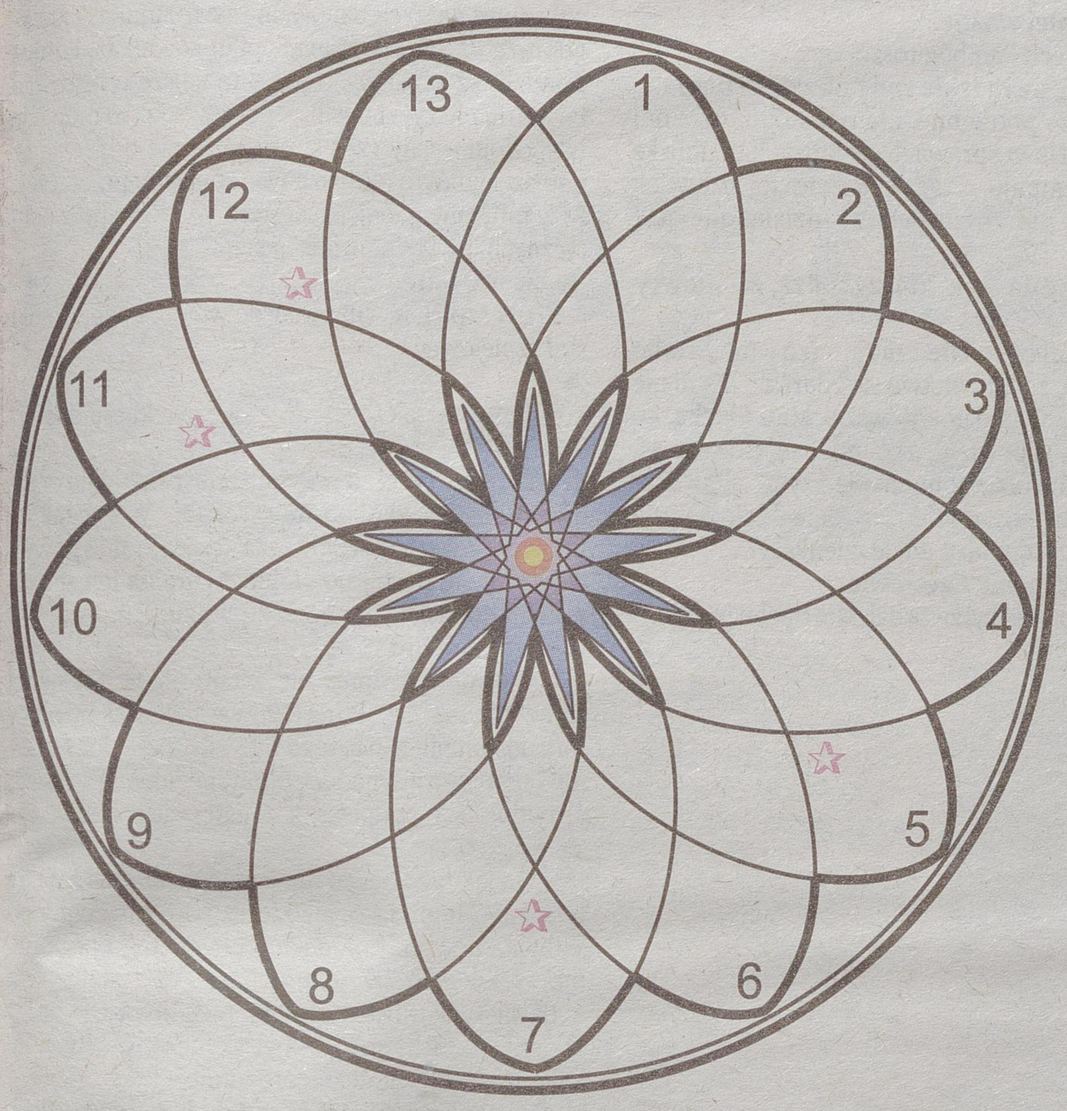

Sylaby w polach z gwiazdką, czytane lewoskrętnie (początek do odgadnięcia), utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE: 1) aluzja, niedopowiedzenie, 2) czapka węgierska rozpowszechniona w Polsce zwłaszcza za Stefana Batorego, 3) krewniaczka kormorana, 4) powieść Prusa, 5) biba, 6) japońska mata podłogowa, 7) oliwy do ognia albo śmietanki do kawy, 8) roślina warzywna, 9) uzupełnienie do encyklopedii, 10) sekretne, niezawodne sposoby, 11) małpa należąca do koczkodanów, 12) wiązanka kwiatów, 13) oczna zasłona.
LEWOSKRĘTNIE: 1) okres pięćdziesięciu lat, 2) inna nazwa gruszy bery, 3) jego imieniem nazwano białostocki teatr, 4) sukienka na upały, 5) łania - przewodniczka stada, 6) ciemna w rogu, 7) zastrzyk pieniężny dla instytucji, 8) ser lub wędlina, 9) robienie węzłów, 10) solenizantka z 3 stycznia lub 11 kwietnia, 11) usterka rodzaju męskiego, 12) kara dyscyplinarna, 13) miejsce, w którym można znaleźć opieńki.

Wspólniczki >>

Do diagramu należy wpisać pięć par wyrazów o wspólnym określeniu (w nawiasach podano, w porządku alfabetycznym, pierwsze litery odgadywanych słów). Litery z ponumerowanych pól, napisane od 1 do 28, utworzą rozwiązanie - przysłowie ludowe.
1) ojciec dzieła (A, T), 2) ciało ludzkie prócz głowy i kończyn (K, T), 3) jeden z dwóch świętych braci, których działalność w IX w. miała duże znaczenie dla hamowania zaborczej ekspansji niemieckiej na Wschód (C, M), 4) pożar, palenie się budynków, lasów itp. (O, P), 5) urządzenie sygnalizacyjne, używane m. in. w czasie alarmu (D, S).

			9	20	1	2		17		4			
		24		15	2	22			8		1		
	14		28		3		6		25	12	19		
11				7	4	23		18		10			
26	5		21	13	5		3	16		27			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Krzyżówka panoramiczna >>

UŻYWANA DO SKOKÓW / ZASTĄPIENIE W PRACY			WIJĄCA SIĘ RYBA			KUZYN PŁOCI / OBRACAK			MARZENIE SENNE / STAJE SIĘ W NIE PODCZAS ZAWODÓW				TALIA / IMIĘ ŻEŃSKIE (WSPAK – BOGINI)		1			
				7					KOJARZY MAŁŻEŃSTWA / PAŃSTWO Z KOPENHAGĄ									
PAZUR PTAKA DRAPIEŻNEGO		10	GOSPODYNI NA PODHALU / CHYBIONY STRZAŁ									18						
				4			RASA KONIA								8			
SCENICZNA ZASŁONA / W KOMINIE												CZĘŚĆ UST			ELEMENT EWOLUCJI NARCIARSKIEJ			
5							TYP STALI STOPOWEJ / BLISKI WSCHÓD		12						15			
ZWIĄZANY POWRÓSŁEM	JEST NIM NP. BROM, WĘGIEL, ALE NIE ŻELAZO			OKLASKI ZA PIENIĄDZE / POLSKI SERIAL										POTRAWA Z MĄKI KUKURYDZIANEJ				
			16		RYM NIEDOKŁADNY		13	SOLENIZANTKA Z 18 WRZEŚNIA		9								
IMIĘ MATKI Z KALKUTY			WYPŁYWA Z WULKANU						KROKODYL LUB WARAN / DO WYKLEJANIA ŚCIAN									
								ZAPORA WODNA										
DAWNIEJ: GORLIWY WYZNAWCA JAKIEJŚ IDEI		3	SZYCHA / GATUNEK MAŁPIATKI				11					NA PSA ...			RÓD			
14								SKŁADA SIĘ Z KILKU BATALIONÓW										
10 KWINTALI / OBRAZ O TEMATYCE MORSKIEJ							KAMIEŃ SZLACHETNY		17									
								STRÓJ SĘDZIEGO										
NAJSTARSZA EPOKA OKRESU JURAJSKIEGO			6				PŁYWAJĄCY ZNAK NAWIGACYJNY						2					

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie *HELLES*

Skrętnik >>

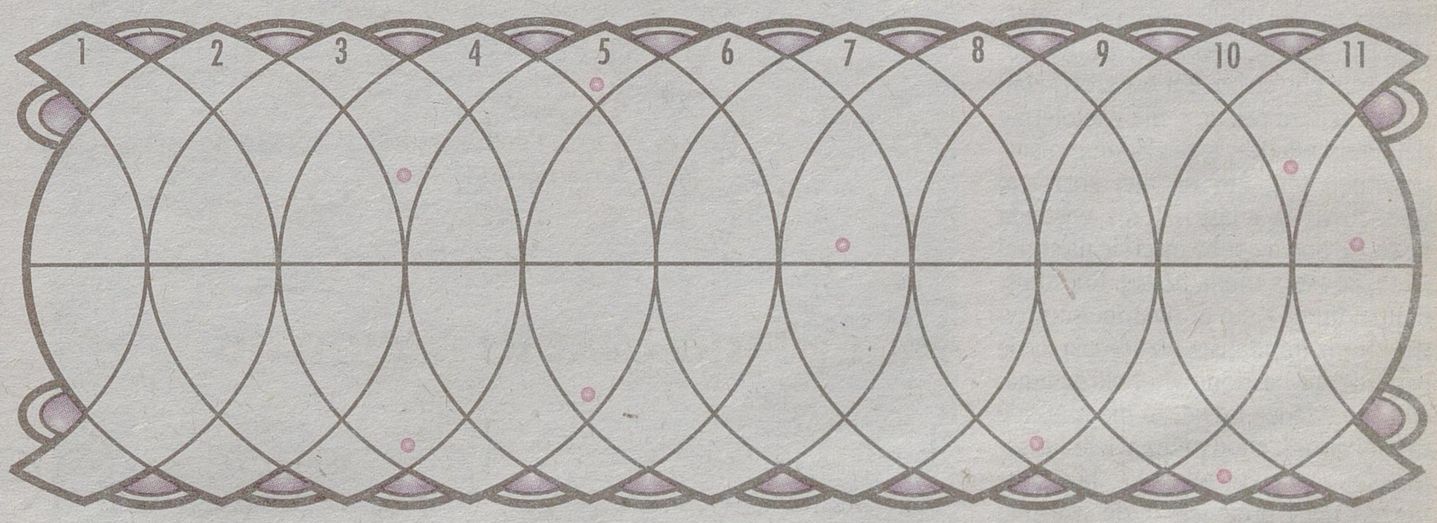

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł dramatu groteskowego.
PRAWOSKRĘTNIE: 1) przestrzeń między dwoma przedmiotami, 2) chleb, bułka lub ciasto, 3) siatka poligraficzna, 4) najniższa kondygnacja, 5) inaczej turkus, 6) naczynie do podawania ciast i owoców, 7) wirtuoz, 8) zdrowy rozsądek, 9) pomieszczenie dla pilota, 10) linia wyznaczona przez dwa punkty.
LEWOSKRĘTNIE: 2) czar, powab, 3) prowadziła „Wielką grę", 4) może być ścierny, 5) wzmacnia siłę uderzenia pięścią, 6) PiS lub PO, 7) mistrz pędzla, 8) np. x, 9) sześcian nie tylko Rubika, 10) liczba wskazująca numer strony, 11) droga statku kosmicznego.

słowo o słowie

Stanowisko

Czy starając się o posadę ubiegam się o pracę „na stanowisko", czy o pracę „na stanowisku"? – pyta pan Tomasz Fornalczyk.

– Ubiega się Pan „o coś", stara się Pan „o coś', a pracuje Pan „na czymś". A więc „pracuję na stanowisku" i „ubiegam się o pracę na stanowisku" (czasem nawet można ubiegać się „o stanowisko" od razu, a nie o „pracę na stanowisku"). Czasowniki rządzą albo rzeczownikami w jakimś przypadku, albo konstrukcjami przyimkowymi, czyli połączeniami przyimka z rzeczownikiem. Zastanówmy się, czym rządzą te czasowniki, które zostały tutaj użyte. Jeżeli Pan się ubiega o pracę i tak właśnie trzeba powiedzieć: „ubiegam się o pracę" albo też „o stanowisko", bo czasownik „ubiegać się" z „o" się właśnie łączy. Ale obok tego mamy „pracowanie" i „pracę na stanowisku". Kiedy Pan się ubiega o pracę, to nie czasownik „ubiegać się" rządzi czasownikiem, który się zaraz pojawi, ale już „praca". Ubiegam się „o pracę na stanowisku". Myślę, że, choć gramatyka nie jest rzeczą prostą, wytłumaczyłem, na czym polega ta różnica.

na widelcu

U Wołodzi

Słynny bar „U Wołodi" od dłuższego czasu przeżywa kłopoty, a wkrótce może zniknąć na stałe z kulinarnej i turystycznej mapy Hajnówki. Jeżeli władze miasta nie dogadają się z właścicielem lokalu, będzie to zła wiadomość dla obu stron. Bar ów zrobił Hajnówce lepszą reklamę niż wieloletnie działania władzy, a za reklamę płacić powinien ten, kto na niej korzysta, więc również miasto. Teraz wygląda na to, że nowa epoka mści się na starej za to, co stara robiła nowej. Komuniści utrudniali życie prywatnej inicjatywie, teraz kapitaliści utrudniają życie ostatniemu bastionowi epoki Lenina. Obecna władza udaje, że nie rozumie tamtej epoki, choć przez wiele lat sama się z niej wywodziła. Jak więc można mieć pretensje o złe warunki sanitarne w lokalu stylizowanym na komunistyczny, skoro komuniści przez kilkadziesiąt lat nie potrafili utrzymywać czystości w sanitariatach? Jak można podwyższać o 100 proc. czynsz, skoro w ZSRR podwyżki nie przekraczały 2 proc. na 10 lat? Kto ma pielęgnować pamięć o tamtych niedorzecznościach, jak nie bar „U Wołodzi?" Niech kelnerzy i kucharze nie myją rąk, a stoły niech nie będą wycierane. Niech się młodzież dowie, że nie ma do czego tęsknić. Bo skoro lokal zyskał sławę właśnie przez wierność tamtym czasom, to niech „U Wołodzi" będzie tak jak u Wołodzi. W przeciwnym razie ducha komunizmu można będzie z powodzeniem szukać w lokalu zajmowanym przez urząd miasta.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Wyzwalanie

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu a coż drugego jak nie te pogode wrencz parszywe? Ani to jest zima, ani wiosna, ani jesień, take wogle nie wiedomo co i nawet…

▲ Ejże! Czyżby rzeczywiście ważniejszego nic się w kraju dziać nie działo?

– Nu jak jesli sie rozchodzi o te sprawe, co przy której wszystke srodki masowego porażania dziś tancujo, to ja powiem tylko tyle, że sie na jo nie dam napuscić. Nie usłyszy od mnie – arcykapuś – co nie dawno ja przeczytał w jakjmsć arcybruku gazetowym …

▲ Czyli jednak ma pan jakieś własne zdanie na ten temat?

– Nu nie na ten a wyłoncznie, tylko na ogólny. Ja nie sendzio żep wyroki miał wydawać, a już zwłaszcza w takich sprawach, które bardzo nadzwyczajnie so zawiłe i uważam, że kto sie na take cóś odważa, ten zupełnie życia obsolutnie nie rozumie.

▲ Krótko mówiąc, pan jest przeciwnikiem lustracji?

– Jestem i sie wcale z tym nie kryje. Prawda o nas miała wszystkich wzionc wyzwolić, nu a terez tylko niech popatrzy jak ta ona wyzwoliła! Wienkszej szkody stać sie już nie mogło dla Koscioła, czyli że dla wszystkich katolikow.

▲ Słowem, pan uważa, że jak coś jest dla nas niewygodne, to należy to pod dywan zamieść?

– Ja uważam, że natura lucka jest ułomna, nu i nie ma ludzi tylko dobrych albo tylko złych. Zło i dobro w każdym z nas jest przemieszane… on nic nie ma na sumieniu, czego dzisiej by nie zrobił i sie czego bardzo dzisiej stydzi?

▲ Mam i każdy ma. Jednak są ważniejsze grzechy i mniej ważne.

– O tym niech Pambóg roszczyga.

▲ Myśli pan, że ludzkie sądy niepotrzebne?

– Bardzo so potrzebne, ale tylko tam, dzie oni so możliwe. Nu w sprawach, w których te uboske teczki wystempujo, tam najczensciej człowiek prawidłowo nic roszczygnonć dzisiej nie jest w stanie.

▲ Pan należy do tych, którzy sądzą, że ubowcy fałszowali?

– Nie należe. Nie mam też tak samo wentpliwosci, ze fałszerstwa sie zdarzali, ale to nie oni so najważniejsze w tym wszystkim. Słucha, co dla jego terez ja powiem, a co miało miesce w roku musi co siedymdziesiontym pierszym, albo drugim. Tam ja wtenczas mieszkał, dzie i dalej mieszkam, tylko ogrod miał o wiele wienkszy…

▲ Do rzeczy, panie Czesławie.

– U mnie sonsiad był za za dalszym trochu płotem…

▲ Za dalszym?!

– Nu za dalszym. Znaczy, nie tuż obok stali nasi chaty, tylko trochu dalej… tak czy siak my dobrz żyli z sobo, a że byli wtenczas młódsze, to czasam w jego albo w moim ogrodzie robili pikniki.

▲ Słucham?

– Nu sie spotykali przy półlitrze jakim czy ta cóś… biez naszych babow, ma sie rozumieć. I któr goś razu my we czwórke tak piknikowali, bo i dru przyszli też sonsiady, a ten – mniejsze o naźwis bo już on nie żyje i niech odpoczywa jak to mówi s w spokoju – cały czas sie słowem nie odzywał, a nareszcie mówi: – Musze was sonsiady przeszcze Przy mnie nie gadajcie żadnych wy dowcipów po tycznych, bo ja donosiciel jestem…

▲ Zwariował?

– Był szpiclem, nu ale uczciwym. A wie, czem stał szpiclować?

▲ ?!

– Temu, że jak raz akurat jego syn kaesa dosta

▲ !?

– Kare szmierci za przynależność do tajnej org nizacji przeciwkokomunistycznej. Wtenczas t ubowcy przyszli do człowieka… ojca… nu i powi dzieli, że sie postarajo zmienić kare na letczejsz jeśli on donosicielem bendzie. Rozumie?

▲ I co, zmienili?

– Prawde mówionc, nie wiem. Ale to dla sam sprawy żadna jest różnica. Powie lepiej, jak by on sam postompił, żep to jego take cóś spotkało? Mac nął renko by na syna, czy pomyslał jak mój sonsia że podpisać to podpisze, a co dalej, sie zobaczy?

▲ No cóż…

– On jak nie wie, co ma gadać, wtenczas zawsz nocóżuje. Temu ja za jego terez powiem, że podp sałby na pewno. I na pewno powód tego podpis nia w kwitach by uboskich sie nie znalaz. N a dzisiej jak lujstrator jaki take kwity wzioł w renke, to by on już był skonczony. By ź i kalepitus był wyłoncznie, rozumie?

▲ Paanie Czesiu! Takie mogły być przypadki, ale większość…

– Wienkszość ludzi, których to dotyczy , to j dzisiej całkowicie nie te ludzie, jake dawniej byli on Ktoliki sie wyspowiadali, Pambóg dla ich winy j odpuścił, nu a ludzi czemuś nie potrafio. Jeszcze przypomne – prawda miała nas wyzwolić, a tu s wyzwala to, co w ludziach jest najgorsze – małos msciwość i co tam nie tylko. I niech zapamienta, że jest dopieru sam poczontek wyzwalania, tego co n gorsze bendzie to dopieru jest przed nami jeszcze.

▲ Jest mi przykro, panie Czesiu, ale już musimy kończyć.

– Nu to konczym. I niech samy idzie na te nas polske, biezankoholowe, bo ja dzisiej nigdzie ź nie ide.

klasyczna szkoła obyczaju

Dziesięciomilioner

Krajenka (Wielkopolska) przeżywa stan rozgorączkowania. Któryś z jej mieszkańców trafił szóstkę w Dużego Lotka. Ale który? Krajenka liczy tylko trzy tysiące mieszkańców, więc wybór nie jest tak wielki. Trwają zatem intensywne poszukiwania.

A szukać warto, gdyż była kumulacja i szczęśliwy obywatel Krajenki zgarnął aż 10 milionów złotych! Nie jest zatem zwykłym milionerem, tylko milionerem dziesięciokrotnym. - Dziesięciomilioner! – tak o nim mówią miejscowi. Ale kim on jest? Póki co – nie wiadomo…

Wszyscy chcą się tego dowiedzieć, bowiem skrzętnie miliony policzyli i wyszło im, że gdyby Dziesięciomilioner zechciał się z nimi podzielić, to na każdego mieszkańca Krajenki wypadłoby po 3.300 złotych z hakiem. Bez wyjątku – od niemowlaka po wiekowego starca! W Krajence jest to kwota niebagatelna. A w rodzinach wielodzietnych, gdyby te, przypadające na każdego członka rodziny tysiące zsumować, wyszłyby kwoty niewyobrażalne. W tej sytuacji, nie ma co się dziwić, że Dziesięciomilioner się ukrywał.

W końcu podejrzanego dopadli. Ktoś się dowiedział, że to Mizgalski, który z liczną rodziną mieszka w suterenie domku jednorodzinnego, w takim zwykłym klocku i, jak mówią miejscowi, lubi sobie golnąć. Wiadomość lotem błyskawicy obiegła całe miasteczko i wszyscy, a zwłaszcza właściciel baru, ucieszyli się, że Mizgalski będzie miał za co sobie golnąć.

Do Krajenki zjechali dziennikarze, żeby z Mizgalskim zrobić wywiad i zadać mu stereotypowe, wyjątkowo głupie pytanie: Co on z tymi pieniędzmi zrobi? Ale się srodze zawiedli, bo Dziesięciomilionera nie zastali. Była tylko jego żona. I ona powiedziała im tak: "Jednak ludzie są głupie. Wkurza mnie to, że tak gadają. Przecież gdyby wygrał, pochwaliłby się przede wszystkim żonie, prawda? A zresztą chodzi z tym kuponem po mieście i li dziom jako dowód pokazuje. Owszem, wygrał, ale n w minioną środę, tylko tydzień temu. I nie 10 milio nów, tylko 160 złotych!"

Wyszło na to, że to nie Mizgalski jest Dziesięcio milionerem. Ktoś jednak w Krajence te miliony wy grał, więc dziennikarze rozpoczęli śledztwo. Polegał ono na zadawaniu napotkanym obywatelom pod chwytliwego pytania. Tego samego, które chcieli za dać Mizgalskiemu. Co z tymi pieniędzmi, gdyby j mieli, zrobiliby? A nuż, ktoś się przyzna.

– Wszedłbym do Royala, postawił i powiedzia Mata chłopaki – powiedział napotkany pan Zyg munt. Pozostałe odpowiedzi były w podobnym stylu

Dziennikarze dali za wygraną i wyjechali. Wyszł im bowiem, że w Krajence wyobrażenie o 10 milio nach jest takie, iż jest to kwota, przy pomocy któr można spełnić swoje największe marzenie, czyli prz pić ją w towarzystwie.